

Kto będzie starostą?



Zbigniew Gutowski

Joanna Potocka-Rak

Stanisław Kęsik

Wiesław Kownacki

Sławomir Morawski

Potyczki powiatowe

Kto zostanie starostą ciechanowskim? Scenariusz negocjacji wyznaczyła powyborcza arytmetyka. Obecnie powiatem rządzi koalicja PSL – PiS. Ale jej odnowienie jest trudne – jeśli w ogóle możliwe. Bo w międzyczasie ciechanowskie struktury PiS – z powodu kłótni ich liderów, czyli poseł Anny Cicholskiej i posła Roberta Kołakowskiego – pękły.

Dlatego – zgodnie z regułami demokracji – i PSL, i PiS chciałyby wejść w koalicję z CBUW, ale ono nie wie, z kim zawrzeć sojusz. Ponoć większe szanse ma PSL, bo wtedy CBUW może liczyć nawet na fotel starosty. PiS w roli starosty widziałoby radnego obecnej i nowej kadencji Zbigniewa Gutowskiego albo... działacza tej partii spoza Rady Powiatu Wiesława Kownackiego. W PSL najpoważniejszą kandydatką wydaje się być Joanna Potocka-Rak. Jak się dowiedzieliśmy, pod uwagę brany jest także obecny starosta Sławomir Morawski. **KK**

Czytaj na str. 4, 6, 13



Znicz pamięci

W tym roku odeszło od nas wielu bliskich, przyjaciół, znajomych.... Wracamy do nich myślami szczególnie teraz - w Święto Zmarłych - zapalając na ich grobach symboliczny znicz pamięci. Przypominamy niektórych z nich.

Czytaj na str. 16-21

Przygotowany na każdy scenariusz

Rozmowa z prezydentem Ciechanowa **Krzysztofem Kosińskim**

*** Udało się panu wprowadzić aż 12 osób do 21-osobowej Rady Miasta. Co to dla pana oznacza?**

- Widać, że mieszkańcy śledzili przebieg ostatniej kadencji samorządu. Zdawało się, że w Radzie Miasta większe znaczenie miała polityka niż interes miasta. Obecny skład ułatwi mi realizację wielu kluczowych punktów mojego programu, z którym cała moja drużyna się utożsamia. Do tych działań nie muszę ich przekonywać. Wspólnie będziemy te pomysły realizować. Wybór dokonany przez mieszkańców



postawiłem na nowe młode pokolenie i zostało ono wybrane. **RN**
Cała rozmowa na str. 3

jest równocześnie nauką dla nowych radnych, żeby nie popełniali błędów swoich poprzedników. Powinna liczyć się współpraca z prezydentem, a nie rzucanie mu kłód pod nogi. Wielu z tych, którzy po prostu przeszkadzali w poprzedniej kadencji, zostało przez wyborców brutalnie rozliczonych.

Cieszę się z tego, że mamy tak dużo nowych twarzy. Na swojej liście postawiłem na nowe młode pokolenie i zostało ono wybrane. **RN**

Nowy wiceprezes sądu w Ciechanowie

Nowym wiceprezesem Sądu Rejonowego w Ciechanowie została dotychczasowa przewodnicząca wydziału wykonywania orzeczeń sędzia **Angelika Jędrzejczak**. Na wniosek prezesa sądu Daniela Mychlińskiego na 4-letnią kadencję powołał ją minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. **KK**



Czytaj na str. 28

Jeleń wpadł pod samochód

Na drodze krajowej nr 60 między Ciechanowem a Głinojeckiem, w lesie ościsłowskim znowu doszło do wypadku z udziałem dzikiego zwierzęcia. Tym razem jednak to nie byłłoś, ale jeleń. **KK**
Czytaj na str. 2

REKLAMA
Prywatny Dom Opieki „ZELKI”

zaprasza osoby starsze na pobyt stały i czasowy

Zelki Dąbrowe 18, gm. Karniewo
tel. 29 760 07 99, 507 942 663

PC-1617

Policjanci pilotowali samochód z rannym mężczyzną

Niecodzienną interwencję przeprowadzili policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie.

W sobotę, 27 października, pilotowali do szpitala samochód z rannym mężczyzną. Sytuacja była poważna, ponieważ pacjent wymagał natychmiastowej pomocy.

Do wspomnianego zdarzenia doszło ok. godz. 10.30 w Pęczcinie koło Ciechanowa. Kobieta wioząca męża do szpitala zatrzymała się przy radiowozie i poprosiła policjantów o pomoc. Jej

mąż przy pracy z pilą spalinową uległ wypadkowi i uszkodził sobie nogę. Mężczyzna bardzo źle się czuł, a jego życiu zagrażało niebezpieczeństwo.

Kobieta poprosiła policjantów o umożliwienie jej jak najszybszego przejazdu do szpitala w Ciechanowie. Policjanci natychmiast skontaktowali się z dyżurnym komendy policji i przy użyciu sygnałów świetlnych i dźwiękowych eskortowali osobowego opla do oddziału SOR w Ciechanowie. Dzięki tej pomocy lekarze mogli szybko udzielić choremu profesjonalnej pomocy medycznej.

KK

Wiatr wiał, drzewa się łamały

W środę, 24 października, w powiecie ciechanowskim mocno wiało.

Silny wiatr przyczynił się do dwóch kolizji drogowych. W Małuzynie (gm. Gliniojeck) na drogę tuż przed jadącym samochodem przewróciło się drzewo. Kierowca nie zdołał wyhamować i uderzył w przeszkodę. Na szczęście nikomu nie się nie stało. Do podobnej sytuacji doszło na drodze wojewódzkiej nr 618 w Osieku (gm. Gołymyń). Tam złama-

ny konar przydrożnego drzewa spadł na dwa przejeżdżające samochody dostawcze (fiata ducato i iverco). Także w tym przypadku nikt nie ucierpiał, ale droga przez pewien czas w obydwu kierunkach była zablokowana. Ogółem ciechanowscy strażacy siedmiokrotnie usuwali skutki silnego wiatru, przeważnie powalone drzewa. Byli wzywani m.in. do Ościsłowa, gdzie o linię energetyczną zaczęły spadać gałęzie i do Gruduska, bo tam drogę zatrasowało przewrócone drzewo.

KK

Citroen uderzył w ciężarówkę

W środę, 24 października, w miejscowości Łubienica-Superunki (gm. Pokrzywnica) 27-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego, kierując citroenem, najechał na tył jadącego przed nim pojazdu ciężarowego iverco.

Na skutek zdarzenia kierowca citroena oraz dwaj pasażerowie, 46- i 60-letni mieszkańcy powiatu pułtu-

skiego, zostali przewiezieni do szpitali w Pułtusk i Makowie Maz.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń pułtuskiej policji, kierowca auta osobowego nie zachował należytej ostrożności i bezpiecznego odstępu od poprzedzającej go ciężarówki kierowanej przez 30-latkę z powiatu pułtuskiego. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

IK

Teresa Lipowska w Opinogórze

Gminna Biblioteka Publiczna w Opinogórze zaprasza na spotkanie z aktorką **Teresą Lipowską** i terapeutką **Moniką Mularską-Kucharek**, które odbędą się w poniedziałek, 5 listopada, o godz. 17.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy. Wstęp wolny.

Teresa Lipowska (rocznik 1937) studia na Wydziale Aktorskim Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej ukończyła w 1957 r. Występowała w warszawskich

teatrach (Nowym i Syrena) i kabarecie „Dudek”. Zagrała w kilkudziesięciu filmach, znana z telewizyjnego serialu „M jak miłość”, gdzie wcieliła się w rolę Barbary Mostowiak.

Doktor socjologii Monika Mularska-Kucharek jest terapeutką i pisarką, m.in. współredaktorką książki „Jesień życia? Wiosna możliwości! Przewodnik po późnej dorosłości”, a także „Srebrnego tabu”, czyli książek dedykowanych osobom starszym.

KK

Kwesty na renowację nagrobków

1 listopada w Pułtusk

Już po raz 15. na jednej z najstarszych nekropolii w naszym regionie – Świętym Krzyżu w Pułtusk i raz drugi na cmentarzach w Ciechanowie - parafialnym przy ul. Płońskiej i komunalnym przy ul. Gostkowskiej - odbędą się kwesty na renowację zabytkowych nagrobków.

W Pułtusk zbiórka będzie prowadzona 1 listopada, w dniu Wszystkich Świętych, a wolontariusze z puszkami w dłoniach będą stali zarówno przy bramie głównej, jak i przy furcie bocznej.

„Młodsza” od niej kwesta w Ciecha-

nowie będzie odbywała się przez trzy dni na obu cmentarzach. W czwartek, 1 listopada, wolontariuszy będzie można spotkać przy bramach i furtkach od godz. 8 do 17, zaś w środę, 31 października, i w piątek, 2 listopada (w Dzień Zaduszny) – w godz. 14-17.

Redakcja „TC” sprawuje patronat medialny nad tą akcją, a wśród zbierających na odrestaurowanie nagrobków w Ciechanowie będą redaktor naczelny „TC” Ryszard Marut i dziennikarze naszego tygodnika.

IK

Czytaj też na stronie 16

Kolejny wypadek z udziałem dzikiego zwierzęcia drodze nr 60

Jeleń wpadł pod samochód

Na drodze krajowej nr 60 między Ciechanowem a Gliniojeckiem, w lesie ościsłowskim znowu doszło do wypadku z udziałem dzikiego zwierzęcia Tym razem jednak to nie łos ale jeleń.

W poniedziałek, 22 października, ok. godz. 20. w Zalesiu (gm. Gliniojeck) tuż przed jadącym drogą volvo nieoczekiwanie wybiegł jeleń, w efekcie czego 23-letni mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu, wpadł do rowu, a potem dachował. Zwierzę nie przeżyło zderzenia z autem, zostało znalezione martwe w rowie około 100 metrów od samochodu. Kierowca nie odniósł poważniejszych obrażeń i nie wymagał hospitalizacji, ale został ukarany mandatem, bo okazało się, że... nie ma prawa jazdy. Uszkodzony pojazd usunęła z rowu pomoc drogową.

Czy wypadków z udziałem dzikich zwierząt można uniknąć?

W kompleksie leśnym znajdującym się nieopodal Ościsłowa żyje wiele dużych zwierząt, zwłaszcza łosi, które nierzadko – najczęściej wczesnym rankiem i wieczorem - przechodzą przez jezdnię, nie zważając na jeżdżące pojazdy. Teren ten stanowi bowiem naturalny korytarz, którym łosie przemieszczają się z lasów nad Biebrzą i Narwią w stronę Kampinosu i w przeciwnym kierunku.

W czasie jednej ze zorganizowanych w Ciechanowie debat na temat bezpieczeństwa w powiecie ciechanowskim pewien mieszkaniec poprosił przedstawicieli władz o rozważenie zasadności montażu wzdłuż biegnącej przez las ościsłowski drogi krajowej nr 60 specjalnych – wykonanych z tworzywa sztucznego lub drutu – wysokich siatek uniemożliwiających dzikim zwierzętom wychodzenie na jezdnię.

Leśnicy uznali ten pomysł za niedobry. Bo łos, mimo swej dużej masy jest

bardzo skoczny, potrafi przeskoczyć płot mający do dwóch metrów wysokości. Poza tym budowanie w lesie takich ogrodzeń jest nieekologiczne, bo materiały, z których robi się te siatki, nie są czymś naturalnym w środowisku leśnym. Wyższe siatki to większa ingerencja w to środowisko. Takie płoty z zasady stawia się przy autostradach i drogach szybkiego ruchu. Poza tym siatki te czasami przynoszą więcej szkód niż pożytku. Zdarzają się przypadki, że biegnąca sarna czy koziołek wpada w nią, zaplątuje się raciami lub porożem i ginie. Aby zmniejszyć liczbę wypadków z udziałem łosi, wystarczy zastosować się do obecnie obowiązujących przepisów o ruchu drogowym, zgodnie z którymi na terenie leśnym obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h. Jeśli kierowca nie będzie jechał zbyt szybko, prawdopodobieństwo zderzenia się z dzikim zwierzęciem jest znacznie mniejsze, a jeśli już do niego dojdzie, skutki nie będą tragiczne.

KK

To było nie tylko głupie, ale i niezgodne z prawem

Był pijany, nie miał odblasków

W czwartek, 25 października, ok. godz. 20.00 w Opinogórze idący poboczem 45-letni pieszy w pewnej chwili wtargnął na jezdnię wprost przed jadącym samochód.

Nie muszą ich mieć osoby idące chodnikiem i w strefie zabudowanej.

Za nieprzestrzeganie tego przepisu można zapłacić mandat w wysokości od 50 do 500 zł.

Tzw. niechronieni uczestnicy ruchu drogowego, czyli piesi i rowerzyści, należą do kategorii osób szczególnie narażonych na utratę życia lub zdrowia na drogach. Dotyczy to zwłaszcza pieszych poruszających się od zmiernych do świtu w miejscach, gdzie nie ma żadnego oświetlenia, brak chodnika i trzeba iść jezdnią lub poboczem.

Po zmroku pieszy ubrany w ciemny strój jest dostrzegany przez kierowcę dopiero z odległości około 40 metrów. Zakładając, że minimalna droga zatrzymania samochodu jadącego z prędkością 50 km/h to około 30 metrów, a przy prędkości 90 km/h – 90 metrów, kierowca nie ma praktycznie czasu na zareagowanie. W chwili, gdy zauważy pieszego, pozostaje mu tylko

naciśnięcie pedału hamulca i bezradne oczekiwanie na zderzenie.

Jeśli natomiast pieszy ma na sobie elementy odblaskowe, staje się widoczny dla kierowcy nawet z odległości 150 metrów. Tym samym prowadzący samochód zyskuje czas na wykonanie dowolnego manewru. Może zwolnić, wyhamować i bezpiecznie ominąć pieszego. Jest więc oczywiste, że jeżeli jesteśmy widoczni na drodze, stajemy się jednocześnie bardziej bezpieczni.

Ustawa Prawo o ruchu drogowym nie określa rodzaju odblasków, jakich musimy używać. Policijni eksperci podkreślają jednak, że im są one wyraźniejsze, tym lepiej.

Aby uczulić mieszkańców Mazowsza na potrzebę noszenia odblasków, od kilku lat w placówkach oświatowych naszego regionu odbywają się – pod patronatem marszałka województwa - imprezy pod hasłem „Bądź widoczny, bądź bezpieczny”.

KK

Uznawany za jednego z najlepszych zawodników w historii siatkówki Gilberto de Godoy Filho, kibicom znany jako Giba, odwiedził również Płońsk.

Byli reprezentant Brazylii spotkał się z dziećmi i młodzieżą z płońskich przedszkoli, szkół podstawowych i średnich w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących.

- Pamiętajcie, by zawsze wierzyć w swoje marzenia i możliwości. Uczcie się przez całe życie i nie używajcie słów: „nie”, „może” i „nigdy”. Wszystko leży w zasięgu waszych możliwości. Musicie tylko w to uwierzyć – mówił do zgromadzonych Giba. Dziś 41-letni były reprezentant Brazylii, na stałe mieszkający w Łodzi, podróżuje po Polsce w ramach współpracy w firmą Bio-Gen i motywuje do aktywnego trybu życia oraz sięgania po najwyższe cele.

Podczas pobytu w Płońsku siatkarz, który w swojej karierze był trzykrotnie mistrzem świata, mistrzem olimpijskim i zwycięzcą Ligi Światowej, opowiadał nie tylko o sukcesach sportowych, ale mówił też o prywatnym życiu, m.in. o tym, że chorował na białaczkę. Odpowiadał także na pytania publiczności. Od organizatorów spo-

Legendarny siatkarz odwiedził Płońsk

tkania otrzymał pamiątkowe koszulki i drobne upominki. Na zakończenie Brazylijczyk zaprezentował na par-

kiecie próbkę swoich nieprzeciętnych umiejętności sportowych.

Tekst i fot. Paw



Brazylijczyk odebrał pamiątkową koszulkę

Jestem przygotowany na każdy scenariusz

Osiągnął pan poparcie ponad 83 procent tych, którzy poszli na wybory w mieście. I to przy trzykrotnej frekwencji 58,34%.

- Jest ona najwyższa ze wszystkich dotychczasowych wyborów przeprowadzanych w Ciechanowie, w tym wyborów samorządowych, które mieszkańcom są przecież najbliższe. Frekwencję traktuję w kategoriach sukcesu. Jako miasto staraliśmy się zachęcić mieszkańców do pójścia do urn i to się udało. Otrzymywaliśmy wiele sygnałów, że ludzie wzięli udział w wyborach, bo widzą, jak Ciechanów pozytywnie się zmienia, że głosowanie nabrało dla nich sensu. Niektórzy 30-, 40-latkowie dopiero po raz pierwszy poszli na wybory. Trudno będzie uzyskać taką frekwencję w kolejnych wyborach – za pół roku do Parlamentu Europejskiego i za rok do Sejmu i Senatu. Im dalej jest dana instytucja od mieszkańca, tym mniejsze zainteresowanie udziałem w wyborach powszechnych.

*** Udało się panu wprowadzić aż 12 osób do 21-osobowej Rady Miasta. Co to dla pana oznacza?**

- Widać, że mieszkańcy śledzili przebieg ostatniej kadencji samorządu. Zdarzało się, że w Radzie Miasta większe znaczenie miała polityka niż interes miasta. Obecny skład ułatwi mi realizację wielu kluczowych punktów mojego programu, z którym cała moja drużyna się utożsamia. Do tych działań nie muszę ich przekonywać. Wspólnie będziemy te pomysły realizować. Wybór dokonany przez mieszkańców jest równocześnie nauką dla nowych radnych, żeby nie popełniali błędów swoich poprzedników. Powinna liczyć się współpraca z prezydentem, a nie rzucanie mu kłód pod nogi. Wielu z tych, którzy po prostu przeszkadzali w poprzedniej kadencji, zostało przez wyborców brutalnie rozliczonych. Cieszę się z tego, że mamy tak dużo nowych twarzy. Na swojej liście postawiłem na nowe młode pokolenie i zostało ono wybrane.

*** Jest pan baczny obserwator sceny politycznej. Jak ocenia pan wyniki wyborów do samorządu wojewódzkiego, które są ważne dla Ciechanowa?**

- Cieszy mnie, że marszałkiem prawdopodobnie będzie ponownie wielki przyjaciel naszego miasta Adam Struzik. Otrzymał on rekordowe poparcie w skali całego kraju – prawie 77 tysięcy głosów w okręgu plocko-ciechanowskim. To samorząd województwa decyduje o podziale środków unijnych, dlatego niezwykle istotna jest ciepła relacja Ciechanowa z nim.

*** Czy w ostatniej kadencji Ciechanów dobrze wykorzystał szansę, jaką dawały fundusze unijne?**

- Nie było takiego wniosku złożonego przez miasto, który nie uzyskałby dofinansowania. Wykonaliśmy sto procent planu, a nawet więcej, ponieważ zwiększyliśmy liczbę wniosków, co pozwoliło na rozpoczęcie rewitalizacji Krzywej Hali, odnowienie wieży ciśnień połączone z budową parku nauki czy generalny remont kamienicy przy ul. Warszawskiej. Nie mieliśmy tego w planach na początku kadencji, a mimo to szybko pozyskaliśmy na te cele fundusze unijne. Zdobyliśmy je także na termomodernizację siedmiu budynków komunalnych na osiedlu Bloki, położonych przy głównych miejskich arteriach – ul. 17 Stycznia i Sienkiewicza. Tej ostatniej inwestycji jeszcze nie rozpoczęliśmy, ale już mamy zapewnione na nią pieniądze.

*** To świetnie, że Ciechanów się zmienia, ale co zrobić, żeby powstało tu więcej nowych miejsc pracy**

i żeby w ten sposób zatrzymać młodych ludzi?

- Łatwo jest o tym mówić, w szczególności wszystkim kandydatom. Niestety miasto ma ograniczone narzędzia, żeby tworzyć nowe miejsca pracy. Prawo nie pozwala samorządom tworzyć zakładów produkcyjnych. Po zmianach ustrojowych samorządy nie mogą konkurować z prywatnymi podmiotami. Chcielibyśmy np. poszerzyć działalność Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych o możliwość budowy dróg czy remonty chodników. Moce przerobowe na pewno by się znalazły, ale przepisy tego zabraniają. Są w tej sprawie wytyczne ze strony Najwyższej Izby Kontroli. Mamy jednak narzędzia, które w pełni wykorzystujemy, a dotyczą one tworzenia warunków sprzyjających przedsiębiorcom. Istnieją uchwały Rady Miasta, które zezwalają na zwalnianie z podatku od nieruchomości podmiotów tworzących nowe miejsca pracy. Zgłosiliśmy tereny do specjalnej strefy ekonomicznej, której utworzenie wiązało się z koniecznością pokonania wielu trudności. Łada moment jedna z firm będzie stawiać nowy zakład, który da kilkadziesiąt nowych miejsc pracy właśnie w tej strefie. Jednym z pomysłów, który chcę zrealizować w tej kadencji, będzie odnowienie niszczącego budynku dawnego młyna przy ul. Nadrzecznej. Ma tu powstać centrum konferencyjno-biznesowe, z pomieszczeniami dla nowych przedsiębiorców i salami konferencyjnymi. Na pewno będą też propozycje mające na celu ożywienie przedsiębiorczości. Na efek-

Rozmowa
z prezydentem
Ciechanowa

Krzysztofem Kosińskim

ty trzeba jednak poczekać dłużej niż na modernizację budynku czy drogi. Warto też pamiętać, że miasto jest odpowiedzialne za politykę gospodarczą na swoim terenie jedynie w niewielkim fragmencie. Najwięcej do zrobienia ma w tej dziedzinie rząd i podległe mu państwowe instytucje.

*** Zakończenie kadencji to także czas na ocenę tego, co robią prezesi spółek czy dyrektorzy podległych instytucji. Czy jest pan zadowolony z efektów ich pracy?**

- Tak, jestem zadowolony. Pośrednio zapracowali oni także na mój dobry wyborczy wynik. Bardzo wysoko oceniam działalność Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, które w trakcie mojej kadencji otrzymało nowe zadania, m.in. zarządzanie cmentarzem komunalnym. W przyszłym roku planujemy jego odnowienie i rozbudowę. Mieszkańcy widzą, że w mieście zdecydowanie przybyło nowej zieleni, którą także zajmuje się PUK. Poprawiła się też jakość usług związanych z odbiorem odpadów. Towarzystwo Budownictwa Społecznego po wielu latach przerwy wyszło z inicjatywą budowy nowego budynku mieszkalnego. Ze względu na bardzo duże zainteresowanie (to najtańszy deweloper w regionie)



ków to osoby bezpartyjne. Pozostali reprezentują PSL, Platformę Obywatelską, Nowoczesną, Lewicę i PiS. To pokazuje, że nie ograniczam się tylko do jednego środowiska – własnej partii. Współpracuję ze wszystkimi. Istotne dla mnie jest także to, że osoby te sprawdzają się i są dobrze oceniane. Mój wynik wyborczy jest także rezultatem zaufania do współpracowników. Mam duże wątpliwości, czy inni kandydaci na prezydenta mieliby tak szeroko reprezentowaną kadrę, a przede wszystkim czy mieliby takich fachowców np. od środków unijnych czy inwestycji.

*** Ma pan ambitne zastępczynię. Jedna ponoć chce zostać starostą ciechanowskim, a druga ubiega się o stanowisko wójta gminy Ciechanów. Czy już pan wie, kto je zastąpi, gdyby okazało się, że odejdą z ratusza?**

- Jestem przygotowany na każdy scenariusz. To, że moi współpracownicy chcą się rozwijać, jest czymś naturalnym. W połowie listopada będziemy mieli już pełną jasność co do personalistów. Gdyby Joanna Potocka-Rak została starostą, bardzo bym się z tego ucieszył. Powiat potrzebuje nowego otwarcia i energicznej osoby. To byłaby też kontynuacja świetnej współpracy na linii miasto-powiat z mijającej kadencji, bo przecież z panią wiceprezydentem dobrze się znamy. Przykładem sukcesów we wspólnych działaniach z powiatem były drogowe inwestycje, takie jak przebudowa ulic Sońskiej i Kwiatowej oraz trwająca modernizacja drogi z Ciechanowa do Opinogóry. Ten trend trzeba utrzymać.

*** Wieża ciśnień już odnowiona,**

łada moment oddany będzie budynek, który powstał w sąsiedztwie. Co będzie się w nim działo?

- To innowacyjny projekt wzorowany na Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, które jest oblegane. W naszym parku nauki będziemy przede wszystkim prezentować interaktywne wystawy. Będziemy poprzez zabawę przekazywać wiedzę techniczną dotyczącą otaczającej nas rzeczywistości. Do końca tego miesiąca przygotowujemy aranżację tego obiektu. Potem rozpocznie się jego wyposażanie. To będzie miejsce, które na pewno przyciągnie mieszkańców i przyjezdnych, co widać po dużym zainteresowaniu ostatnio uruchomioną iluminacją wieży ciśnień.

*** Co chciałby pan zrobić przez najbliższe 5 lat dla rozwoju infrastruktury drogowej?**

- Ze strony mieszkańców jest wiele oczekiwań. Tak jak dotychczas będę organizował każdego roku spotkania osiedlowe, żeby wsłuchać się w te postulaty. Sporo już udało się zrobić w minionej kadencji. W połowie przyszłego roku dokończona będzie obwodnica wschodnia Ciechanowa. Podobnie z drogą z Ciechanowa do Opinogóry. To istotne, bo w tej części miasta intensywnie rozwija się budownictwo mieszkaniowe. Jeden z deweloperów złożył wniosek na budowę dużego kompleksu do 370 mieszkań przy ul. Opinogórskiej. Tę drogę także będziemy chcieli zmodernizować, tak żeby połączyć ją z ul. Kąkłą. W tym celu planujemy tam budowę ścieżki rowerowej. Złożyliśmy już wniosek na 3 mln zł na modernizację ulic Wesolej, Wiśniowej, Dębowej i Różanej, a teraz prowadzimy tam przebudowę gazociągu. Mamy też spore wyzwania drogowe na osiedlach Podzamcze czy Kargoszyn. W przyszłym roku ruszy przebudowa ul. Gruduskiej oraz będę chciał wymienić nawierzchnię na ul. Fabrycznej.

*** Zgłosił pan 40 pomysłów, które mają być zrealizowane w mieście w tej kadencji, w tym bar mleczny. Czy nie byłoby lepiej, gdyby stworzył go jakiś prywatny przedsiębiorca?**

- Taki właśnie jest plan. Chcemy, żeby poprowadził go zakład aktywności zawodowej skupiający osoby niepełnosprawne. My jedynie udostępnimy wyremontowany miejski obiekt, w którym ma powstać tego rodzaju działalność. Z jednej strony aktywizujemy zawodowo osoby niepełnosprawne, z drugiej zapewniamy tani posiłek mieszkańcom.

*** Są też inne liczne propozycje. Czy na wszystkie te zadania miasto chce pozyskać zewnętrzne dofinansowanie?**

- To podstawowe założenie, podobnie jak dzieje się to teraz. Gdyby nie zewnętrzne fundusze na modernizację Krzywej Hali, obiekt ten pewnie przez kolejne lata popadałby w ruinę, a tak stoi już przy nim ruszowanie i ruszają pierwsze prace. Podobnie zresztą z realizacją innych przedsięwzięć w tej kadencji, na które pozyskaliśmy w sumie blisko 90 mln zł zewnętrznego dofinansowania, głównie funduszy unijnych.

*** Wyliczył pan, że na zadania w tej kadencji potrzeba 45 mln zł. Czy tym razem trudniej będzie o pieniądze z zewnątrz?**

- Tak jak dotychczas będziemy czynili intensywne starania o fundusze unijne, ale też o wsparcie krajowe. Chcemy je zdobyć m.in. na urządzenie parku roślin na Jezioru. Warto też zainwestować w Kanały, naszą zieloną perełkę w centrum miasta. Wytyczymy tam nowe alejki, zamontujemy oświetlenie, monitoring, myślimy też o amfiteatrze na wodzie. Jest już gotowa koncepcja budowy bulwarów nad Łydynią. Projekty te są na razie w sferze marzeń mieszkańców, a w sferze naszych dążeń jako władz miasta, ale podobnie było też z innymi przedsięwzięciami, które kiedyś wydawały się nieosiągalne. Różnica jest taka, że w tej kadencji mamy o rok więcej na ich realizację. Trudno przewidzieć, co przyniesie nowa unijna perspektywa. Pojawia się pytanie, czy przy podziale funduszy nasz rząd nie zostanie ukarany za to, że ma problemy z przestrzeganiem praworządności. Jestem optymistą i mam nadzieję, że pokonamy wszelkie trudności, jeśli nawet takowe się pojawią.

Rozmawiał ROMAN NADAJ

W ciechanowskim samorządzie powiatowym może dojść do poważnych przetasowań. W nowej kadencji na pewno ktoś inny obejmie stanowisko wicestarosty, będą też nowi wiceprzewodniczący Rady Powiatu. Niewykluczone także, że zmienią się starosta i przewodniczący rady. Wszystko zależy od wyników powyborczych rozmów, które prowadzą przedstawiciele ugrupowań politycznych działających na powiatowej scenie.

Obecnie rządzi PSL i PiS

W kończącej się kadencji (2014–2018) władzę w powiecie ciechanowskim sprawowała koalicja PSL–PiS, która w 21-osobowej radzie miała 15 radnych (9 z PSL i 6 z PiS). Stanowisko starosty zajmował Sławomir Morawski (PSL), a wicestarosty Andrzej Pawłowski (PiS). Poza nimi członkami 5-osobowego Zarządu Powiatu byli Wojciech Rykowski (PSL), Ewa Mucha (PSL) i Włodzimierz Fetiński (PiS). Przewodniczącym rady był Zbigniew Gutowski (PiS), wiceprzewodniczącymi – Janusz Kowalski (PSL) i Mieczysław Leszczyński (PSL).

W radzie zasiadało również 6 radnych: 3 z Platformy Obywatelskiej, 2 z Ciechanowskiego Bezpartyjnego Ugrupowania Wyborczego i 1 z SLD.

Powiat ciechanowski

Kto z kim?

Mniej PSL-u, więcej CBUW-u i PiS-u

W wyniku przeprowadzonych 21 października wyborów samorządowych zmienił się skład rady, a co za tym idzie układ sił.

Z list PSL mandaty zdobyli: Sławomir Morawski, Joanna Potocka-Rak, Łukasz Lewandowski, Przemysław Zadrozny, Jolanta Teklińska, Wojciech Rykowski i Irena Gawarecka. Ugrupowanie to będzie miało teraz 7 radnych, czyli o dwóch mniej niż dotychczas.

Także Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło do rady 7 osób. Są to: Barbara Kornatowska, Jan Andrzej Kaluszkiewicz, Tadeusz Wieczorek, Włodzimierz Drajek, Zbigniew Gutowski, Elżbieta Kuminiarczyk i Grzegorz Liszewski. Partia ta ma więc o jeden mandat więcej.

Ciechanowskie Bezpartyjne Ugrupowanie Wyborcze reprezentuje czworo radnych: Stanisław Kęsik, Stefan Żbikowski, Zenona Babicz i Wiesław Balcerzak, czyli o dwóch więcej niż poprzednio.

Radnymi Koalicji Obywatelskiej (Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej) zostali Cezary Chodkowski i Adam Krzemiński. Wcześniej PO miała trzy osoby w radzie.

Z listy komitetu Prawi i Solidarni mandat zdobył długoletni wójt gminy Grudusk Jacek Ogłęcki.

Warto dodać, że tylko 8 z wymienionych osób zasiada w kończącej kadencję radzie. Prawdziwych nowicjuszy nie ma jednak tak dużo, jakby się mogło wydawać, ponieważ niektórzy nowo wybrani radni w przeszłości wchodzili już w skład tego lub innego samorządu.

Należy również podkreślić, że aż 7 radnych nie starało się o reelekcję, m.in. Ewa Gładysz, Waldemar Wardziński, Wiesława Gąsiorowska i Włodzimierz Fetiński.

Zwycięzcy i przegrani

Jak widać, wśród wygranych jest przede wszystkim działające od przeszło 20 lat na lokalnej scenie politycznej stowarzyszenie CBUW, które podwoiło swój stan posiadania w radzie. Dzięki temu może – choć nie musi – przy tworzeniu koalicji rządzącej powiatem odegrać rolę tzw. języczka u wagi.

Sukces odniosło także Prawo i Sprawiedliwość, które nie tylko zdobyło o jeden mandat więcej niż 4 lata temu, ale – co ważniejsze – pokonało przez nokaut założony przez byłych działaczy

czy PiS komitet wyborczy Prawi i Solidarni.

Zwycięzcami mogą czuć się wszyscy radni, którzy zdobyli mandaty, ponieważ nie tylko pokonali konkurentów z innych list wyborczych, ale też ich starania o poparcie wyborców zaowocowały wygraną z koleżankami i kolegami ze swoich macierzystych komitetów.

Biorąc pod uwagę wskaźniki procentowe, za indywidualnych zwycięzców w swoich okręgach wyborczych należy uznać: Włodzimierza Drajka (PiS, 12,17 proc.), Grzegorza Liszewskiego (PiS, 11,88 proc.), Elżbietę Kuminiarczyk (PiS, 11,53 proc.), Zbigniewa Gutowskiego (PiS, 11,46 proc.), Adama Dejnackowskiego (PiS, 11,41 proc.), Joannę Potocką-Rak (PSL, 11,40 proc.), Wojciecha Rykowskiego (PSL, 10,60 proc.) i Sławomira Rudnickiego (PiS, 10,15 proc.). A Dejnackowski i S. Rudnicki nie mogą jednak czuć się usatysfakcjonowani, ponieważ mandatów nie zdobyli.

Największą bezwzględną liczbę głosów uzyskali: Joanna Potocka-Rak (2.253), Barbara Kornatowska (1.469), Sławomir Morawski (1.321) i Adam Krzemiński (1.044).

Spośród komitetów wyborczych drugoczącą porażkę ponieśli Prawi

i Solidarni. W okręgu nr 1 (miasto Ciechanów) ich drużyna złożona z 11 uzyskała łącznie tylko 893 głosy. To prawie trzy razy mniej niż startująca w tym samym okręgu Joanna Potocka-Rak.

Marny wynik zanotowała bardzo mocna niegdyś SLD Lewica Razem, która w Ciechanowie otrzymała zaledwie 970 głosów.

Mimo zdobycia 7 mandatów także PSL nie może uznać wyborów powiatowych za udane.

Indywidualnych przegranych jest bez liku. Prawie tylu, ilu kandydatów, którzy nie zdobyli mandatu. Są wśród nich m.in. wicestarosta Andrzej Pawłowski (Prawi i Solidarni) oraz wiceprzewodniczący Rady Powiatu Janusz Kowalski (PSL).

Kto z kim?

Kto przez pięć najbliższych lat będzie rządził powiatem ciechanowskim? Scenariuszy jest kilka. Rozpatrzymy trzy z nich.

Pierwszy: PSL (7 radnych) dogaduje się z PiS (7 radnych) i rządzi dalej, mając w 21-osobowej radzie 14 głosów.

Drugi: PSL z CBUW (4 mandaty) mają razem 11 głosów, czyli minimalną większość w radzie, a to wystarczy do objęcia władzy.

Trzeci: PiS zawiera umowę z CBUW, bo też mają razem 11 mandatów, co umożliwi wspólne rządzenie powiatem.

W samorządzie powiatowym ta arytmetyka jest bardzo ważna, bo tu radni wybierają nie tylko prezydium rady, ale też starostę i pozostałych członków zarządu powiatu.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Spróbujmy pospekulować. Obecny przewodniczący Rady Powiatu Ciechanowskiego **Zbigniew Gutowski** (PiS), czy dotychczasowa wiceprezydent Ciechanowa **Joanna Potocka-Rak** (PSL), radny powiatowy i przewodniczący Ciechanowskiego Bezpartyjnego Ugrupowania Wyborczego **Stanisław Kęsik**, a może starosta **Sławomir Morawski** (PSL) lub szef ciechanowskiego Klubu „Gazety Polskiej” i kandydat PiS na radnego wojewódzkiego **Wiesław Kownacki**?

Kto zostanie starostą ciechanowskim?

szanse ma PSL. Bo też partia ta, jeżeli nie uda jej się zawrzeć umowy – ma więcej do stracenia. Nie tylko stanowisko starosty, ale też sporo stanowisk w powiatowej administracji samorządowej i jednostkach organizacyjnych podległych starostwu. PiS też jest hojny... Tak więc CBUW może liczyć nawet na fotel starosty, a na pewno wicestarosty. Naturalnym kandydatem tego ugrupowania do objęcia tych funkcji jest jego przewodniczący Stanisław Kęsik. Jak wynika z naszych informacji, PiS w roli starosty widziałoby radnego obecnej i nowej kadencji Zbigniewa Gutowskiego albo... działacza tej partii spoza Rady Powiatu Wiesława Kownackiego. W PSL najpoważniejszą kandydatką wydaje się być Joanna Potocka-Rak. Jak się dowiedzieliśmy, pod uwagę brany jest także obecny starosta Sławomir Morawski. Ale jest on skłonny



Zbigniew Gutowski



Czy Joanna Potocka-Rak...



A może Stanisław Kęsik



Wiesław Kownacki...



...czy Sławomir Morawski

Dzisiaj nic nie jest przesądzone. Rozmowy w sprawie stworzenia koalicji, która będzie rządziła powiatem ciechanowskim w latach 2018–2023 trwają. Strony mają jeszcze 2 tygodnie na ich sfinalizowanie. Obecna kadencja samorządowa kończy się bowiem dopiero 16 listopada.

Scenariusz negocjacji wyznaczyła powyborcza arytmetyka. Dla przypomnienia: w 21-osobowej Radzie Powiatu PSL i PiS

mają po 7 radnych, CBUW – 4, Koalicja Obywatelska, czyli PO – 2, Prawi i Solidarni, tzn. PiS bis – 1.

Obecnie powiatem rządzi koalicja PSL – PiS. Ale jej odnowienie jest trudne – jeśli w ogóle możliwe. Bo w międzyczasie ciechanowskie struktury PiS – z powodu kłótni ich liderów, czyli posła Anny Cicholskiej i posła Roberta Kołakowskiego – pękły. Część działaczy PiS została wypchnięta

z partii i utworzyła komitet wyborczy Prawi i Sprawiedliwi, którego kandydatem był m.in. obecny wicestarosta Andrzej Pawłowski. Ludowcy najchętniej weszliby w koalicję właśnie z PiS bis, ale grupa ta poniosła klęskę, więc stracili najlepszego koalicjanta, a pisowscy radni są znacznie mniej skłonni do współpracy z peeselowcami. Ci ostatni też się do niej zbyt nie palą... Dlatego – zgodnie z regułami demokracji – i PSL,

i PiS chciałyby wejść w koalicję z CBUW, które jest jak panna na wydaniu, o względy której starają się dwaj kawalerowie posiadający różne zalety, ale też liczne wady... Negocjacje trwają, przedstawiciele wspomnianych ugrupowań spotykają się, wzajemnie sondują. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, żadne ostateczne decyzje w tej kwestii jeszcze nie zapadły. CBUW waha się, z kim zawrzeć sojusz. Ponoć większe

zadowolili się funkcją przewodniczącego Rady Powiatu.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Z ostatniej chwili: Wśród kandydatów na stanowisko starosty pojawiło się nazwisko **Adama Dejnackowskiego**, sekretarza gminy Ojrzeń, który w ostatnich wyborach ubiegał się o mandat radnego powiatowego z listy PiS.

Szanowni Państwo!

Dziękuję za to, że tak gremialnie wzięliście udział w wyborach samorządowych.

Szczególne podziękowania kieruję do tych, którzy oddali swój głos na mnie. Wiem, że każdy z tych głosów to indywidualna decyzja, za którą stał konkretny człowiek – człowiek, który ma swoje marzenia, ale i problemy. To dzięki Wam zająłem w pierwszej turze pierwsze miejsce.

Dziękuję, że poparli Państwo moją wizję dalszego dynamicznego rozwoju naszej gminy. Wiele moich propozycji programowych jest spójnych z postulatami, które w trakcie kampanii wyborczej zgłaszali moi kontrkandydaci – Artur Frączkowski i Klemens Kalman. Wierzę, że jesteśmy w stanie współpracować dla dobra naszej gminy i proszę wyborców tych dwóch kandydatów o oddanie głosu na mnie.

W drugiej turze wyborów będziemy mieć do czynienia nie tylko z wyborem spośród dwójki kandydatów. To będzie wybór modelu dalszego funkcjonowania samorządu w naszej gminie. Czy będzie to autentyczna lokalna samorządność czy zarządzanie partyjne? Czy oprzemy się na ludziach fachowych związanych z gminą od lat, czy możemy spodziewać się desantu partyjnych działaczy, którzy utracą posady w Ciechanowie?

Znacie mnie nie od dziś. Mam swoje zalety i wady. Jak każdy człowiek. Wiecie, że nie jestem osobą, która podda się jakimkolwiek naciskom z zewnątrz. Będę działał w interesie mieszkańców a nie partii. Do mnie nie będzie wydzwaniał z poleceniami partyjnymi ani żaden miejscowy

poseł, ani posłanka, ani tym bardziej prezes z komitetu centralnego przy Nowogrodzkiej.

Do Rady Gminy mój komitet wyborczy wprowadził dziewięciu radnych. Do tej grupy dołączył również radny, który wygrał wybory w Kargoszynie z komitetu Pana Artura Frączkowskie-

go. Dlatego proszę byćście w drugiej turze wyborów poparli kandydata, którego znacie. Dobrze wiecie, że do mnie zawsze możecie przyjść ze swoim problemem. Wiecie jakim jestem człowiekiem – gdy tylko mogę staram się pomóc. Zarówno w sprawach urzędowych, jak i osobistych.



go. Dziękuję za to, że poparliście Państwo tych sprawdzonych ludzi. Daje to szansę na zgodną współpracę wójta i Rady. Nie będzie przepychanek, a tym bardziej kłótni. Będzie zgodna i ciężka praca na rzecz gminy i jej mieszkańców.

Szanowni Państwo byłem z Wami 24 lata. Lata, które poświęciłem na współpracę z Państwem niejednokrotnie kosztem życia rodzinne-

go. Teraz nie czas na eksperymenty. Postawcie Państwo na wiedzę i doświadczenie – na człowieka, którego znacie.

Proszę o Państwa głos w dniu wyborów.

Artur Frączkowski

KWW Gmina Wspólnym Dorem

Szanowni Państwo,
Serdecznie dziękuję za Państwa wsparcie i oddane głosy.
Dziś już widzimy, że chcemy zmiany na lepszą i spokojniejszą Gminę Sońsk.

Proszę Państwa abyście poszli 4 listopada do II tury wyborów dokonując zmiany tak bardzo dla nas potrzebnej.

Bardzo dziękuję Panu Krzysztofowi Nowickiemu za pozytywną kampanię i udzielone mi poparcie.

Drodzy Państwo, niech to będzie nasz wspólny sukces.

Jarosław Muchowski

**AKTYWNY MŁODY WÓJT
Dla Rozwoju Gminy Sońsk**

KANDYDAT NA WÓJTA GMINY SOŃSK

**Jarosław
Muchowski**

Proszę Państwa o głos

Powiat ciechanowski

Uzupełnienie wyborczych informacji

W poprzednim numerze „TC” – z powodu braku danych w chwili zamykania gazety – nie podaliśmy kilku informacji dotyczących wyniku wyborów w powiecie ciechanowskim. Robimy to w tym numerze.

W **gminie Regimin** ubiegająca się o stanowisko wójta Mariola Kołakowska z PiS uzyskała poparcie 1.460 wyborców (54,99%), wszystkich oddanych głosów), a starający się o reelekcję z własnego komitetu obecny wójt Lech Zduńczyk otrzymał 1.195 głosów (45,01%).

W gminie tej radnymi zostali: Alicja Olszewska, Józef Mysiakowski, Michał Miechowski, Adam Czarnewicz, Paweł Betliński, Grzegorz Owczarczyk, Mariusz Barański, Jacek Olszewski, Paweł Kurzęcki, Grzegorz Jaroszewski, Tomasz Zabiegałowski, Radosław Chojnacki, Jacek Dziąba, Agnieszka Majewska i Dariusz Muszyński.

W 15-osobowej radzie najwięcej, bo 7 mandatów zdobyli kandydaci komitetu „Uczciwość i Praca dla Regimini”, z którego startował obecny wójt Lech Zduńczyk. PSL i PiS mają po 3 mandaty, 2 uzyskali kandydaci wysta-

wieni przez komitet wyborczy wyborców Józefa Mysiakowskiego „Czas na zmiany 2”.

W **gminie Sońsk** na Jarosława Muchowskiego głosowało 1.523 wyborców (42,32 proc. wszystkich oddanych głosów).

Obecna wójt Marzena Ślubowska uzyskała poparcie 1.242 głosujących (34,51 proc.), a Krzysztof Nowicki – 834 (23,17 proc.).

Ponieważ żadna z kandydujących osób nie zdobyła ponad 50-procentowego poparcia, 4 listopada mieszkańcy gminy będą głosowali po raz drugi. W II turze wyborów zmierzają się Jarosław Muchowski i Marzena Ślubowska.

W **gminie Ojrzeń** startujący z własnego komitetu dotychczasowy wójt Zdzisław Mierzejewski otrzymał 1.092 głosy (48,71 proc.), Jacek Biliński z PSL – 354 (15,79 proc.), Artur Delura z PiS – 236 (10,53 proc.), Jacek Kałwa – 296 (13,20 proc.) i Beata Kurek – 264 (11,78 proc.); dwoje ostatnich startowało z własnych komitetów. Żadnego z kandydatów nie poparła wymagana ponad 50-procentowa większość, więc w II turze mieszkańcy zadecydują, czy wójtą zostanie Zdzisław Mierzejewski, czy Jacek Biliński.

O wynikach wyborów do Rady Miasta Ciechanowa i Rady Powiatu Ciechanowskiego piszemy w innym miejscu.

KK

Powiat nowodworski

Zmiany, zmiany...

W nowo wybranej Radzie Powiatu w Nowym Dworze 5 radnych będzie reprezentowało Centrum Samorządowe, 4 komitet Wiarygodność, Niezależność, Dialog, po 3 komitet Zjednoczeni dla powiatu, PiS oraz PSL, a jedna osoba SLD. Nie uzyskał mandatu żaden z kandydatów Bezpартijnych Samorządowców.

W 19-osobowej Radzie Powiatu po raz pierwszy zasiadają: **Mariusz Torbus, Zbigniew Niezabitowski, Anna Małeczka, Mariusz Ziółkowski, Kamil Szafranski, Mariusz Kraszewski, Monika Nojbert, Jan Serwatka, Mariusz Łempicki, Elżbieta Kapalka i Marcin Manowski.** W poprzedniej kadencji radnymi byli: **Paweł Calak, Krzysztof Kapusta, Radosław Kasiak, Katarzyna Krężlewicz, Anna Maliszewska, Grzegorz Paczewski, Zdzisław Szmytkowski i Dariusz Tabęcki.**

Przed czterema laty najlepsze wyniki w wyborach uzyskało PSL, nieznacznie gorsze WND, za nimi znalazły się PiS, Centrum Samorządowe, Forum i Platforma Obywatelska oraz Stawiamy na rozwój. Podczas tegorocznych wyborów karty się trochę przetasowa-

ły. W okręgu nr 1 (Nowy Dwór) było do zdobycia 7 mandatów. Otrzymali je: Mariusz Torbus (SLD), Zbigniew Niezabitowski (PiS), Anna Małeczka (Zjednoczeni dla powiatu), Krzysztof Kapusta, Zdzisław Szmytkowski, Dariusz Tabęcki i Mariusz Ziółkowski (Wiarygodność, Niezależność, Dialog).

W okręgu nr 2 obejmującym gminę Nasielsk wybrano pięcioro radnych: Grzegorza Paczewskiego (PSL), Kamila Szafranskiego (PiS), Radosława Kasiaka, Mariusza Kraszewskiego i Monikę Nojbert (Centrum Samorządowe).

W gminach Pomiechówek i Zakroczym (okręg nr 3) były 3 mandaty, które zdobyli: Paweł Calak (PSL), Jan Serwatka (Zjednoczeni dla powiatu), Mariusz Łempicki (Centrum Samorządowe).

Z okręgu nr 4 (gminy Czosnów i Leoncin) radnymi zostali: Katarzyna Krężlewicz (PSL), Elżbieta Kapalka (PiS), Marcin Manowski (Zjednoczeni dla powiatu) i Anna Maliszewska (Centrum Samorządowe).

O 19 mandatów w Radzie Powiatu ubiegało się 146 osób. Frekwencja w powiecie wyniosła 58,76 proc.

kak

Powiat płoński

Do wyboru starosty potrzebny koalicjant

We wtorek, 23 października, poznaliśmy dokładne wyniki wyborów do Rady Powiatu Płońskiego. Powstała taka sytuacja, że nie wiadomo, i trudno nawet prognozować, kto będzie starostą, wicestarostą, a także kto wejdzie w skład zarządu powiatu. Co ciekawe, nie brakuje niespodzianek, bo mandatów nie zdobyły takie osoby, które zasiadały w radzie przez kilka kadencji, jak np. były starosta i przewodniczący rady Jan Mączewski.

Początkowo wyglądało na to, że po dziewięć mandatów zdobędą zarówno PiS, jak i PSL, a resztę komitet Razem dla Samorządu. Ostatecznie po podli-



Rozmawiamy ze wszystkimi – mówi Andrzej Stolpa z PSL

czeniu wszystkich głosów okazało się, że dwa mandaty uzyskała Mazowiecka Wspólnota Samorządowa, cztery Razem dla Samorządu, osiem PiS, a 7 PSL.

Kto starostą?

Decyzja o wyborze starosty oraz zarządu zapadnie na pierwszej sesji Rady Powiatu Płońskiego. W kończącej się kadencji (2014–2018) władzę w powiecie płońskim sprawowało PSL. Starostą był Andrzej Stolpa, wicestarostą Anna Dumińska-Kierska, oboje z PSL, a w skład zarządu wchodziły jeszcze Elżbieta Grodkiewicz oraz Marianna Chybała, oczywiście też z tej partii, bo nie potrzebowała ona koalicjanta i wszystkie stanowiska podzieliła między swoich członków. Teraz sytuacja wygląda zgoła odmiennie, gdyż mieszkańcy oddawali swoje głosy głównie na dwa komitety. Ludowcy mają w radzie o jeden mandat mniej niż PiS, ale z powodu dużych różnic w wielu kwestiach nie ma raczej szans na ich sojusz. W poprzedniej kadencji radni PiS tylko w nielicznych sprawach popierali PSL, a teraz sami chcieliby rządzić w powiecie.

Dyrektorzy, softys i trener

W wyniku przeprowadzonych wyborów samorządowych zmienił się skład rady, a co za tym idzie układ sił. Prawo i Sprawiedliwość w porównaniu z poprzednimi wyborami uzyskało o dwa mandaty więcej. Radnymi tej partii zostali: Krzysztof Wrzesiński (973 głosy), Józef Bluszcz (841), Robert Adamski (625), Elżbieta Kuźniewska (587), Patryk Sokołowski (576), Bożena Szerszeniewska (571), Barbara Wdowiak (535) i Jadwiga Czerniakowska (382). Polskie Stronnictwo Ludowe natomiast straciło pięciu radnych. W kadencji 2018–2023 w radzie reprezentować je będą: Andrzej Stolpa (1325), Paweł Koperski (1064), Anna Dumińska-Kierska (1058), Elżbieta Grodkiewicz (994), Jacek Rzyński (964), Marianna Chybała (680) oraz Andrzej Różycki (442). Z list Razem dla Samorządu radnymi zostali: Elżbieta Wiśniewska (1441), Artur Adamski (982), Dariusz Żelasko (510) i Mirosław Opoliski (453), a z list Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej Dariusz Umiecki (491) i Krzysztof Kruszewski (341).



Zawrzemy porozumienie z tymi, którzy będą chcieli realizować nasz program – powiedział Krzysztof Wrzesiński z PiS

Największą niespodzianką jest brak Jana Mączewskiego, wieloletniego starosty i przewodniczącego Rady Powiatu Płońskiego. W tegorocznych wyborach mandat nie zdobyli również: Teresa Pietrzak, Beata Lubczyk-Stranz i Leonard Milewski. W auli Starostwa Powiatowego zasiadają natomiast ludzie różnych profesji. Pośród nowych radnych jest m.in. były trener MKS Durasan Płońsk Robert Adamski, dyrektor MCK-SiR w Raciążu Artur Adamski, softys Patryk Sokołowski i Jadwiga Czerniakowska czy dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Chociszewie Dariusz Umiecki.

Kto ma asa w rękawie?

- Rozmawiamy ze wszystkimi. Bierzemy pod uwagę wszystkie rozwiązania, ale na ten moment trudno powiedzieć jaką decyzję podejmiemy i jak potoczy się sytuacja – mówi Andrzej Stolpa dotychczasowy starosta.

W podobnym tonie wypowiada się radny PiS.

- To Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory w powiecie płońskim i jest to nasz historyczny sukces. Na pewno zawrzemy porozumienie z takim ugrupowaniem, które będzie chciało reali-

zować nasz program wyborczy. Życzylbym sobie koalicji merytorycznej. Na tym etapie nie wykluczamy niczego – powiedział Krzysztof Wrzesiński.

Może okazać się, że kart przed pierwszą sesją nie będą rozdawać komitety, które wprowadziły do Rady Powiatu Płońskiego największą liczbę radnych, a właśnie te, które mają ich mniej. Zwłaszcza Razem dla Samorządu z czterema mandatami może okazać się głównym rozgrywającym. Nikt co prawda nie potwierdza prowadzenia zakulisowych rozmów, ale właśnie teraz mogą zapadać decyzje w sprawie obsadzenia najważniejszych stanowisk w Starostwie Powiatowym.

Nie można wykluczyć opcji, że PSL lub PiS, by wyjść zwycięsko z tej rozgrywki, zaproponuje funkcję wicestarosty jednemu z radnych Razem dla Samorządu. Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej bliżej do PiS-u, co można było zauważyć w poprzedniej kadencji w Radzie Miejskiej, gdzie oba komitety głosowały podobnie. W Radzie Powiatu dwa głosy MWS to za mało, by mieć bezwzględną większość, dlatego asa w rękawie ma Elż-



Będziemy głosem rozsądku w każdej roli, jaka nam przypadnie – tłumaczy Elżbieta Wiśniewska z komitetu Razem dla Samorządu

bieta Wiśniewska oraz trzech innych radnych z tego komitetu, którzy swoją decyzją wpłyną najprawdopodobniej na wizję powiatu w najbliższym pięcioleciu.

- Nie jest tajemnicą, że rozmowy toczą się pomiędzy wszystkimi komitetami. Razem dla Samorządu również w nich uczestniczy. Myślę, że rozgrywających jest tyłu, ile radnych zasiadzie w radzie. Każdy ma jeden głos i każdy głos jest jednakowo ważny przy wyborze starosty i zarządu. Wyborcy podzielili swoje sympatie pomiędzy różne ugrupowania, co w praktyce oznacza, że mogą powstać różne koalicje. Nie wiem, jaka będzie nasza rola w radzie, ale wiem, że będziemy chcieli realizować nasz program wyborczy i być głosem rozsądku w każdej roli, jaka nam przypadnie – tłumaczy Elżbieta Wiśniewska z komitetu Razem dla Samorządu.

Już na a początku kadencji trudno przypuszczać, że któryś z radnych może głosować niezgodnie z decyzją klubu. Pierwsza sesja w nowej kadencji zwołana zostanie najprawdopodobniej pod koniec listopada. Do tego czasu zapewne będą prowadzone rozmowy pomiędzy komitetami.

Paw

ZS nr 2 w Ciechanowie

Gościli ukraińskich rówieśników

W drugiej dekadzie października w Ciechanowie przez tydzień przebywała 15-osobowa grupa uczniów ze szkoły nr 45 we Lwowie. Do Polski młodzi Ukraińcy przyjechali na zaproszenie ciechanowskiego Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza.

Młodzież z obydwu szkół wspólnie realizowała projekt pod nazwą „Dialog kultur legendą pisany”.

- Motywem przewodnim do realizacji wspólnego projektu stały się legendy Ciechanowa i Lwowa. Podczas pobytu w naszym mieście młodzież poznawała nie tylko legendy związane z zamkiem, ale też z pobliskimi

miejscościami, takimi jak Sońsk, Gąsocin, Gołotczyzna i Opinogóra. W ramach projektu powstały krótkie filmiki, które są ich osobistą interpretacją wspomnianych legend – mówi rusycystka Agnieszka Mysiewicz, która wspólnie z Małgorzatą Pniewską koordynowała projekt ze strony polskiej.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników projektu

Wcześniej, we wrześniu, 15-osobowa grupa ciechanowskiej młodzieży w ramach opisywanego przedsięwzięcia gościła we Lwowie.

Podczas obydwu spotkań młodzi ludzie mieli możliwość nie tylko wzbogacenia swej wiedzy na temat kultur obydwu narodów, ale też praktycznej

nauki języków rosyjskiego i angielskiego.

Obydwa wyjazdy sfinansowane zostały przez Polsko-Ukraińską Radę Wymiany Młodzieży, która otrzymała na ten cel dotację z Ministerstwa Edukacji Narodowej.

KK



*Szanowni Mieszkańcy
Gminy Opinogóra Górna*

Serdecznie dziękuję Państwu za udział w wyborach samorządowych i udzielenie mi tak znaczącego poparcia. 87% wyborców powiedziało TAK dla mojej kandydatury. Taki wynik cieszy, motywuje i daje siłę do dalszej pracy. Zapewniam, że przez najbliższe lata będę godnie Państwa reprezentował, a obowiązki gospodarza gminy wykonywał sumiennie i z pełnym zaangażowaniem dla dobra naszej społeczności, dla dobra naszej „Małej Ojczyzny”.

*Z poważaniem
Piotr Czyżyk
Wójt Gminy Opinogóra Górna*



Składam serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom osiedli: Aleksandrówka, Aleksandrówka II i Śródmieście, którzy w dniu 21 października udzielili mi poparcia i ponownie obdarzyli zaufaniem, oddając na mnie głos w wyborach do Rady Miasta Ciechanów.

Krzysztof Leszczyński



Serdecznie dziękuję wszystkim Wyborcom, którzy 21 października 2018 r. oddali swoje głosy na kandydatów do wszystkich szczebli samorządu z listy Komitetu Wyborczego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

*Stawomir Morawski
Prezes Zarządu Powiatowego PSL
w Ciechanowie*



Serdecznie dziękuję wszystkim wyborcom z gminy Ojrzeń i Głinojeck, którzy mi zaufali i oddali na mnie swój głos.

*Radny Powiatowy
Wojciech Rykowski*

*Szanowni Państwo,
Drodzy Wyborcy gmin Regimin, Gołymin, Opinogóra, Grudusk*

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie swój głos 21 października w wyborach samorządowych do Rady Powiatu Ciechanowskiego. Jest to dla mnie ogromna duma i satysfakcja a zarazem wyzwanie do działania.

Nie zawiodę Państwa.

*Z poważaniem
Irena Gawarecka*



Rozmowa z **Anną Żebrowską**, II zastępcą prezydenta Ciechanowa, kandydatką na wójta gminy Ciechanów

* **Zdecydowała się Pani na start w wyborach na wójta gminy Ciechanów, bo....?**

– Świat się rozwija i pędzi do przodu. Każdy z nas, czy tego chce, czy nie, bierze udział w tym wyścigu cywilizacyjnym. Jeszcze 20 lat temu telefon dla wielu z nas był luksusem, marzeniem, a dziś nie wyobrażamy sobie, by nie mieć go przy sobie.

Świat pędzi, rozwija się, ale nasza gmina zamiast być na czele peletonu zmian ciągnie się w ogonie. Sąsiednia gmina, gmina miejska, dwoi się i troi by pozyskać środki unijne, a u nas z tym kiepsko.

W gminie miejskiej budują nowe drogi, przebudowują stare, dokładają się do remontu dróg powiatowych, a w gminie wiejskiej, trzeźwo patrząc, niewiele się dzieje. To można i trzeba zmienić.

* **Startuje Pani z wizją nowej, lepszej gminy.**

– Tak. Czas zerwać z marazmem, z tradycyjnym „nie da się”. Trzeba pracować dla wspólnego dobra, a trzeźwo patrząc wójt i urząd gminy mają być dla mieszkańców. Nie na odwrót. Wójt i urząd mają rozwiązywać problemy, a nie je tworzyć.

Sprawny, dobrze zarządzany urząd gminy musi pracować dla dobra mieszkańców. Ma pozyskiwać środki unijne, ma organizować i prowadzić remonty dróg. Ma to robić skutecznie i jawnie.

* **Sporą bolączką gminy wiejskiej Ciechanów jest stan dróg.**

– Plan remontu dróg ma być wieloletni, kompleksowy i jawny. Każdy mieszkaniec ma wiedzieć, kiedy zostanie wyremontowana droga prowadząca

do jego miejscowości, do jego obejścia. I w takim terminie ma ona być zrobiona. Nie naciski, nie pogawędki w zaciszu wójtowskiego gabinetu, lecz jawność i z żelazną, chłopską konsekwencją realizowany plan.

* **Inny poważny problem to coraz większa ekspansja ferm wielkoprzemysłowych.**

– Każdy z nas chce żyć w czystym otoczeniu. Nikt nie chce wdychać smrodu z przemysłowych ferm drobiu i trzody chlewnej. Nikt nie chce przez cały rok trzymać zamkniętych okien w domu i modlić się, żeby wiatr zawiął w drugą stronę. Jedynym trzeźwym wyjściem jest opracowanie i uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego całej gminy. Tylko taki dokument, zakazujący budowy przemysłowych kurników da nam możliwość normalnego życia.

* **Coraz bardziej we znaki daje nam się smog. Staje się problemem nie tylko dużych miast, ale i mniejszych miejscowości.**

Czyste powietrze to też piece. Uruchamiane są rządowe programy wymiany ich na bardziej ekologiczne, są pieniądze na dopłaty. Trzeba tylko z nich skorzystać, a do tego potrzebny jest sprawny urząd gminy. Potrzebne są też dopłaty na przydomowe oczyszczalnie ścieków. Nowoczesne technologie, a nie archaiczne śmierzące szamba.

* **W gminie Ciechanów przybywa mieszkańców, także tych najmłodszych.**

– Przyszłość, to przede wszystkim nasze dzieci. Stać nas by zapewnić im lepszy start w życie. Mamy mądre dzieci, dajmy im więcej możliwości rozwoju, zając pozalekcyjnych.

Dla tych najmłodszych potrzebny jest w gminie żłobek i sieć punktów przedszkolnych. Nie takich,

jak w mieście, lecz lepszych, dostosowanych do potrzeb naszych dzieci.

Każde sołectwo ma prawo do świetlicy wiejskiej i placu zabaw dla dzieci. Nowoczesnego i bezpiecznego placu zabaw. Młodzież potrzebuje miejsc, w których będzie mogła się spotykać. Ale mieszkańcy naszej gminy to także osoby starsze. Chcę organizować dla nich kursy np. poruszania się w świecie mediów społecznościowych. Pamiętam o kobietach – jest rządowy program wspierania kół gospodyń wiejskich – zamierzam z niego skorzystać.

Społeczności trzeba integrować, łączyć. W nich, w ich mądrości, tkwi potencjał gminy.

* **No właśnie. W gminie Ciechanów tej integracji społeczności gminnej raczej nie widać.**

– Nie widać, bo nie można poprzestawać na jednym festynie z okazji Dnia Dziecka i dożynek gminnych. Chcę np. promować produkty regionalne poprzez organizowanie kiermaszów i jarmarków gminnych.

* **Gmina Ciechanów jest gminą bardzo atrakcyjną turystycznie, ale ten atut nie jest wykorzystywany.**

– Oczywiście. Nie wystarczy wyznaczyć jeden szlak rowerowy. Należy gminę promować poza jej granicami. Wykorzystywać do tego wszelkie dostępne środki. Gmina Ciechanów ma bogatą historię. Trzeba to wszystko umiejętnie rozpropagować.

* **Mieszka Pani w gminie Ciechanów od urodzenia. Można by rzec, że zna ją Pani na wylot. Była Pani radną gminy, potem radną powiatu.**

– Tak. Znam gminę Ciechanów, jej mieszkańców, ich problemy, troski i radości bardzo dobrze. Wiem jak je rozwiązać. Dlatego patrzmy na życie trzeźwo, rozwiążmy problemy, a będzie się nam wszystkim żyło lepiej i łatwiej.

w lepszej, nowoczesnej, bo dobrze zarządzanej gminie. Pamiętajmy: trzeźwe spojrzenie, lepsza gmina!

– Proszę mieszkańców gminy Ciechanów o poparcie mnie 4 listopada w II turze wyborów wójta gminy.

* **Dziękuję za rozmowę**



Trzeźwe spojrzenie, lepszą gminą

SZANOWNI MIESZKAŃCY GMINY GZY, DRODZY WYBORCY!!!

Serdecznie dziękuję za poparcie jakim obdarzyliście moją osobę oraz kandydatów do Rady Gminy Gzy proponowanych przez Komitet Wyborczy PSL. Swoje podziękowania kieruję do wszystkich osób, które oddały na mnie swój głos, pomagały oraz wspierały podczas kampanii wyborczej.

Wynik, który otrzymaliśmy świadczy o tym, że doceniliście Państwo moją kandydaturę, daliście mi siłę oraz czytelny sygnał, że jest ogromna wola Mieszkańców naszej Gminy na realizację moich propozycji i koncepcję rozwoju Gminy Gzy przeze mnie przedstawianą.

Gratuluje wszystkim Radnym wybranym na nową kadencję do Rady Gminy Gzy, życząc im dobrej współpracy, wzajemnego szacunku, zrozumienia oraz umiejętności osiągnięcia kompromisu.

Wolał Wyborców stało się, aby dokonać wyboru Gospodarza Gminy Gzy w II turze wyborów. Szanując tą decyzję, z pokorą przyjąłem taki wynik i podejmuję się dalszej pracy aby przekonać Państwa do swojej osoby.

Dziękując wszystkim Państwu, proszę raz jeszcze o poparcie i mandat zaufania w dniu 4 listopada. Mam nadzieję, że decyzja Mieszkańców Gminy Gzy pozwoli, aby na jej czele stanął nie „właściciel Gminy”, ale „dobry Gospodarz”.

Z wyrazami szacunku

Tomasz Sobieraj
Kandydat na Wójta Gminy Gzy



Preparat sprawdzony przez 62 900 osób

1 dawka udrażnia tętnice i obniża cholesterol o 85%!

Usuń zatory żyłne w 24h

Nowatorski ŚRODEK na miażdżycę

zmniejsza ryzyko zawału serca o 94%

Wykorzystaj swoją **szansę** i pokonaj miażdżycę w 14 dni!



Odebrałam
70% zniżki
na preparat
i pokonałam
miażdżycę!
Maria K. 73 lata

Koniec z groźną dla zdrowia miażdżycą, która zatyka żyły i pogarsza krążenie krwi, stwarzając ryzyko zawału serca, udaru mózgu, zatoru płuc czy niedokrwienia kończyn. Już niemal 63 tys. Polaków zmniejszyło grubość blaszki miażdżycowej po 2 tygodniach domowej kuracji, która udrażnia żyły i tętnice, usuwa zalegające skrzepy, obniża cholesterol i cofa zmiany miażdżycowe aż o 94%.

Innowacyjna kuracja prof. Braxtona zapowiada prawdziwą rewolucję w domowym, skutecznym i nieinwazyjnym zwalczaniu miażdżycy. Choroba, która przez lata podstępem atakowała niemal 75% społeczeństwa w każdym wieku, doprowadzając do poważnych chorób, zawałów, udarów i amputacji kończyn, dziś może zostać wyleczona w kilkanaście dni bez żadnej operacji. „9 na 10 osób po zastosowaniu preparatu wraca do pełni zdrowia już w ciągu 2 tygodni” – informował na Konferencji Top Medica prof. George Braxton, twórca kuracji przeciwmiażdżycowej, która wprost ze Stanów Zjednoczonych dotarła właśnie do Polski.

Prof. George Braxton,
kardiolog



„Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, choroby naczyń krwionośnych są obecnie pierwszą przyczyną zgonów na świecie. Opatentowana przez nas kuracja natychmiast rozbija blaszki miażdżycowe zalegające w tętnicach, rozszerza światło naczyń krwionośnych i chroni przed utworzeniem się zatoru żylnego. Już po zażyciu 1 kapsułki poziom złego cholesterolu zostaje obniżony średnio o 55%, a krew zaczyna krążyć poprawnie już po 7-10 dniach, obniżając niemal do zera ryzyko nagiego zawału, czy udaru.”

Zdrowe serce w każdym wieku

Specjaliści przyznają, że rozwój miażdżycy bywa niezauważalny. Warto mieć świadomość, że to podstępna choroba, która niepokojące sygnały wysyła dopiero wtedy, gdy żyły i tętnice są zatkane już w połowie! To sprawia, że zawał zazwyczaj pojawia się niespodziewanie, w stanie pozornego zdrowia. Nie warto lekceważyć nawet drobnych objawów. Preparat Braxtona powstał po to, by zażegnać zagrożenie w domowym zaciszu, bez ingerencji chirurgicznej, w 100% bezpiecznie i naturalnie.

Działaj szybciej, niż miażdżycy!

PREPARAT BRAXTONA ZWALCZA
CHOROBE NIEDOKRWIENNĄ W 14 DNI

Uniknęłam amputacji stopy!

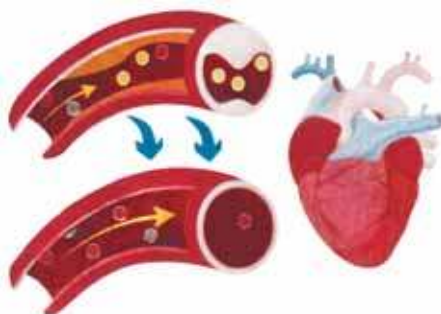
„Gdyby nie ten preparat, musiałabym poddać się amputacji lewej stopy. Na szczęście zaufałam córce – farmaceutce. Po 10 dniach kuracji lekarz potwierdził, że zmiany miażdżycowe zniknęły, a do stopy wróciło prawidłowe ukrwienie. Nogi przestały drętwieć, nie mam trudności z chodzeniem i znów mogę spacerować bez bólu.”

Wiesława G. 71 lat, Białystok



Preparat, który chroni Ciebie i Twoich bliskich

Przełomowa kuracja Braxtona rozszerza światło tętnic, poprzez usunięcie z nich blaszki miażdżycowej zbudowanej głównie z cholesterolu.



Kuracja nowatorskim preparatem odtyka żyły i tętnice już po 1. zastosowaniu. Gdy blaszka miażdżycowa zostaje skruszona, naczynia krwionośne odzyskują drożność, a krew bez przeszkód dotlenia wszystkie narządy.

Już w ciągu 24 h od zażycia preparatu, przepływ krwi w naczyniach krwionośnych ulega poprawie – zgromadzone w ścianach tętnic złoże zostają zmniejszone, a następnie usunięte z organizmu, dzięki czemu ryzyko niedotlenienia narządów spada niemal do zera, a serce staje się odciążone i nie musi już pracować na podwyższonych obrotach.

To dlatego aż 99 osób po kuracji deklaruje natychmiastową poprawę zdrowia i samopoczucia, a ich wyniki badań polepszają się z każdym dniem. Preparat wykazuje 100% skuteczność także w zaawansowanym stadium miażdżycy, ratując pacjentów przed wszczęciem by-passów, a nawet amputacją niedotlenionych kończyn.

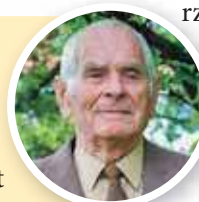
Tak imponujące rezultaty, to zasługa 3-fazowego działania preparatu:

- 1 Likwidacja monocytów (komórek wypełniających się złym cholesterolu)
- 2 Rozbicie i zmniejszenie grubości blaszki miażdżycowej
- 3 Regeneracja, wzmocnienie i elastycznienie ścian żył oraz tętnic

Cholesterol w normie bez żadnej diety!

„Odkąd biorę preparat Braxtona, skończyły się trudności z oddychaniem i bóle w klatce piersiowej, a poziom cholesterolu wrócił do normy, mimo że nie zmieniłem diety. Po co łykać tony pigułek i zatruwać wątrobę, gdy wystarczy 1 kapsułka preparatu, by odzyskać zdrowie!”

Jan Z. 75 lat, Wałbrzych



5 EKSTRA KORZYŚCI

Oryginalna formuła Braxtona:

✓ ODTYKA ŻYŁY I TĘTNICE W 24 H

✓ ROZSZERZA ŚWIATŁO NACZYŃ KRWIONOŚNYCH AŻ O 85%

✓ OBNIŻA POZIOM ZŁEGO CHOLESTEROLU I ROZBIJA BLASZKĘ MIAŻDŻYCOWĄ

✓ WZMACNIA SERCE I REGENERUJE UKŁAD KRWIONOŚNY

✓ ZMNIEJSZA RYZYKO ZAWAŁU, ZATORU ŻYLNego I UDARU O 94%!

Skorzystaj z PRZEŁOMOWEJ kuracji

Przełomowa kuracja Braxtona rozszerza światło tętnic, poprzez usunięcie z nich blaszki miażdżycowej zbudowanej głównie z cholesterolu. Już w ciągu 24 h od zażycia preparatu, przepływ krwi w naczyniach krwionośnych ulega poprawie – zgromadzone w ścianach tętnic złoże zostają zmniejszone, a następnie usunięte z organizmu, dzięki czemu ryzyko niedotlenienia narządów spada niemal do zera, a serce staje się odciążone i nie musi już pracować na podwyższonych obrotach.

LIMITOWANA ILOŚĆ ZESTAWÓW PROMOCYJNYCH

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 6 LISTOPADA 2018 r., przysługuje specjalna zniżka! Otrzymasz wówczas preparat prof. Braxtona za ~~317zł~~ 97zł (przesyłka GRATIS)! Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.



81 300 33 10

pon.-pt. 08:00 - 20:00, sob.-nd. 09:00 - 20:00

Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Oferta ważna do 6 listopada 2018

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!



Tak wygląda mazowieckie Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Radomiu

Będzie mniej fałszywych zgłoszeń na policję

Przełączyli numer 997 na 112

W ciągu kilku najbliższych tygodni na terenie województwa mazowieckiego nr alarmowy 997 przełączony zostanie z jednostek organizacyjnych policji na nr alarmowy 112 obsługiwany przez operatorów Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Numer 997 nadal będzie aktywny, zmieni się jedynie miejsce odbioru zgłoszenia.

23 października, numer ten został przełączony m.in. w Ciechanowie.

- W kwietniu MSWiA rozpoczęło sukcesywnie przenoszenie numerów alarmowych na terenie całego kraju. Zmiana ta podyktowana jest potrzebą zintegrowania systemu, który ma umożliwić jednoczesne powiadomienie o zdarzeniu wszystkich właściwych służb ratowniczych oraz wyeliminować dużej ilości fałszywych zgłoszeń. Poza tym nr 112 jest międzynarodowym jednolitym numerem alarmowym obowiązującym na terenie całej Unii Europejskiej i daje również możliwość przekierowania zgłoszenia do operatora władającego danym językiem obcym, a pracującego w dowolnym CPR w kraju. Przełączenie numerów umożliwi tym samym dostosowanie się do standardów europejskich. Po zmianach osoba dzwoniąca pod nr 112

połączy się z operatorem CPR, który przekaze zgłoszenie dyżurnym jednostkom policji, gdy zagrożone będzie życie i zdrowie ludzkie lub porządek publiczny. Takie rozwiązanie pozwoli też na wyeliminowanie kierowanych bezpośrednio do policji i innych służb zgłoszeń niezasadnych lub fałszywych - tłumaczy Karolina Jarosińska z mazowieckiej Komendy Wojewódzkiej Policji.

Tylko w ubiegłym roku operatorzy numerów alarmowych w CPR odebrali prawie 8,5 miliona fałszywych zgłoszeń (stanowiły one prawie 45 proc. ogółu).

Zdaniem przedstawicieli policji odbieranie zgłoszeń bezpośrednio przez operatorów CPR będzie miało pozytywny wpływ zarówno na czas, jak i na skuteczność udzielania pomocy osobom, które rzeczywiście jej potrzebują.

- Do tej pory średni czas mierzony od momentu wybrania numeru alarmowego 112 do odebrania połączenia przez operatora numerów alarmowych w CPR wynosi około 10 sekund. Po przełączeniu numeru alarmowego 997 do CPR czas oczekiwania na połączenie będzie podobny - stwierdza Karolina Caryk-Peryt z mazowieckiej KWP.

Proces przełączenia numerów alarmowych na terenie całego kraju ma zakończyć się w grudniu 2018 r.

KK

Szanowni Mieszkańcy Gminy Pokrzywnica

Serdecznie dziękuję wszystkim Państwu – wyborcom, którzy docenili moją pracę w ostatniej kadencji oraz poprzednich kadencjach i uznali, że powinienem nadal sprawować funkcję wójta.

Państwa zaufanie to dla mnie zaszczyt.

Adam
Dariusz
Rachuba

Wójt
Gminy
Pokrzywnica



Szanowni Państwo, Mieszkańcy Gminy Krzynowłoga Mała

Wszystkim mieszkańcom Gminy Krzynowłoga Mała składam serdeczne podziękowania za udział w wyborach samorządowych zarządzonych na dzień 21 października 2018 r. Dziękuję za to, że w niedzielę poszliście do urn oraz za udzielone poparcie. Cieszy mnie, że w tak ogromnej większości postawiliście Państwo na stabilizację odpowiedzialność i sumienność. Dziękuję również mojemu Komitetowi Wyborczemu oraz wszystkim zaangażowanym w moją kampanię wyborczą. Wykonaliście ogrom dobrej roboty, która przyniosła pozytywny efekt. Wynik wyborczy 57,34% głosów w stosunku do kontrkandydatów 33,65 % i 9,11% świadczy o tym, że spełniam oczekiwania mieszkańców i otrzymałem mandat zaufania na następną kadencję już w I turze. Dlatego będę mógł kontynuować rozpoczęte przedsięwzięcia inwestycyjne oraz realizować nowe zadania, przede wszystkim inwestycyjne. Jestem przekonany, że dokonaliście Państwo słusznego wyboru. Pozostaję do Państwa dyspozycji.

Serdecznie gratuluję nowo wybranej Radzie Gminy w Krzynowłodzie Małej. Z nową radą będziemy współpracować przez najbliższe 5 lat. Przez cały ten czas będziemy się wsłuchiwać w problemy, opinie, spostrzeżenia czy wreszcie podpowiedzi wszystkich mieszkańców Gminy Krzynowłoga Mała. Wszak jestem wójtem całej społeczności lokalnej.

Z zespołem pracowników Urzędu Gminy w Krzynowłodzie Małej będziemy służyć Państwu – całemu społeczeństwu naszej gminy i wykonywać zadania dla poprawy życia wszystkich Państwa.

Dziękuję Wszystkim za minione 4 lata ciężkiej, ale i owocnej współpracy pozostając z nadzieją, że nadchodzące 5 lat przyniesie jeszcze większe wymierne korzyści dla rozwoju naszej pięknej Gminy Krzynowłoga Mała.

Pozostaję z wyrazami głębokiego szacunku



Szanowni Mieszkańcy Gminy Ojrzeń!

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy w niedzielę 21 października udali się do lokali wyborczych i oddali głosy w wyborach samorządowych 2018. Wybory te są szczególnie ważne dla naszej społeczności, gdyż mają charakter lokalny, a więc podejmowane decyzje mają przełożenie bezpośrednio na życie każdego z nas. Bardzo wysoka frekwencja świadczy o tym, że Państwo chcą decydować o urządzaniu naszej Małej Ojczyzny.

W sposób szczególny dziękuję tym, którzy zagłosowali na Komitet Wyborczy Stowarzyszenie dla Gminy „Samorządność”. To Państwa głosy sprawiły, że mamy najwięcej przedstawicieli w Radzie Gminy Ojrzeń – aż trzynastu radnych. Jestem przekonany, że wybrani przez Państwa radni postarają się nie zawieść oczekiwań, a swoimi działaniami udowodnią, że ich wybór był słuszny. Podjęta przez Państwa decyzja umożliwi efektywne i sprawne działanie na rzecz rozwoju gminy.

Dziękuję wreszcie wszystkim, którzy zaufali mojej osobie jako kandydatowi na wójta Gminy Ojrzeń. Wynik uzyskany w I turze pokazuje, że są Państwo dobrymi obserwatorami przemian, jakie zachodzą w naszej gminie. Oddając swój głos udowodniliście, że próby bezsensownej krytyki, „hejt” nie wpłynęły na Waszą ocenę.

Niestety minimalnie nie udało się uzyskać potrzebnej liczby głosów, aby w I turze przekroczyć próg 50 %. Zwracam się więc do Państwa z prośbą o oddanie głosu na moją kandydaturę w II turze wyborów, która odbędzie się już 4 listopada 2018 r. Przedstawiony Państwu przeze mnie program wyborczy stanowi tylko część zamierzeń jakie planuję wykonać. Wybrani z Komitetu Wyborczego Stowarzyszenie dla Gminy „Samorządność” radni dają gwarancję skutecznej pracy raz realizacji mojego programu wyborczego. Zapewniam, że nie przestanę angażować się w działania na rzecz naszej gminy. Kwestia jej rozwoju jest dla mnie priorytetem. W tym momencie to również pasja, której kontrkandydat nie posiada.

Gratuluje wszystkim, którzy te wybory wygrali.

Z wyrazami szacunku
Zdzisław Mierzejewski



Szanowni Państwo!

Serdecznie dziękuję Państwu za wszystkie głosy oddane 21 października 2018 roku w wyborach na Wójta Gminy Sońsk. W szczególności składam podziękowanie wszystkim którzy oddali swój głos na mnie oraz wspierali mnie podczas trudnej kampanii wyborczej. Wynik I tury przyjąłem z wielką pokorą i wiarą, że jestem w stanie swoją pracą, wiedzą, zaangażowaniem i skutecznością w działaniu, przekonać Państwa do oddania na mnie głosu w II turze.

Dziękuję również za udzielenie mi poparcia i dodanie wiary przez radnych Rady Powiatu Ciechanowskiego nowej kadencji Pana Włodzimierza Drażka i Zbigniewa Gutowskiego, że w Naszej Gminie konieczna jest kontynuacja już rozpoczętych inwestycji i realizacja planów inwestycyjnych przewidzianych w moim Programie wyborczym.

Jako Wójt Gminy Sońsk dołożę wszelkich starań, aby moje obowiązki wykonywać sumiennie i należycie. Wspierać mnie będą wybrani przez Państwa radni – ludzie, którym leży na sercu dobro Naszej Gminy i jej mieszkańców. Nie składam pustych obietnic, co udowodniłam przez ostatnie cztery lata.

Zapraszam do oddania na mnie głosu w II turze wyborów na Wójta Gminy Sońsk w dniu 4 listopada 2018 roku.

Mój sukces w wyborach - to kontynuacja rozwoju gminy. Wygrajmy wspólnie ten sukces. Proszę pamiętać, że głos każdego z Państwa ma wyjątkową moc! Proszę o oddanie tego głosu na mnie.

Z wyrazami szacunku

Marzena Józefa Ślubowska

**Skuteczny
i doświadczony Wójt**

SZANOWNI PAŃSTWO, WYBORCY MIASTA I GMINY PUŁTUSK!

Dziękuję za poparcie mojej kandydatury podczas wyborów samorządowych na radnego Rady Miejskiej w Pułtusku oraz na stanowisko Burmistrza Miasta Pułtusk.

Dzięki uzyskanemu poparciu po raz trzeci uzyskałem mandat radnego oraz mam możliwość uczestniczenia w decydującym głosowaniu na stanowisko burmistrza, którego wynik będzie miał ogromny wpływ na naszą najbliższą przyszłość. Podejmując ostateczną decyzję w II turze głosowania w dniu 4 listopada mamy jedyną szansę dać zdecydowany wyraz naszej woli. Nie możemy tej szansy zaprzepaścić!

Oddając na mnie głos zapewnicie Państwo zachowanie równowagi w samorządzie gminnym, pomiędzy Radą Miejską, w której większość uzyskali kandydaci PiS a Burmistrzem, będącym kandydatem ugrupowania opozycyjnego. Tylko burmistrz wybrany w powszechnych wyborach przez Mieszkańców, niezależny od Rady, będzie w stanie inicjować i realizować działania przedstawione w programie wyborczym, zapewniać ich różnorodność, uwzględniając Państwa opinie i potrzeby oraz samodzielnie kierować Urzędem Miejskim. W tej sytuacji będzie jedynym gwarantem niezależnego głosu Mieszkańców.

Burmistrz kieruje nie tylko Urzędem Miejskim, ale także inicjuje i przygotowuje projekty uchwał, w tym uchwałę budżetową. Ponadto odpowiada za sprawną realizację uchwał, za bieżącą pracą urzędu i podległych jednostek organizacyjnych oraz spółek miejskich. Oddanie stanowiska burmistrza ugrupowaniu sprawującemu władzę w radzie skutkuje dominacją i podporządkowaniem całości działań w gminie jednej partii.

Z zadowoleniem pragnę poinformować Państwa, że moja kandydatura w II turze uzyskała poparcie kandydata z I tury – p. Łukasza Skarżyńskiego i Pułtuskiego Forum Samorządowego. W dniu 24 października zostało zawarte w tej sprawie „Porozumienie dla Gminy Pułtusk” pomiędzy PSL i PFS.

Pokażmy, że wykorzystujemy WOLNOŚĆ jak najlepiej!
Wzniesmy się ponad podziałami, by RAZEM BUDOWAĆ NASZE MIASTO I GMINĘ!

Zachęcam Państwa do oddania głosu na moją osobę w II turze wyborów samorządowych na stanowisko BURMISTRZA MIASTA PUŁTUSK.

Wojciech Gregorczyk

Powiat mławski

Sukces PiS-u i porażka ludowców

Wyniki wyborów do Rady Powiatu świadczą o porażce PSL-u, który od trzech kadencji był dominującą siłą polityczną w samorządzie powiatu mławskiego. Stronnictwo zdobyło 6 mandatów, natomiast PiS o trzy więcej. Mając 9 radnych, to on będzie rozdawał karty przez najbliższe pięć lat.

Radnymi powiatowymi z listy PiS zostali: Jan Łukasik (940 głosów), Jerzy Rakowski (798), Jolanta Karpińska (795), Artur Kacprzak (820), Krystyna Zajac (524), Jacek Szlachta (520), Zbigniew Markiewicz (645), Barbara Stańczak (881) i Witold Okumski (1227 - najlepszy wynik wyborczy wśród radnych).

PSL w radzie będą reprezentować: Henryk Antczak (854 głosy), Włodzimierz Wojnarowski (893), Michał Danielewicz (575), Marek Linkowski (584), Janusz Wiśniewski (358) i Barbara Gutowska (335).

Komitet Wyborczy Wyborców S. Kowalewskiego wprowadził do RP dwóch radnych z Mławy: Piotra Jankowskiego (956 głosów) i Szymona Zejera (532).

Radnym Koalicji Wyborczej SLD Lewica Razem został Jan Śalwa (613 głosów), a Kukiz'15 - Tomasz Chodubski (334).

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że powstanie koalicja PiS i KWW S. Kowalewskiego, która będzie miała 11 mandatów w 19-osobowej Radzie Powiatu. Być może dołączy do niej przedstawiciel Kukiz'15 Tomasz Chodubski, co zapewniłoby solidniejszą stabilność w radzie.

W gronie potencjalnych starostów wymienia się Jerzego Rakowskiego, byłego burmistrza i od trzech kadencji miejskiego radnego. Mówi się także o Witoldzie Okumskim z Radzanowa, który zdobył najwięcej głosów wśród radnych, ale to raczej stawia go w roli faworyta do funkcji przewodniczącego rady. Pojawia się również Marek Kielbiński, szef mławskich struktur PiS-u, który startował na burmistrza Mławy (zajął trzecie miejsce), ale został wybrany do Rady Miasta. Gdyby został starostą, musiałby zrezygnować z mandatu radnego.

Niewątpliwie przegranym w tych wyborach jest PSL, które zdobyło 6 mandatów, a ludowcy zakładali wprowadzenie co najmniej 8, a nawet 10 radnych do powiatowego samorządu. Gdyby emerytowani wójtowie Andrzej Wójcik z Radzanowa i Jan Warecki z Wieczfnia przeszli na emeryturę. Emerytami są już dwaj inni radni z tego ugrupowania: Henryk Antczak i Michał Danielewicz.

Jedno jest pewne. We władzach mławskiego powiatu po raz pierwszy od kilkunastu lat nastąpią poważne zmiany. Czy zadziała efekt domina, czyli dojdzie także do dużych zmian personalnych w jednostkach budżetowych podległych powiatowi, przekonamy się w przyszłym roku.

Na razie trzeba się uzbroić w cierpliwość i czekać na wyniki rozmów, które rozpoczęły się kilka godzin po ogłoszeniu oficjalnych wyników głosowania, a ich rezultaty, w tym personalne, poznamy podczas I sesji Rady Powiatu VIII kadencji.

W.D.

Najmniej – 2 głosy, najwięcej – 939 głosów

Rada Powiatu Makowskiego w komplecie

Znane są już oficjalne wyniki do Rady Powiatu Makowskiego. PSL i PiS zdobyły po 7 mandatów, a trzy mandaty – komitet Ziemia Makowska - Porozumienie.

PSL zdobyło łącznie 7914 głosów (38,7%), PiS – 6674 głosy (32,64%), a komitet Ziemia Makowska – Porozumienie – 4988 głosów (24,39%).

Komitet Nowe Porządki zdobył jedynie 873 głosy (4,27%), a to za mało, żeby otrzymać choć jeden mandat.

Powiat podzielony był na pięć okręgów, do których przypisano liczbę mandatów uzależnioną od liczby potencjalnych wyborców.

W Radzie Powiatu znaleźli się (w nawiasie podajemy, jaki procent radny zdobył w swoim okręgu):

Z Okręgu nr 1 (miasto Maków Mazowiecki) – 4 mandaty:

z PSL: Cezary Kołodziejski – otrzymał 608 głosów (15,31%); z PiS: Andrzej Jan Kos – 833 głosy (20,97%), Rafał Paweł Barański – 247 głosów (6,22%); z Ziemi Makowskiej – Porozumienie: Teresa Jolanta Włoczkowska – 453 głosy (11,40%).

Z Okręgu nr 2 (gminy Krasnosielec i Sypniewo) – 4 mandaty:

z PSL: Bogdan Żebrowski – 566 głosów (13,05%), Sławomir Edward Rutkowski – 458 głosów (10,56%); z PiS: Zbigniew Żebrowski – 448 głosów (10,33%); z Ziemi Makowskiej – Porozumienie - Dariusz Wojciech Budny – 391 głosów (9,01%).

Z Okręgu nr 3 (gminy Płonawy Bramuara i Czerwona) – 3 mandaty:

z PSL: Dariusz Wierzbicki – 389 głosów (10,67%); z PiS: Bogdan Bagiński – 600 głosów (16,46%) i Mirosław Jan Krzyżewski – 392 głosy (10,75%).

Z Okręgu nr 4 (gminy Różan, Rzewnie, Młynarze) – 3 mandaty:

z PSL: Stanisław Strzelecki – 727 głosów (15,38%); z PiS: Marta Daniłowska – 404 głosy (8,55%); z Ziemi Makowskiej – Porozumienie: Sławomir Chrzanowski – 809 głosów (17,12%).

Z Okręgu nr 5 (gminy Karniewo i Szelków) – 3 mandaty:

z PSL: Zbigniew Roman Deptuła – 939 głosów (24,93%), Grzegorz Wąwronkowski – 316 głosów (8,39%); z PiS: Paweł Lewandowski – 417 głosów (11,07%).

Przy podziale mandatów, zgodnie z ordynacją wyborczą, uwzględniano, ile poszczególne komitety zdobyły łącznie głosów i dopiero potem przeliczano ten wynik na ilość mandatów. Ten sposób liczenia sprawił, że radnym powiatowym nie został np. kandydat PSL Jerzy Peplowski, choć zdobył więcej głosów niż część wybranych radnych.

Najslabiej w wyborach do Rady Powiatu wypadło dwoje kandydatów komitetu wyborczego Nowe Porządki, w okręgu obejmującym gminy Krasnosielec i Sypniewo: Anna Grażyna Przewłocka otrzymała 2 głosy, a Paweł Grzegorz Skory – 3 głosy. Cała ta lista w tym okręgu zdobyła 54 głosy.

Zebrał ROMAN NADAJ

Powiat pułtuski bez zmian

Większość mandatów zdobyło PSL

W powiecie pułtuskim, jak w poprzednich kadencjach, w Radzie Powiatu zasiadać będzie większość radnych z Polskiego Stronnictwa Ludowego - 9. Oprócz nich mandaty zdobyło 7 osób reprezentujących Prawo i Sprawiedliwość oraz 1 osoba z Sojuszu Lewicy Demokratycznej Lewica Razem. Starostą prawdopodobnie ponownie zostanie Jan Zalewski, a wicestarostą – Beata Jóźwiak (oboje z PSL). Najwięcej głosów (1437) uzyskał Krzysztof Łachmański (PiS).

Mieszkańcy powiatu pułtuskiego na PSL oddali 11.133 głosy, co stanowi 45,35% głosów ważnych, na PiS – 10.470 (42,65%), na SLD Lewica Razem – 1.794 (7,31%) i na Pułtusk Nasze Miasto – 1.153 (4,70%).

Z ramienia PSL mandaty uzyskali: Halina Zofia Banach (525 głosów) i Wojciech Waldemar Żukowski (457) w okręgu nr 1 gminy Świercze, Gzy; Wiesław Cienkowski (1066) i Zbigniew Księżyk (512) w okręgu nr 2 gm. Pokrzywnica, Winnica; Emilia Agata Gąsecka (1033) i Włodzimierz Kaczmarczyk (951) w okręgu nr 3 gm. Obryte, Zatory; Tadeusz Nalewajk (771), Beata Jóźwiak (1012) i Jan Zalewski (726) – okręg nr 4 Pułtusk.

Z listy KWW PiS do nowej rady weszli: Małgorzata Chelstowska (610 głosów) – okręg nr 1, Ewa Leszczyńska (797) – okręg nr 2, Mirosław Jan Barszcz (1071) – okręg nr 3, Krzysztof Łachmański (1437), Krystyna Maria

Estkowska (799), Marcin Cichowicz (340) i Paweł Mariusz Brodzki (357) – okręg nr 4. W poprzednich kadencjach PiS w Pułtusk zdobywało 3 mandaty, obecnie ma 4, do czego zapewne przyczynił się wynik Krzysztofa Łachmańskiego; wiceprzewodniczący Rady Powiatu kończącej się kadencji uzyskał



Jan Zalewski ma szansę ponownie zostać starostą pułtuskim

kadencji m.in. byli starostowie: Andrzej Dolecki (464 głosy) i Edward Marek Wroniewski (295) – PSL, wicestarosta Witold Saracyn (320) – SLD Lewica Razem, członkowie zarządu powiatu: Małgorzata Kozłowska (249) i Krzysztof Janusz Pieńkos (511) – PSL, Wiktor Grzegorz Nałęcz (437) – PiS, a tak-



Wicestarosta Beata Jóźwiak prawdopodobnie nadal będzie pełnić dotychczasową funkcję

najwięcej głosów ze wszystkich 77 kandydatów na radnych powiatowych.

Mandat w okręgu 4 uzyskała też przedstawicielka SLD Lewica Razem Róża Jadwiga Krasucka (357 głosów).

Na starostę przypuszczalnie zostanie wybrany sprawujący tę funkcję od 2014 r. Jan Zalewski, a na wicestarostę – Beata Jóźwiak (oboje PSL). Ponieważ ludowcy mają większość mandatów, mogą sprawować rządy samodzielnie, ale mogą też do zarządu powiatu zaprosić Różę Krasucką, która była zastępcą burmistrza Pułtusza.

W nowej Radzie Powiatu nie znajdują się zasiadający w niej w poprzedniej

Powiatą zuromiński

PSL plus dwóch

Otrzymali je Zbigniew Nosek (były burmistrz Zuromina, obecnie sekretarz w Lidzbarku) i Józef Stankiewicz. Do rady wszedł kandydujący ze Stowarzyszenia WZU Michał Bodenszac, zastępca burmistrz Zuromina (jeśli jednak pozostanie zastępcą Anety Goliat, będzie musiał zrzec się mandatu, a radną zostanie Alicja Gajewska) i przedstawiciel SLD Tomasz Makuszewski (z gm. Lubowidz).

Siedem mandatów nie wystarczy jednak ludowcom do samodzielnego sprawowania władzy, więc już w pierwszym dniu po wyborach przystąpiono do rozmów i negocjacji. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że gra toczyła się o wszystko, bo pozostali radni chcieli utworzyć koalicję, by przejąć władzę. W pewnej chwili – jak także nieoficjalnie nas poinformowano – chodziło tylko o jeden głos.

Niepewność jednak nie trwała długo, bo starosta Jerzy Rzymowski wątpliwości rozwiązał już w środę wieczorem (24 października). – Jest koalicja w powiecie zuromińskim składająca się z 9 radnych. Koncepcja programowa została

określona. Drzwi do współpracy nadal pozostają uchylone – poinformował krótko.

Wynika z tego, że ludowcom udało się znaleźć poparcie nie jednej, ale dwóch osób. Kto teraz obejmie stanowisko starosty, wicestarosty, kto wejdzie w skład zarządu, a kto będzie prowadził obrady w tej już pięcioletniej kadencji i kto będzie przewodniczył poszczególnym komisjom – dowiemy się najpewniej na jednej z pierwszych sesji.

Przypominie należy jednak, że w tych wyborach najwięcej głosów poparcia otrzymał obecny wicestarosta Ireneusz Rejmus. Zagłosowało na niego aż 1019 osób, mniemać więc należy, że to on zasiądzie w tej kadencji w fotelu starosty.

Na obecnego starostę Jerzego Rzymowskiego swoje głosy oddało 761 mieszkańców, na Janusza Welencę – 345, na Mirosława Różańskiego – 546, na Piotra Kwiatkowskiego – 395. Ryszard Domżański uzyskał poparcie 599 wyborców, a Joanna Zdzisława Olszewska-Firlej – 460.

AO

89 kandydatów ubiegało się o 17 mandatów w Radzie Powiatu Przasnyskiego. Po pięciu radnych wybierano w dwóch okręgach: gminie miejskiej Przasnysz, a także gminach Czernice Borowe, Krasne i Przasnysz, czterech w Jednorozcu i Krzynowłodze Małej oraz trzech w mieście i gminie Chorzele. PSL i PiS wystawiły swoich reprezentantów we wszystkich czterech okręgach.

Jak przewidywaliśmy przed wyborami, był to ciekawy pojedynek tak naprawdę tych dwóch partii, które cztery lata pracowały na zaufanie i głosy wyborców. Na kandydatów KWW Porozumienie Ponad Podziałami i KWW Mieszkańcy z Regionu oddawano głosy w trzech okręgach - oprócz Chorzel, ale wyniki głosowania w tym mieście też są ważne dla układu sił politycznych i zawiązania koalicji w Radzie Powiatu.

Mandaty rozdane

Na PiS głosowało 36,20% wyborców (8.257 osób), na PSL - 36,07% (8.228), na PPP - 18,33% (4.181), na Mieszkańców z Regionu - 9,40% (2.145). Przed czterema laty wyniki wyborów przedstawiały się następująco: PSL - 9.345 głosów, PiS - 4.308, PPP - 3.962 osób, Mieszkańcy z Regionu - 1.253, SLD Lewica Razem - 425. Wtedy w radzie 11 mandatów zdobyło PSL, a po 3 PiS i PPP. Dziś sytuacja jest inna, bo PSL ma 7 radnych, PiS - 6, PPP - 3 i Mieszkańcy z Regionu - 1. PPP i PiS połączyły siły podpisując porozumienie koalicyjne. Zmiana starosty będzie zapewne nieunikniona. Zresztą Krzysztof Bieńkowski (PiS) cel swojego startu w wyborach umieścił na banerach. Podobnie jak zmierzający po stanowisko w starostwie Waldemar Trochimiuk (PPP), który zrezygnował z kandydowania na burmistrza. Obu raczej nie będą satysfakcjonowały mandaty radnych.

Bieńkowski kontra Szczepankowski

W pierwszym okręgu obejmującym miasto Przasnysz najlepszy wynik uzyskał Krzysztof Bieńkowski z PiS (1.694

Powiat przasnyski

PiS i... Waldemar Trochimiuk



Już 23 października podpisano porozumienie koalicyjne między PiS a ugrupowaniem Waldemara Trochimiuka

głosy, 22,43%). Mandaty zdobyli jeszcze: Waldemar Trochimiuk z PPP (982 głosy, 13%), Janusz Osiadacz z PSL (487), reprezentująca Mieszkańców z Regionu Magdalena Król (306) i Katarzyna Wróblewska z PiS (249 głosów). W okręgu Czernice Borowe, Krasne i gm. Przasnysz do Rady Powiatu zostali wybrani: Mariusz Szempliński (443 głosy) i Rafał Goto-wiec (417 głosów) - obaj z PSL, Renata Wenda (582 gł.), Paweł Szczepkowski (594 gł., 43,34%) z PiS-u i przedstawiciel PPP Leszek Czarzasty (313 gł.). Głosujący w okręgu Jednorzec i Krzynowłoga Mała poparli Marię Malińską (561 gł.) i Dariusza Wilgę (488) z PSL oraz Pawła Mostowego (598) z PiS i Edwarda Orłowskiego (442) z PPP.

W Chorzelach ponownie wybrano obecnego starostę Zenona Szczepankowskiego z PSL (1.904 głosy) i z tej samej partii Wojciecha Piórkowskiego

(242). Radnym reprezentującym PiS będzie Krzysztof Nielwodzki (717).

Na nową kadencję Rady Powiatu mandaty zdobyli zasiadający w niej przez minione cztery lata: Zenon Szczepankowski (Chorzele), Krzysztof Bieńkowski (Przasnysz), Rafał Goto-wiec (Węgra), Maria Malińska (Świniary), Janusz Osiadacz (Przasnysz), Wojciech Piórkowski (Duczynin), Mariusz Szempliński (Olszewiec) i Dariusz Wilga (Ulatowo-Pogorzle). Nowymi radnymi zostali: Krzysztof Nielwodzki (Chorzele), Edward Orłowski (Jednorzec), Paweł Mostowy (Krzynowłoga Mała), Leszek Czarzasty (Dzielin), Paweł Szczepkowski (Olszewiec), Renata Wenda (Hele-nowo Nowe), Katarzyna Wróblewska (Sierakowo), Waldemar Trochimiuk (Przasnysz) i Magdalena Król (Przasnysz).

Kak

Sejmik Województwa Mazowieckiego

Wygrało PiS, rządzić będą PSL z KO

Wybory do Sejmiiku Województwa Mazowieckiego wygrało Prawo i Sprawiedliwość – uzyskało poparcie prawie 816 tysięcy wyborców i zdobyło 24 mandaty. Ale prawdopodobnie znowu zasiądzie w opozycji, bo minimalną większość w 51-osobowym Sejmiku ma koalicja PO-PSL.

Utworzona przez Platformę Obywatelską i Nowoczesną Koalicją Obywatelską wywalczyła 18 mandatów, a PSL - 8, więc partie te razem będą miały 26 radnych.

Jeden mandat przypadł Bezpartyjnemu Samorządowcom.

Mieszkańcy Mazowsza wybierali 51 radnych w 7 okręgach wyborczych. Uprawnionych do głosowania było prawie 4,2 mln osób. Do lokali wyborczych poszło około 2,6 mln z nich, dzięki czemu odnotowano bardzo wysoką frekwencję wynoszącą 61,02 proc.

W okręgu nr 4 (płocko-ciechanowski), obejmującym miasto Płock oraz powiaty: ciechanowski, gostyniński, mławski, płocki, płoński, przasnyski, pułtuski, sierpecki, sochaczewski, żuromiński i żyrardowski, do wzie-

cia było 9 mandatów. Rywalizowało o nie 120 kandydatów z 13 komitetów wyborczych.

4 mandaty zdobyli tu kandydaci PSL: obecny marszałek województwa Adam Struzik, który uzyskał poparcie 76.971 wyborców (21,04 proc. wszystkich głosów w okręgu), Mirosław Orliński z Sochaczewa otrzymał 17.173 głosy, radny wojewódzki obecnej kadencji Paweł Obermeyer z Płońska - 9.161 i Konrad Wojnarowski z Nosarzewa Borowego w powiecie mławskim - 6.775.

4 radnych będzie miało także PiS. Na wiceministra rolnictwa Rafała Romanowskiego z Makowa Mazowieckiego głosowało 46.831 osób, na Artura Czaplińskiego z Płońska - 12.053, na Łukasza Gołębiowskiego z Brzozowa Starego w powiecie sochaczewskim - 13.783 i na Mirosława Milewskiego z Płocka - 12.478.

Mandat zdobył również kandydujący z KO obecny wicemarszałek województwa Wiesław Raboszuk z Warszawy, na którego głosowało 8.938 wyborców.

W Sejmiku Województwa Mazowieckiego nie będzie już zasiadała startująca z listy PSL obecna wiceprzewodnicząca Wiesława Krawczyk

z Przasnysza, którą poparło prawie 5,5 tysiąca osób.

W okręgu płocko-ciechanowskim 134 tysiące wyborców oddało swoje głosy na listę PSL, 128 tysięcy na PiS, a 31 tysięcy na KO.

Z naszej części województwa mandat zdobył jeszcze w okręgu ostrołęcko-siedleckim mieszkający w Synpiewie (powiat makowski), a startujący z listy PSL Mirosław Augustyniak (uzyskał 15.414 głosów).

W całym województwie mazowieckim PiS otrzymał poparcie 816 tysięcy wyborców (34,04 proc.), Platforma Nowoczesna Koalicja Obywatelska - 663 tysięcy (27,66 proc.), PSL - 315 tysięcy (13,15 proc.), Bezpartyjni Samorządowcy - 150 tysięcy (6,24 proc.).

Porażkę poniósł mający swoich przedstawicieli w Sejmie obecnej kadencji Kukiz'15. W województwie mazowieckim na kandydatów tego komitetu głosowało 130.501 osób (5,44 proc.), a to nie wystarczyło do zdobycia mandatu.

Podobny los spotkał komitet SLD Lewica Razem, który uzyskał 130.970 głosów (5,46%).

KK

Ciechanów

Prezydent nie dał szans konkurentom

30-letni Krzysztof Kosiński zdobył aż 83,59% poparcia w wyborach samorządowych 21 października br. Dzięki temu już w pierwszej turze został ponownie wybrany na prezydenta Ciechanowa. Tym razem na kadencję, która będzie trwała 5 lat.

Krzysztof Kosiński z Polskiego Stronnictwa Ludowego otrzymał 17.192 głosy, co stanowiło 83,59%. Jego największy rywal, radny Krzysztof Rutkowski z Prawa i Sprawiedliwości, uzyskał 2.245 głosów, czyli 10,92%. Na Roberta Adamiaka z komitetu Prawi i Solidarni zagłosowało 620 osób, czyli 3,01%, a na Ryszarda Geryka z Ciechanowskiego Bezpartyjnego Ugrupowania Wyborczego oddano 509 głosów, co stanowi 2,47%.

Do Rady Miasta kandydatów wystawiły komitety PSL, PiS, Koalicja Samorządowa (wspólna lista Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej), Kukiz '15, Prawi i Solidarni, SLD Lewica Razem i CBUW. Tylko trzy pierwsze otrzymały taką liczbę głosów, która umożliwiła im udział w podziale mandatów.



W nowej Radzie Miasta nie zasiądzie ani Mariusz Stawicki (od lewej), ani też Zenon Stańczak (po prawej). W tle wybrany na radnego Marek Rutkowski

Na PSL głosowało w sumie 9.372 wyborców (47,73%), co przełożyło się na 12 mandatów. Zdobyl je: Michał Jeziółkowski (1.016 głosów), Piotr Jan Wojciechowski (403), Robert Umiński (362), Edyta Wanda Filipowicz-Rzeplińska (394), Magdalena Janina Grelik-Grodecka (377), Krzysztof Leszczyński (1.008), Stanisław Jankowski (409), Joanna Kiszurno (305), Michał Rząsiński (1.014), Wiesław Brzozowski (606) i Anna Smolińska (362). Połowa z tej grupy po raz pierwszy zasiadzie w Radzie Miasta.

Na kandydatów PiS oddano 4.281 głosów (21,64%), co sprawiło, że partia ta otrzymała 6 mandatów. Jej reprezentantami zostali: Robert Kuciński (370 głosów), Jerzy Racki (534), Marcin Zebrowski (105), Marek Rutkowski (786), Monika Smosarska (131) i Agnieszka Maria Kuźma (333). Poza Moniką Smosarską wszy-

scy byli radnymi w poprzedniej kadencji, a niektórzy nawet dłużej.

Na Koalicję Samorządową głosowało 2.739 osób (13,85%). Radnymi zostali: Andrzej Czyżewski (173 głosy), Zdzisław Dąbrowski (301) i Andrzej Bayer (321). Z poprzedniej kadencji pozostał jedynie Zdzisław Dąbrowski.

PiS uzyskało o połowę mniej mandatów niż 4 lata temu. W RM nie znalazł się żaden z reprezentantów klubu Prawi i Solidarni, którzy postanowili pójść do wyborów pod szyldem własnego komitetu po tym, jak zabrakło dla nich miejsca na listach PiS.

Koalicja Samorządowa zachowała swój stan sprzed 4 lat. Jednak w radzie nie znalazł się jej lider Mariusz Stawicki, którego dosłownie o włos wyprzedził startujący z pierwszego miejsca listy Andrzej Bayer i to on został radnym. Do rady z tego ugrupowania nie wszedł także wieloletni radny Zenon Stańczak.

W gronie radnych nie zobaczymy także m.in. Roberta Adamiaka i Stanisława Talaraka z komitetu Prawi i Solidarni, krytycznie nastawionych do części poczynąń prezydenta, ani też Bogumiły Rybackiej z PiS.

Ze znanych z poprzedniej kadencji radnych, którzy przez najbliższe 5 lat nie będą zasiadać w radzie, warto wymienić także

Elżbietę Latko z PSL, wiceprzewodniczącą Rady Miasta. Odeszła także jej przewodnicząca Barbara Kornatowska z PiS, ale ona tylko dlatego, że została radną powiatową. Mandatu nie zdobył m.in. były prezydent Ciechanowa Marcin Stryczyński, startujący z komitetu SLD Lewica Razem, bo lista w jego okręgu okazała się za słaba.

Kandydaci SLD Lewica Razem uzyskali w sumie 1.019 głosów (5,15%), komitetu Prawi i Solidarni - 834 (4,22%), Kukiz'15 - 801 (4,05%), a CBUW - 737 (3,73%).

Drużyna prezydenta Kosińskiego ma większość w Radzie Miasta, co w praktyce oznacza, że może samodzielnie przegłosować każdą uchwałę. Czy w prezydium rady i wśród przewodniczących komisji stałych będą wyłącznie ludowcy? Tego dowiemy się już na najbliższej sesji.

RN

Czytaj też na str. 3-4, 6, 12-13

Adam Budek - nowym wójtem gminy Gołymin

W ostatnim numerze „Tygodnika Ciechanowskiego” w informacji o wynikach wyborów do samorządów na pierwszej stronie, ukazało się pomyłkowo błędne zdjęcie nowego wójta gminy Gołymin Adama Budka. Przepraszamy pana wójta i mieszkańców gminy za tę pomyłkę.

Właściwe zdjęcie Adama Budka, nowego wójta gminy Gołymin, zamieszczamy obok.

Red.



„Jan Maciej Karol Wścieklica” – 12. dramat Stanisława Ignacego Witkiewicza w repertuarze Teatru Exodus – mający swoją premierę 24 września w Fabryce Kultury Zgrzyt w Ciechanowie, został wystawiony 19 października podczas 21. Ogólnopolskiego Konkursu Interpretacji Dzieł Stanisława Ignacego Witkiewicza „Witkacy pod strzechy” w Słupsku. Dopracowany w szczegółach, ponadczasowy spektakl w reżyserii Katarzyny Dąbrowskiej przyniósł Teatrowi Exodus Grand Prix festiwalu.

Już samo imię bohatera Jan Maciej Karol sugeruje jedną ze ścieżek interpretacji dramatu: dwa pierwsze jego człony budzą skojarzenia z wsią, trzecie – z władcami. Niosący trzy imiona poseł o groźnie brzmiącym nazwisku to chłop samouk, który dzięki własnym zdolnościom oraz wsparciu ambitnej żony wspinał się po szczeblach politycznej kariery. Wraca z miasta do swojej chałupy w poszukiwaniu spokoju i... samego siebie (coż za odwrócenie ról, w okresie Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennym często w literaturze występował motyw uciekającego na wieś inteligenta mieszczańskiego). Jego spokój zakłócają a to chłopcy proszący, by został wójtem, a to urzędnicy z miasta widzący go jako prezydenta.

Wścieklica, z sumiastym wąsem, w sukmanie, na początku przypomina chłopca, co „potęgą jest i basta” (St. Wyspiański), a później coraz bardziej demitologizuje chłopów. Niespójność, rozdarcie jest nie tylko w jego imionach i nazwisku, ale i w jego mowie, gestach, sposobie bycia, co odpowiednio zaakcentował grający tytułowego bohatera Michał Wulczyński (sam Witkacy radził, by uwydatnić trzy sposoby mówienia

Grand Prix dla Teatru Exodus w prestiżowym konkursie

Ponadczasowy „Wścieklica” w Ciechanowie i Słupsku



Scena spektaklu z udziałem wszystkich aktorów: siedzi Michał Wulczyński – Wścieklica

Wścieklicy: „chłopski, pański i mieszczański”). Jego Wścieklica to raz chłop, raz filozof, raz prostak sikający w kącie chałupy, raz mędrzec chcący napisać wielkie dzieło („opus magnum”), raz świadomy siebie człowiek, raz marionetka w rękach innych, wywołujący u widzów całą gamę emocji.

Michałowi Wulczyńskiemu partnerują: Mariola Jarczeńska jako pragnąca władzy żona Rozalia – Lady Makbet na miarę wsi Niewyrępy Dolne

i Katarzyna Frankowska jako Wanda Lektorowicz, nauczycielka, podsunięta przez żonę kochanka – parodia czy wręcz autoparodia kobiet wampów, występujących też w innych dramatach Witkacego.

Podwójne role otrzymali Tomasz Orzół, Agata Kozłowska i Anna Stepien. Na początku miałam wątpliwości, czy to dobry pomysł, by grali i gości z miasta, i sąsiadów ze wsi, by ta sama osoba grała np. Demura, byłego amba-

sadora na San Domingo i Czeczobuta, pisarza gminnego. Szybko moje wątpliwości zostały rozwiane.

Wszyscy aktorzy już wcześniej występowali w przedstawieniach na podstawie dramatów Witkacego. Po raz pierwszy zobaczyliśmy w takim repertuarze Agatę Chylińską jako służącą Zosię.

„Jan Maciej Karol Wścieklica” – dramat uważany przez krytyków za najbardziej realistyczny w dorobku Witkacego i jedyna z jego sztuk mająca po swej przedwojennej prapremierze powodzenie wśród publiczności doszukującej się w niej aktualnych aluzji politycznych można interpretować jako satyrę. Satyrę na społeczeństwo lub, zwłaszcza przed wyborami samorządowymi, satyrę polityczną, ale taka wyłącznie interpretacja by go zubożyła. Przedstawienie Teatru Exodus też nie pozwala na taką interpretację, kładzie akcenty na gry międzyludzkie, dysonans między możliwościami a pragnieniami, rozdarcie wewnętrzne człowieka i groźbę utraty przez niego własnej tożsamości.

Scenariusz na podstawie dramatu Witkacego napisała i spektakl reżyserowała Katarzyna Dąbrowska, założycielka Teatru Exodus, która z twórczością Witkacego, z sukcesem, wraz z zespołem obcuje od 18 lat. Całości dopełniły scenografia (połączenie chłopskiej

izby i mieszczańskiego domu) i kostiumy pomysłu Anny Goszczyńskiej oraz zaskakująca muzyka.

Premierę w Zgrzycie obejrzeli: Przemysław Pawlak, prezes Instytutu Witkacego w Warszawie, teatr dwu lat opiekujący się Teatrem Exodus i Marek Średniawa, którzy wysoko ocenili przedstawienie.

Spektakl uzyskał również wysoką ocenę jury 21. Ogólnopolskiego Konkursu Interpretacji Dzieł Stanisława Ignacego Witkiewicza „Witkacy pod strzechy” w Słupsku. Teatr Exodus „za przedstawienie teatralne z prawdziwego zdarzenia i wściekle pocucie humoru” otrzymał Grand Prix – nagrodę w wysokości 6000 zł ufundowaną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, paterę autorstwa Hanny Jastrzębskiej przekazaną przez Pracownię Ceramikarnia oraz książkę ufundowaną przez Narodowe Centrum Kultury i Państwowy Instytut Wydawniczy.

Pobyty zespołu w Słupsku jak i realizację przedstawienia dofinansował Urząd Miasta. Spektakl można było zobaczyć w Ciechanowie 24-26 września w Fabryce Kultury Zgrzyt. Jej założyciel Sławomir Gortat nie boi się wyzwań, dzięki czemu po raz pierwszy w kameralnej przestrzeni klubu zostało wystawione przedstawienie teatralne. Warto je powtórzyć. **IK**

MAYDAY 2

SWIATOWY HIT RUSZYŁ W POLSKĘ



ZA
PRA
SZA
MY

OBSDA AKTORSKA
MAREK WŁODARCZYK, MICHAŁ KOTERSKI
KATARZYNA CICHÓPEK, MICHAŁ MIŁOWICZ,
MARCIN MROCZEK, KAMILA POLAK
DARIA KRZYŻANEK,

12.11.2018 r., Ciechanów PCKiS, godz. 19.00

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie, ul. Strażacka 5

Sala kina „Łydynia”, kasa kina - tel. 23 673 35 09

Bilety indywidualne bez prowizji P. Jacek - tel. 504 739 716

Bilety grupowe i informacja - tel. 515 400 723

Cena biletów - 90/80 zł

Stówkiem i węglem...

Echa po-wyborcze

No i stało się. Ci, co mieli być wybrani – szczęśliwie zostali wybrani. Albo i nie zostali (zależą to od punktu politycznego widzenia). Ci, co nie mieli zostać wybrani – szczęśliwie nie zostali. Albo i zostali (patrz wyżej). W każdym razie jest już po wyborach i najbliższe pięć lat będzie upływało pod nowymi lub nieco bardziej zakurzonymi rządami.

Ale przy tej okazji wypłynął problem mało polityczny, ale ciekawy językowo. Otóż bowiem w trakcie kampanii pojawiało się sporo błędów językowych związanych z pisownią łączną lub rozdzielną konkretnych wyrazów. Było tego zaskakująco dużo. Tak dużo, że postanowiłem zanalizować kilka co bardziej powtarzalnych przykładów i mechanizm ich powstawania.

A gdzież to pojawiały się takie właśnie błędy językowe? W dyskursie politycznym oczywiście. Nie tym oficjalnym toczonym między głównymi ugrupowaniami w skali makro lub mikro. Przede wszystkim w mniej oficjalnych komentarzach, których nie brakowało w prasie, a przede wszystkim w portalach internetowych. Pominę tu wszelkiego typu błędy stylu czy leksyki. Niestety nawet ortografii podczas tej kampanii

nie oszczędzano. Zatem czas na swoje ortograficzne katharsis, oczyszczenie prowadzące do większej wrażliwości na wpisy podobnego typu.

Inspiracją do tego tekstu stał się wpis sugerujący, że „po wyborze (!) rozliczenia dopiero nadejdą”. Choć było to dla mnie dość zaskakujące, okazało się, że Polacy wciąż nie za bardzo potrafią sobie radzić z pisownią łączną lub rozdzielną. Dlatego na przykładzie okół-wyborczych (tak właśnie pisze się ten wyraz) lapsusów postaram się wyjaśnić niektóre zawiłości pisowni łącznej lub rozdzielnej. Zatem – do dzieła!

a) **nowo wybrany starosta** – czyli jak łączyć przysłówki z przymiotnikami (ewentualnie imiesłowami przymiotnikowymi), a takich konstrukcji w języku mamy całkiem sporo. Ogólna zasada jest prosta: obowiązuje pisownia rozdzielna. Zatem nie możemy pisać: ***nowowyrany, *świeżokreowany, *maforealny**. Z jednym wszakże wyjątkiem. Otóż jeśli konstrukcja przysłówek + przymiotnik wskazuje na stałą cechę danego elementu – zapis powinien być łączny. Takim przykładem są choćby konstrukcje: **wolnostojący** (budynek), **długogrająca** (płyta), **lekkostrawna** (potrawa).

b) **antypisowiec, prodemokrata** – problem pisowni łącznej i rozdzielnej dotyczy także konstrukcji z częstkami obcymi, które zachowują się trochę jak przedrostki w rodzimych wyrazach. Tu zasada też jest względnie stała i głosi, że każda częśćka obca łączona z wyrazem zapisywanym od małej litery musi być zapisywana łącznie. A że np. nazwy

zwolenników opcji politycznych (**pisowiec, platformers, peeselowiec**) są pisane od małych liter – nie powinno dziwić sformułowanie właśnie tego typu, jak **antypisowiec, propisowiec, antypeeselowiec, propeeselowiec**.

c) **polityk lider** – zdarza się, że za pomocą dwóch pozornie równorzędnych określeń staramy się opisać konkretną osobę. Im przecież więcej pozytywów, tym lepiej. Warto jednak pamiętać, że opisanie kogoś, kto wykonuje np. dwa zawody równocześnie, powinno następować z użyciem łącznika (np. **malarz-dekarz**). Trzeba jednak też pamiętać, że nie wszystkie konstrukcje są równorzędne. W podanym przykładzie rzeczownik **polityk** jest bardziej ogólny, natomiast **lider** tylko dookreśla wyraz nadrzędny, doprecyzowuje go. W takich sytuacjach łącznik jest pomijany. W tym przypadku bowiem piszemy o osobie, która jest **liderującym politykiem**, a nie jednocześnie **politykiem i liderem**.

d) **wiceburmistrz, wicestarosta** – nie wiadomo dokładnie, skąd wzięła się konstrukcja „v-ce”, która miała oznaczać osobę zastępującą wóldarza na urzędzie (burmistrza, starostę itd.), dodawana jako oddzielny ozdobnik przed właściwym określeniem funkcji. Tymczasem słynne „vice” jest takim samym przedrostkiem jak **anti-**, **post-**, **pseudo-**, **hiper-** i wiele innych częstek obcych. Stąd trzeba pamiętać, że takie zapisy powinny być zawsze łączne. Mówiąc prosto: **wicestarosta**, a nie ***v-ce starosta**.

Jak zatem widać, wybory mogą namieszać nie tylko na politycznych podwórkach rozmaitych samorządów. Równie ważne są aspekty językowe. A kto wie – może nawet ważniejsze. Bo przecież bez odpowiednio skonstruowanych pism nie będzie porozumienia w narodzie. A stąd już tylko krok do wielkiej politycznej wojny...

dr Jerzy Słodzik
profesor-dzemik@wp.pl

Zaduszki z poezją

Na zaduszkowy wieczór z poezją zaprasza Stowarzyszenie Autorów Polskich, oddział w Ciechanowie.

Corocznie ciechanowscy twórcy wspominają zmarłych swoich kolegów, ludzi pióra, artystów, regionalistów, animatorów życia kulturalnego regionu.

W tym roku odbędzie się to we wtorek, 6 listopada o godz. 17. w Muzeum Szlachty Mazowieckiej, ul. Warszawskiej 61. Będzie można posłuchać m.in. wierszy zmarłego w tym roku Stanisława Siwanowicza, jak również wspomnień o Jerzym Hieronimie Olszewskim.

Wystąpi m.in. aktorka Sandra Pszczółkowska i uczniowie PSM I st. im. S. Moniuszki w Ciechanowie.

2 listopada o godz. 20.,
Fabryka Kultury ZGRZYT w Ciechanowie

Pamięci Roberta Brylewskiego

W czerwcu tego roku zmarła jedna z najważniejszych postaci polskiej muzyki rockowej Robert Brylewski - producent, gitarzysta, wokalista, tekściarz, autor muzyki filmowej i aktor.

Współtworzył takie zespoły jak: Kryzys, Brygada Kryzys, Armia, Izrael, Max i Kelner, Fałerek, Świat Czarownic. Był inspiracją dla wielu czołowych postaci polskiej muzyki takich jak Muniak Staszczuk czy Kazik Staszewski. W swojej twórczości zawsze odkrywał nowe, nieznane wcześniej rejony muzyki.

2 listopada o godz. 20.00 w Fabryce Kultury Zgrzyt odbędzie się koncert poświęcony Jego pamięci. Specjalnie na tę okazję stworzony zespół w składzie: Krzysztof Antońkiewicz (gitara), Grzegorz Gładki (perkusja), Konrad Lusawa (saksofon), Wiesław Szczepowicz (gitara), Dariusz Święch (bas) zagra utwory Armii, Kryzysu,

Brygady Kryzys a zaśpiewają je różni wokaliści.

Wystąpią muzycy ciechanowscy, ale będą też goście, przyjaciele Roberta grający z Nim w wielu projektach. Na scenie Zgrzytu zaprezentują się: Stanisław Antońkiewicz (Why Ducky?), Tomasz Budzyński (Armia), Weronika Chrzanowska (Petrified Karma), Wojciech Gęsiński, Magdalena Jabłońska (Pod Fryzjerką), Jakub Kaczmarek (Cała Góra Barwinków), Michał „Rzółty” Kołpaczewski (Active Core), Jakub „Korzeń” Korzeniowski (HighFly), Paulina Oporska (Atle Blues Band), Łukasz „Queyu” Podgórski (Steel Habit), Bartosz „Bart” Rief (Aporia), Paweł „Kelner” Rozwadowski (Deuter, Izrael), Łukasz „Mrówka” Sadowski (365 Dni), Arkadiusz „Zwierzak” Smoliński (Violent Creed), Piotr „Struna” Strojnowski (Strojnowy), Tymon Tymiński (Tymon & The Transistors). Koncert objęty jest patronatem Prezydenta Miasta Ciechanów.

Wstęp na wydarzenie wolny.

SG



Malowane konstrukcje Łukasza Wawrynkiewicza

Ciechanowski Ośrodek Edukacji Kulturalnej Studio stara się promować sztukę wysokich lotów, kontynuując niejako dawną działalność nieistniejącego już Biura Wystaw Artystycznych. Dowodem – wystawa prac Łukasza Wawrynkiewicza, warszawskiego malarza, foto-

grafika, twórcy form przestrzennych i grafiki użytkowej.

Wawrynkiewicz, rocznik 1969, ukończył liceum plastyczne, a potem rozwijał swój talent na Wydziale Malarstwa w stołecznej Akademii Sztuk Pięknych w pracowni prof. Ryszarda Winiarskiego pod kierunkiem prof.

Malowane konstrukcje

Mirosława Duchowskiego. Żyjący w latach 1936-2006 profesor Winiarski najpierw studiował mechanikę precyzyjną na Politechnice Warszawskiej, potem malarstwo w ASP, gdzie był wykładowcą, a w latach 1985-90 prorektorem tej uczelni. Z pewnością studia inżynierskie sprawiły, że zauroczył go styl w sztuce lat sześćdziesiątych, zwany konstruktoryzmem. Wyraźny w malarstwie i architekturze. Wraz z młodszym kolegą prof. Duchowskim (był po Winiarskim prorektorem ASP) stworzył grupę twórczą zwaną popularnie Pracownią Winiarskiego, propagującą wyrosłą z konstruktoryzmu działalność projektową dotyczącą

przestrzeni publicznej. Musiała mieć ona wpływ na Łukasza Wawrynkiewicza. Łatwo to zrozumieć, oglądając jego obrazy na wystawie w COEK Studio, przedstawiające abstrakcyjne bądź rzeczywiste konstrukcje przemysłowe, elementy portowych żurawi dźwigowych, także budynki – ascetyczne, surowe, składające się z prostych linii i kątów jak spod ekerki. To zupełnie coś innego niż oglądane niemal codziennie pejzaże.

Wernisaż, podobnie jak ongiś otwarcia wystaw w BWA za czasów Marka Zalewskiego, wzbogaciły występy artystyczne.

Tekst fot. Stel

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki;

„Małe kino Łydyńia”: 30 października, godz. 18.00 – 53 wojny, o 20.00 – Jak pies z kotem; 31 października, godz. 16.00 – 53 wojny, o 18.00 – Cykl filmowy Niepodległa: Bohaterowie Sybiru, o 20.30 – Jak pies z kotem; od 2 do 4 listopada, godz. 18.00 – Dziadek do orzechów i cztery królestwa, o 20.00 – Dotknij nieba; 3 i 4 listopada, godz. 14.00 – Rodzina Treblinków.

Kawiarenka kinowa „Kultura” – czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina. Kawiarnia Artystyczna: 31 października, godz. 18.00 – Film Bohaterowie Sybiru, w ramach cyklu filmowego Niepodległa;

„Magia w ruchu zatrzymana” wystawa zdjęć Krzysztofa Durajczaka – do 10 listopada.

Pracownia komputerowa: pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim”, czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ); 2 listopada, godz. 20.00 – Koncert poświęcony pamięci Roberta Brylewskiego; 3 listopada, godz. 20.00 – Koncert zespołu Dylan Lana; 5 listopada, godz. 19.00 – spotkanie autorskie: Abelard Giza i Jacek Stramik – książka „Lapy precz od zartów”.

info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do

soboty od godziny 18.00. Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupibilecik.pl

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85; 31 października – Noc Horrorów – maraton filmowy w kinie Kosmos; 3 listopada, godz. 12.00 – XVI Festiwal Muzyki Młodzieżowej ROCKOWANIA.

Galeria „Foyer” – do końca października, wystawa „Pasje i Twórczość Dariusza Tadrzyńskiego”

Galeria „Z” – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13” – działająca przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel. 691 23 43; 31 października, godz. 19.00 – Kabaret Starszych Panów – przeboje śpiewa Artur Gotz

Płońsk Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62; 5 listopada, godz. 18.00 – Koncert jazzowy „Swingujący Bach, Beethoven, Chopin...”

Do 16 listopada – sala wystawiennicza MCK – wystawa zdjęć pn. „Album płoński” ze zbiorów Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta Płońska. Ekspozycja stała – Zbigniew Jaskierski „Malarstwo”. Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od

8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16.

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21; 31 października, godz. 10.00 i 12.00 – warsztaty edukacyjne: Wielka Mała Historia: Przedmioty, które mówią; 8 listopada, godz. 18.00 – Cykl Portrety filmowe na dużym ekranie: Śmierć prezydenta;

GALERIE

CIECHANÓW

Galerie mieszczą się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5.

Galeria Bolesława Biegasa – do 13 listopada wystawa „Zdzisława Beksiński – od fotografii do fotomontażu komputerowego”

Galeria „Na pięterku” – do 5 listopada wystawa fotograficzna „Na koniec świata i o jeden dzień krócej” Konrada Matuszewskiego.

MUZEA

Opinogóra, Muzeum Romantyzmu, tel. 671 70 25, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych: maj – wrzesień od 10.00 do 18.00, październik – kwiecień od 8.00 do 16.00. Sprzedaż biletów najpóźniej 1 godz. przed zamknięciem. Ekspozycja stała w neogotyckim zameczku poświęcona głównie życiu i twórczości Zygmunta Krasińskiego. W każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 12.00 koncert polskiej muzyki i poezji.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

Książka dla Ciebie

Magda Bloch

A Adi powiedział... Jak przetrzymać w podmiejskim buszu

Każda wielka przygoda ma swój mały początek – tak mały, jak podmiejska działka lub łąka za płotem domu. Do jej przeżycia nie potrzeba specjalistycznego sprzętu, grubego portfela czy dostępu do internetu. Wystarczy odrobina chęci, ciekawość świata i wyobraźnia.

„A Adi powiedział...” to poradnik, który łączy w sobie proste, ale wciąż pojawiające wyzwania z zakresu bushcraftu (czyli eksplorowania okolicznych krzaków, zarośli i terenów zielonych), ciekawe porady oparte na praktyce oraz nieskomplikowane podejście do otaczającej nas przyrody. Niektóre z wyzwań tu opisanych, takie jak



rozpalanie ogniska, posługiwanie się ostrymi narzędziami, jedzenie dziko rosnących roślin czy wędrowanie i biwakowanie w nieznanym terenie, mogą wydawać się nieco ryzykowne, ale tylko wtedy, jeśli nie są robione zgodnie z regułami.

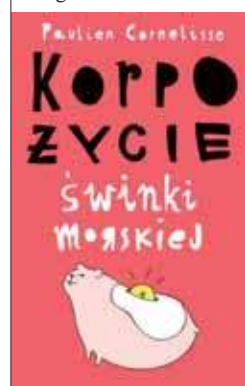
Lekka, nieco przekorna forma, ciekawe anegdotki i zadania sprawiają, że ten poradnik stanie się ulubionym towarzyszem wypraw.

Paulien Cornelisse

Korpożycie świnki morskiej

Jeśli ktoś spędził w korporacji choć jeden dzień życia, śledząc przygody Cavii, od razu rozpozna znajome klimaty...

Cavia wspólnie z Kim – jedyną serdeczną koleżanką, Stellą – szefową HR-u, zwanego rzeźnią, Ruudem – pastwiącym się nad innymi szefem Finansów, i Royem – recepcjonistą gejem, mają wspólny open space i tworzą swoisty biotop, w którym słabe ogniwo nie ma szans na przeżycie. Do



tęgo towarzysza jak ułal pasuje introwertyczny nerd Harm-Jan z działu IT, od lat pielęgnujący tamagotchi. Tam właśnie, przy oknie z widokiem na ulicę i w otoczeniu ulubionych przyborów biurowych Cavia odnajduje swoje

z pozoru bezpieczne miejsce. To korporacyjne bezpieczeństwo okazuje się, podobnie jak szczerość relacji międzyludzkich, jedynie ułudą. Ułuda zmiksowana z absurdem świata korporacji, w którym z głupiego ludzkiego błędu rodzi się niebywały sukces, to obraz rozpoznawalny przez niejednego „korposzczurą”. A do tego przeżycia, rozterki, stresy i smutki nie tylko zawodowe, ale i osobiste Cavii, która jest przecież świnką morską, wprawia czytelnika w niebywale pogodny nastrój.

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydyńia”, tel. 672 35 09; 30 października, godz. 15.45 i 17.30 – Hotel Transylwania 3, o 19.15 Climax, o 21.00 – Ocean ognia; 31 października, godz. 14.00 i 15.45 – Hotel Transylwania 3, o 17.30 Climax, o 19.00 – Ocean ognia, o 21.00 – Suspiria; od 2 do 4 listopada, godz. 14.15 – Dziadek do orzechów i cztery królestwa, o 16.00 – Hotel Transylwania 3, o 17.45 – Dziadek do orzechów i cztery królestwa, o 19.30 – Jeszcze dzień życia, o 21.00 – Suspiria; 5 listopada – kino nieczynne.

Mława, kino „Kosmos”, tel. 654 35 85; od 2 do 3 listopada, godz. 17.00 – Zegar czamoksiężnika, o 19.00 – 7 uczuć.

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. 691 23 43; 30 października, godz. 16.30 i 19.00 – Kler; od 2 do 4 listopada, godz. 15.00 i 17.00 – Hotel Transylwania 3, o 19.00 – Venom.

Płońsk, kino „Kalejdoskop”, tel. 662 26 66; 31 października, godz. 17.00 i 19.30 – 7 uczuć, o 22.00 – Suspiria;

„Mały Kalejdoskop”; Pułtusk, kino „Narew”, tel. 692 95 27; 30 i 31 października, godz. 17.00 – Kopciuszek. Historia prawdziwa, o 19.00 – Serce nie służy.

Groby ks. Józefa Kwiatkowskiego, ciechanowskiego proboszcza (1849-1865), założyciela cmentarza przy ul. Płońskiej, działacza niepodległościowego i Stefana Śmietanki (1895-1918), członka Polskiej Organizacji Wojskowej, bohatera niepodległościowego, znajdujące się na nekropolii przy ul. Płońskiej w Ciechanowie zostały odnowione.

Poświęcił je ks. bp Mirosław Milewski podczas uroczystości 17 października, a później wspólnie z prezydentem Krzysztofem Kosińskim wręczył identyfikatory członkom Społecznego Komitetu „Wolontariat pamięci” i wolontariuszom, którzy będą kwestować 31 października, 1 i 2 listopada przy bramach obu ciechanowskich cmentarzy na renowację kolejnych zabytkowych nagrobków.

- Tutejszy cmentarz to zapis historii tego miasta, to kronika ludzi, którzy zostali na nim pochowani, miejsce czci, szacunku i modlitwy. Znajdziemy na nim groby działaczy społecznych, powstańców, poległych i pomordowanych w czasie wojen, cały przekrój społeczny miasta Ciechanowa, jego mieszkańców i jego obrońców, ludzi, którzy pozostawili po sobie niezatarty ślad działalności i dobrego życia – powiedział o istniejącym od 190 lat cmentarzu przy ul. Płońskiej ks. biskup Mirosław Milewski podczas mszy św. koncelebrowanej w parafii św. Tekli w Ciechanowie, na terenie której znajduje się cmentarz. Poprosił: – Pamiętamy też o tych wszystkich, którzy odeszli już do domu Ojca, a nie zdecydowali sił i zapalu w dążeniu do wolnej Ojczyzny, którzy przez lata budowali tę wolność; o tych, którzy walczą o nią także współcześnie, przeciwstawiając się współczesnym formom zniewoleń. Dziękujemy Bogu z całego serca za 100 lat wolności, za czas pokoju, w którym żyjemy obecnie.

Biskup Mirosław Milewski podziękował także wszystkim, którzy bezinte-

Przed II kwestą w Ciechanowie



Wolontariusze (jedna z grup) z bp. Mirosławem Milewskim, prezydentem Krzysztofem Kosińskim i ciechanowskimi proboszczami

resownie zaangażowali się w Komitet Społeczny „Wolontariat pamięci” i rok temu po raz pierwszy przeprowadzili zbiórki na renowację „ciechanowskich Powązek”. Stwierdził, że zapewne podłożem inicjatywy odnowienia nagrobków było przekonanie, że zabytkowe groby to „część dziedzictwa narodowego, ważna część polskiej kultury narodowej”. Zacytował słowa francuskiego marszałka Ferdynanda Focha: „Ojczyzna to ziemia i groby. Narody tracąc pamięć, tracą życie”.

Biografie ks. Józefa Kwiatkowskiego przypomniła Barbara Bielasta, bibliotekarka, a Stefana Śmietanki – Bogu-

miła Umińska, historyk i muzealnik (obie biografie w ramce).

Po mszy św. i prelekcjach zebrani przeszli na cmentarz parafialny przy ul. Płońskiej, tzw. „stary cmentarz”, gdzie ks. biskup Mirosław Milewski poświęcił odnowione w roku jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości groby działaczy niepodległościowych.

- Dziękuję pomysłodawcom i wszystkim wolontariuszom za ich poświęcenie rok temu. Już niedługo spotkamy się podczas kwesty w tym składzie. Cieszę się, że ja również będę mógł kolejny rok razem z państwem kwestować – zwrócił się do zebranych w siedzibie Polskiego Czerwonego Krzyża, gdzie odbyło się spotkanie proboszczów ciechanowskich parafii i Komitetu Społecznego „Wolontariat pamięci”, prezydent Krzysztof Kosiński. Wspólnie z bp. Mirosławem Milewskim wręczył wolontariuszom identyfikatory.

- Kwestę przeprowadzamy przez trzy dni na obu cmentarzach: przy ul. Płońskiej i Gostkowskiej. Przy jednej z bram na cmentarzu komunalnym będzie kwestował pan prezydent – przypomniał Roman Niesiołowski, przewodniczący Komitetu Społecznego „Wolontariat pamięci” i życzył owocnej zbiórki.

II kwesta na renowację zabytkowych nagrobków w Ciechanowie będzie prowadzona w środę, 31 października i w piątek, 2 listopada w godz. 14-17 oraz w czwartek,

Stefan Antoni Śmietanko (1895-1918)

Urodził się 2 czerwca 1895 r. w Ciechanowie jako syn Feliksa Śmietanki, właściciela ziemskiego w Ciechanowie, jak jest zapisane w akcie urodzenia, i matki Katarzyny z Małowieckich. Uczył się w Szkole Handlowej w Mławie, która należała wówczas do jednej z najbardziej renomowanych szkół średnich na północnym Mazowszu. Naukę przerwał prawdopodobnie w 1916 lub 1917 r. Nie znamy dokładnie daty ani przyczyny. Wiemy, że w Ciechanowie przybierał na siłę prześladowania niemieckiego okupanta. Jakby w odpowiedzi na to zaczęła tu działać Polska Organizacja Wojskowa. Była to formacja militarna, powstała w Królestwie Polskim z inicjatywy Józefa Piłsudskiego już w momencie wybuchu wojny. Jej działania polegały na prowadzeniu akcji sabotażowych i dywersyjnych wobec rosyjskiego, a potem niemieckiego okupanta, których celem było odzyskanie niepodległości. [...]

Przed wstąpieniem do organizacji młodzi ludzie składali przed ks. Remigiuszem Jankowskim, proboszczem i dziekanem ciechanowskim, uroczystą przysięgę. Składał ją zapewne także Stefan Śmietanko. Przytoczę jej treść: „W pełnej świadomości zasad i celów Polskiej Organizacji Wojskowej, wstępując w jej szeregi, składam uroczystą przed Bogiem przysięgę (albo uroczyste słowo honoru), że wszystkie wydane mi rozkazy wykonywać będę, powierzone mi tajemnice ściśle przestrzegać będę, a w celu utworzenia Niepodległego Państwa Polskiego, wszystkie siły swe i życie poświęcę”.

Te słowa znalazły szczególne odzwierciedlenie w czynach naszego bohatera.

Praca w organizacji na rzecz niepodległości pochłonięła go bez reszty. Powierzono mu funkcję wymagającą największego zaufania. Należał bowiem do sekcji wywiadu ciechanowskiej POW, a niektóre źródła mówią, że nawet był jej szefem. Angażował się w wiele akcji sabotażowych przeciwko niemieckiemu okupantowi, który wraz z pogarszającą się sytuacją wojenną stosował coraz większy ucisk, a nawet terror. W związku z tym Komenda Naczelna POW w Warszawie na początku października 1918 r. zdecydowała o przeprowadzeniu jednocześnie masowej akcji dywersyjnej na terenie całego terenu okupowanego przez Niemców. Jej termin wyznaczono na środę, 15 października, co miało nawiązywać do słynnej krwawej środy 15 sierpnia podczas rewolucji 1905 r.

W Ciechanowie tego dnia w domu parafialnym odbyła się wielka manifestacja antyniemiecka. Po jej zakończeniu pod osłoną nocy, zgodnie z rozkazem ciechanowskiej Komendy POW, jeden z członków tej organizacji, 18-letni uczeń ciechanowskiego gimnazjum Zygmunt Różycki, dokonał zamachu na znanego z bez-

1 listopada, w dniu Wszystkich Świętych w godz. 8-17. Wolontariusze, wśród których są redaktor naczelny „TC” Ryszard Marut z żoną oraz dziennikarze: Izabela Koba-Mierzewska z rodziną, Roman Nadaj i Ewa Stangrodzka-Kozłowska, a także współpracujący z naszym tygodnikiem fotograficy: Kazimierz Kosmala, Zdzisław Smardzewski i Grzegorz Małkowski, będą stać z puszkami przy bramach i furtkach zarówno na cmentarzu przy ul. Gostkowskiej, jak i przy ul. Płońskiej. **IK**

Ksiądz Józef Kwiatkowski (1809 - 8 X 1865)

Urodził się w 1809 r. w szlacheckiej rodzinie w Białym Borze w parafii Linowo w powiecie chełmińskim (obecnie pow. grudziądzki) jako syn Szymona i Barbary z Małowskich. Od 1830 r. uczył się w Seminarium Duchownym w Pułtusku. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1833 r., po czym trafił na wikariat w Ciechanowie. W 1837 r. został komendantem kościoła filialnego w Opinogórze, znajdującego się w dobrach hr. Wincentego Krasieńskiego. Sumiennie wykonywał powierzone mu obowiązki i cieszył się uznaniem wizytatorów parafii. W 1849 r. powołano go na proboszcza w Ciechanowie i w tej parafii pozostał do końca swojego życia. Kontynuował restaurację zrujnowanego i ograbionego przez wojska w czasie wojen napoleońskich kościoła farnego, pobił nowy murowany ołtarz z obrazami św. Rocha i św. Rozalii. Zabięgał o należyte wyposażenie świątyni. Założył towarzystwo trzeźwości, które prężnie działało w parafii. Jego zasługą jest ostateczne zorganizowanie cmentarza w nowym miejscu i zaprzestanie pochówków zmarłych wokół kościoła. Nowy cmentarz otoczył parkanem. Niechęć parafian do nowego miejsca grzebania zmarłych została przełamana, kiedy pochowano na nim proboszcza. Ks. Józef Kwiatkowski zmarł w 1865 r., mając 56 lat. Kapłanem był 32 lata. Uroczystości pogrzebowym przewodniczył przebywający w tym czasie na wizytacji w Ciechanowie biskup plocki Wincenty Popiel.

To oficjalny, powszechnie dostępny biogram księdza. Zamieszczone w internecie dokumenty metrykalne ujawniają, że ksiądz był bardzo rodzinnym.

Najstarszy syn brata księdza Walentego, posesora Mężenina w niedalekiej parafii Ciemnowo, 24-letni Józef Kwiatkowski, urodzony w Kozim Rogu (parafia Tłuchowo), student Szkoły Głównej, jak twierdzą niektórzy powstaniec 1863 r., spoczywa w tym samym grobie co ksiądz. Również drugi syn Walentego Romuald, chociaż znacznie później, bo w 1910 r. pochowany został na naszym cmentarzu. Jego grób możemy łatwo odnaleźć przy głównej alejce.

Siostra księdza Petronela wyszła za mąż za ciechanowskiego aptekarza Walentego Wolskiego. Ksiądz Józef był ojcem chrzestnym ich córki Florentyny, późniejszej żony Apolinaria Ranieckiego. Grób Walentego Wolskiego, zmarłego w 1851 r., jest uważany za najstarszy na cmentarzu parafialnym. Mam nadzieję, że w przyszłym roku uda się nam go odnowić.

Obok księdza spoczywa też jego brat - 35-letni Ignacy Kwiatkowski, posesor wsi Chranowo, który zmarł w 1856 r. Najmłodszy z braci - Apolinariusz Kwiatkowski, ożeniony z Amelią Katarzyną Mościcką, córką Faustyna z Klic i siostrą powstańców styczniowych Jana i Faustyna, był posemą dzierżawnym folwarku Rykaczewo, później Goloty. Ich syn Józef to również chrześniak księdza. Nie wiadomo, czy to wszyscy członkowie rodziny księdza, ale jak widać, to wokół niego jako najstarszego gromadziło się rodzeństwo, mimo że wywodzili się prawdopodobnie z ziemi pruskiej.

BARBARA BIELASTA

względności i okrucieństwa szefa niemieckiego posterunku feldpolizei Filtczku. Zamachowiec został zastrzelony przez stanowiących eskortę komendanta żołnierzy z Landszturmu.

Po akcji tej nastąpiły masowe rewizje w domach. Najbardziej przeżywał to właśnie Stefan Śmietanko, który przyjaźnił się z zastrzelonym, ponadto posiadał materiał obciążający organizację. Wkrótce został aresztowany, ale Niemcom nie udało się od niego uzyskać żadnych informacji na temat organizacji i jej członków. Podczas rewizji znaleziono przy nim broń i chociaż nie brał udziału w zamachu, okręgowy sąd wojskowy skazał go na karę śmierci.

Nie pomogły prośby jego ojca ani też znanych, wpływowych ziemian u gubernatora Hansa von Beslera, aby karę śmierci zamienić na więzienie. Wykonanie wyroku wyznaczono na 2 listopada 1918 r. na terenie koszar, gdzie stacjonował niemiecki oddział landszturmistów i znajdowało się więzienie.

Ostatnią osobą, z którą spotkał się skazany, był ks. Bronisław Michalski, wspierający POW 25-letni wikariusz ciechanowskiej fary [...]. Ostatnie chwile życia Stefana opisał we wspomnieniach Wiktor Małecki, jeden z jego kolegów z organizacji, znający je zapewne z relacji wikariusza.

Wyrok został wykonany. Niemcy początkowo nie chcieli zgodzić się na wydanie zwłok księdzu i zorganizowanie katolickiego pogrzebu. Jednak interwencja u gubernatora w Mławie zakończyła się uzyskaniem pozwolenia. Za spokoj podczas pogrzebu duchowny miał odpowiadać własnym życiem. Ceremonia odbyła się o godz. 5 rano następnego dnia, tj. 3 listopada 1918 r. Mimo utrzymywania jej terminu w wielkiej tajemnicy, przybyła liczna młodzież i starsi mieszkańcy Ciechanowa.

Podczas tej uroczystości panowała zupełna cisza. Śmietanko spoczął, zgodnie z życzeniem, tuż obok swojego kolegi Zygmunta Różyckiego. Nie doczekał wolnej Polski, która była w zasięgu ręki, a właśnie dzięki takim jak on i jego kolegom z organizacji Ciechanów jako jedno z pierwszych miast odzyskał niepodległość.

15 października 1932 r. podczas uroczystości odsłonięcia pomnika bohaterów walk o Niepodległość z ciechanowskiej POW, którzy oddali za nią swe życie w latach 1918-1920, minister pracy gen. Stefan Hubicki wręczył rodzinom powoiaków, właśnie Stefana Śmietanki, Zygmunta Różyckiego i Kazimierza Trentowskiego, którzy zostali pochowani obok siebie na cmentarzu przy ul. Płońskiej, a także poległego w bitwie pod Oranami Mieczysława Kurzyńskiego - Krzyże Niepodległości z Mieczami.

Dyrektor ciechanowskiego Gimnazjum dr Michał Dadlez w przemówieniu na temat poległych o wolność bohaterów określił Stefana Śmietankę „spadkobiercą polskich męczenników”.

dr BOGUMIŁA UMIŃSKA

8 grudnia 2017 r. zmarł **Jacek Pawłowski**, wicedyrektor Miejskiego Zespołu Szkół nr 2 w Ciechanowie, nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie. Rodowity ciechanowianin, ukończył Studium Nauczycielskie w Ciechanowie i pedagogikę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach. Był pedagogiem w Szkole Podstawowej nr 1. Od 2004 r. pracował w MZS nr 2, w skład którego wchodziły SP nr 7 i Gimnazjum nr 4. Miał 51 lat.



1 stycznia 2018 r. zmarł lekarz chirurg **Ryszard Poreda**, wieloletni zastępca ordynatora Oddziału Chirurgii Ogólnej Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie. Miał 68 lat.

8 stycznia w Warszawie zmarł **Ryszard Walczak**, współtwórca Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w dawnym województwie ciechanowskim.



Był prezesem wojewódzkiego oddziału WOPR od momentu jego powstania w latach 70. ubiegłego wieku aż do połowy lat 90. Urodził się w Kłuszewie niedaleko

Mławy. Po studiach prawnych na Uniwersytecie Warszawskim ukończył aplikację prokuratorską. Był doktorem nauk humanistycznych, wykładowcą Akademii Humanistycznej w Pułtusku, autorem kilku książek naukowych. W latach 80. pisał m.in. do „TC”. Miał 68 lat.

12 stycznia zmarł **Wiesław Jakubiak**, właściciel piekarni w Gołyminie. Miał 59 lat.

30 stycznia zmarł przedsiębiorca **Wiesław Konieczek**, były przewodniczący Rady Gminy Sońsk, wieloletni sołtys wsi Gutków. Miał 62 lata.

1 lutego zmarła mieszkanka Głinojecka **Władysława Zjadewicz**. Urodziła się 1 lutego 1916 r. w Pęczynie koło Ciechanowa. Miała 102 lata.



13 lutego zmarł **Jerzy Hieronim Olszewski**, ciechanowski farmaceuta, pedagog, regionalista, działacz sportowy. Urodził się w 1919 r. w Rykaczewie. Był absolwentem ciechanowskiego „Krasiniaka”. Jako członek ciechanowskiej delegacji uczestniczył w pogrzebie marszałka Józefa Piłsudskiego. Przed wybuchem II wojny światowej przez rok studiował farmację na Uniwersytecie Warszawskim. W czasie okupacji zajmował się tajnym nauczaniem. Do 1982 r. pracował w aptekach w Ciechanowie i Mławie. Przez kilka lat był inspektorem, a następnie zastępcą dyrektora ciechanowskiego oddziału Cefarmu. Trener koszykówki, zaangażowany w działalność społeczną. W 1997 r. otrzymał nagrodę im. Franciszka Rajkowskiego i tytuł Ciechanowianina Roku. Wieloletni członek Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, Związku Piłsudczyków, działacz Solidarności. Miał 99 lat.



19 lutego zmarł **Stanisław Klepański**, kapral i trębacz stacjonującego przed II wojną światową w Ciechanowie 11. Pułku Ułanów Legionowych

im. Marszałka Śmigłego-Rydza. Uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r. Przez 29 lat był kapelmistrzem orkiestry dętej OSP w Ciechanowie. Do 2017 r. był prezesem Stowarzyszenia Żołnierzy 11. Pułku Ułanów Legionowych im. Marszałka Śmigłego-Rydza i Ich Rodzin. Jeden z najstarszych mieszkańców naszego regionu, miał nieco ponad 100 lat.

Zaduszki

**W dniu Zaduszek,
W czas jesieni,
Odwiedzamy bliskich groby,
Zapalamy zasmuceni
Małe lampki - znak żałoby.**

**Światła cmentarz rozjaśniły,
Że aż luna bije w dali,
Lecz i takie są mogiły,
Gdzie nikt lampki nie zapali.**

Władysław Broniewski

Powiat ciechanowski



19 lutego zmarł ksiądz kanonik **Jerzy Prusakiewicz**. Urodzony 1 listopada 1956 roku w Głinojecku, święcenia kapłańskie przyjął w czerwcu 1982 roku. Przez 35 lat posługi kapłańskiej był wikariuszem m.in. w parafiach w Płońsku, Nasielsku, Lubielu, Lutocinie, Chorzeliach czy Długosiodle. Następnie był proboszczem w Krukowie, Płoniawach, a od 2010 roku w parafii Dobrzyjałowo w diecezji łomżyńskiej. Pochowany został w rodzinnym mieście. Miał 61 lat.

24 lutego zmarł **Tadeusz Józefowicz**, długoletni sołtys Łopacina (gm. Sońsk). Miał 87 lat.

2 marca zmarł **Bogumił Kowalski**, absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Radca prawny, ekonomista, emerytowany długoletni główny księgowy Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Ciechanowie. Był wieloletnim działaczem Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej (w latach 1995-2011 skarbnik zarządu). Przez wiele lat był również członkiem zarządu ciechanowskiego oddziału terenowego Stowarzyszenia Księgowych w Polsce. Miał 80 lat.

8 marca zmarł lekarz **Bogdan Zbyszynski**, specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii, wieloletni ordynator Oddziału Kardiologicznego Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego

im. Marszałka Śmigłego-Rydza. Uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r. Przez 29 lat był kapelmistrzem orkiestry dętej OSP w Ciechanowie. Do 2017 r. był prezesem Stowarzyszenia Żołnierzy 11. Pułku Ułanów Legionowych im. Marszałka Śmigłego-Rydza i Ich Rodzin. Jeden z najstarszych mieszkańców naszego regionu, miał nieco ponad 100 lat.

1 stopnia, a w roku 1984 - II stopnia. Tytuł specjalisty w zakresie kardiologii zdobył w 1991 roku. Całe życie zawodowe związany był z ciechanowskim szpitalem. W sierpniu 2017 r. odszedł na emeryturę. W latach 2006-2010 był radnym Rady Powiatu Ciechanowskiego. Miał 68 lat.

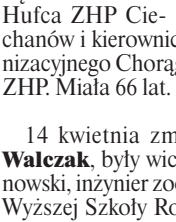


31 marca w Warszawie zmarł prof. **Stanisław Mańkowski**, pierwszy rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie (w latach 2001-2002). Był profesorem nauk technicznych, specjalistą z zakresu ciepłownictwa. W latach 2002-2005 piastował stanowisko rektora Politechniki Warszawskiej. Miał 81 lat.

1 kwietnia w Warszawie zmarła druha **Anna Cichmińska**, harcmistrz Związku Harcerstwa Polskiego. Była m.in. zastępcą komendanta Hufca ZHP Ciechanów i kierowniczką wydziału organizacyjnego Chorągwi Ciechanowskiej ZHP. Miała 66 lat.

12 kwietnia zmarł **Włodzimierz Waleczak**, były wicewojewoda ciechanowski, inżynier zootechnik, absolwent Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu. W latach 1968-1972 był dyrektorem Technikum Rolniczego w Gołotczyźnie. Miał 87 lat.

1 czerwca zmarła mieszkająca w Ościsławie **Irena Bober**. Urodziła się w Grabówcu, w gm. Ojrzeń. Miała prawie 101 lat.



9 czerwca zmarł tragicznie **Włodzimierz Piechna**, sportowiec, maratończyk, uczestnik wielu krajowych i zagranicznych imprez biegowych, wieloletni reprezentant Klubu Biegacza TKKF Promyk Ciechanów. Pochodził z miejscowości Przyrowa w gm. Ojrzeń. Miał 48 lat.

20 czerwca zmarł **Kazimierz Dworzynski**, członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Opinogórze. W latach 1970-2003 pełnił funkcję prezesa tej jednostki, a w latach 1985-2003 komendanta gminnego OSP w Opinogórze. Strażakiem był od 1960 r., czyli ponad pół wieku. Miał 80 lat.

12 lipca w Warszawie zmarł architekt **Jerzy Michał Bogusławski**, projektant wieży ciśnieni w Ciechanowie, jednej z najbardziej znanych budowli miasta. Był żołnierzem Armii Krajowej. Miał 93 lata.

6 sierpnia zmarł druh **Tadeusz Kowalski**. Do Ochotniczej Straży Pożarnej w Ościsławie należał od 1950 do 2018 r., czyli 68 lat. W latach 1978-2016 pełnił funkcję komendanta Gminnego Związku OSP RP w Głinojecku. Za zasługi dla ochrony przeciwpożarowej był odznaczony prestiżowym Medalem Bolesława Chomicza. Miał 87 lat.

17 sierpnia zmarła lekarz pulmonolog **Iwonka Biesiadko**. Przez wiele lat związana była z Oddziałem Pulmonologicznym Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie. Miała 80 lat.

3 września w Ciechanowie zmarła 108-letnia **Petronela Omiecińska**, jedna z najstarszych mieszanek naszego kraju. Chociaż urodziła się w Warszawie, większość życia spędziła w Ciechanowie i jego najbliższej okolicy. Przyszła na świat 30 stycznia 1910 r. jako jedno z pięciorga dzieci Stanisława Szpójankowskiego i Ewy z Ostaszewskich. Jej rodzice pochodzili z powiatu ciechanowskiego: ojciec - z Nużewa, matka - z Sarnowej Góry.

22 września zmarł emerytowany nauczyciel Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Aleksandra Świętochowskiego w Gołotczyźnie **Stanisław Siwanowicz**. W latach 1975-1986 był kierownikiem przyszłolnego gospodarstwa i nauczycielem przedmiotów zawodowych. Był również literatem, członkiem Oddziału Ciechanowskiego Stowarzyszenia Autorów Polskich. Pochowany został w Ciechanowie. Miał 89 lat.

5 października zmarła **Anna Obojska**, lekarz ginekolog położnik. Była wieloletnim zastępcą ordynatora Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie. Miała 74 lata.

7 października zmarła **Czesława Pielach** z Kondracza Szlacheckiego (gm. Głinojeck). Urodziła się w Nowym Garwarzu. Miała prawie 102 lata.

Zebrał Krzysztof Kowalski

dok. na str. 18,19, 20

Powiat pułtuski

2 stycznia 2017 r. zmarła **Cecylia Ochtyra** (z d. Piegutowska), ur. 26 listopada 1916 r. w Pułtusk, jedna z najstarszych mieszkanki gminy Pułtusk. Pracowała w miejscowych zakładach. Wychowała 4 dzieci, doczekała się 7 wnuków i 6 prawnuków. Została pochowana w Pułtusk. Miała 100 lat.



26 listopada 2017 r. zmarł **ks. senior kanonik Leon Dyga**, ur. 20 lutego 1934 r. w Plusach (gm. Obryte), proboszcz parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Kaliszu Pomorskim (1978-2006). Po przyjęciu święceń kapłańskich w 1959 r. pełnił posługę jako wikariusz w siedmiu parafiach diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej, zaś jako proboszcz w parafii w Parszku i ww. parafii. Pełnił również funkcje wizytatora katechetycznego, wicedziekana i dziekana dekanatu Mirosławiec. W r. 2005 otrzymał odznaczenie diecezjalne „Rochette et Mantoletti” (RM) z tytułem kanonika. Uroczystość pogrzebowa odbyła się 29 listopada 2017 r. w Kaliszu Pomorskim. Miał 83 lata.



1 stycznia 2018 r. zmarł **Franciszek Mierzejewski**, ur. 1 marca 1938 r., działacz związkowy, pracownik m.in. Zakładu Elektromechanicznego „Mera-Zem” w Nasielsku oraz pułtuskich zakładów. Został pochowany 5 stycznia na cmentarzu parafialnym w Winnicy. Miał 79 lat.



28 stycznia 2018 r. zginął tragicznie w Grominie (gm. Pułtusk) st. sierż. **Przemysław Brzeziński**, policjant, referent Wydziału Ruchu Drogowego w Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusk. Został pochowany 2 lutego na cmentarzu Świętego Krzyża w Pułtusk. Miał 28 lat.

2 lutego 2018 r. zmarła **Barbara Wiernicka-Domagala**, artysta plastyk, pedagog, członek m.in. Warszawskiego Stowarzyszenia Plastyków

i Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Ur. w Pułtusk (1933 r.), absolwentka Państwowego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego im. K. Potockiej w Pułtusk, Studium Nauczycielskiego w Warszawie i Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Została pochowana 16 lutego w Warszawie. Miała 85 lat.



14 lutego 2018 r. w swoim domu w miejscowości Borza-Przechy w gminie Gzy zmarł po chorobie **Władysław Rzeczkowski**, ur. 29 stycznia 1917 r. w Jankach k. Popowa (dziś gm. Somianka, pow. wyszkowski), najstarszy mężczyzna w powiecie pułtuskim i jeden z najstarszych mieszkańców regionu, absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Pułtusk. Z żoną Marią (z domu Oldakowska) przeżył wspólnie ponad 67 lat. Małżonkowie prowadzili gospodarstwo we wsi Borza-Przechy. Wychowali czworo dzieci: Teresę Irenę, Elżbietę, Janinę i Stanisława, doczekali się pięciorga wnuków i prawnuczek. Władysław Rzeczkowski został zapamiętany jako kochający mąż, wymagający, a zarazem kochający ojciec, dobry sąsiad, człowiek głębokiej wiary. Został pochowany 17 lutego na cmentarzu w Gzach. Miał 101 lat.



6 marca 2018 r. zmarł tragicznie **Andrzej Pychewicz**, ur. 7 listopada 1965 r., prezes OSP w Szyszkach (gm. Gzy) i członek Zarządu Gminnego Związku OSP RP w Gzach, a od dwóch kadencji wiceprezes, współorganizator Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej w Gzach, radny Rady Gminy Gzy w l. 1998-2002, członek zarządu gminy Gzy, odznaczony brązowym, srebrnym i złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Został pochowany 10 marca na cmentarzu w Szyszkach. Miał 52 lata.



14 marca 2018 r. po ciężkiej chorobie w plockim Domu Księżych Emerytów zmarł **ks. kan. Wincenty Andrzej**

Szmyt, emerytowany proboszcz parafii pw. św. Stanisława Kostki w Pułtusk (1997-2011). Ur. 15 października 1938 r. w Orzechowie (par. Pomiechowo), święcenia kapłańskie przyjął 16 czerwca 1963 r. Posługiwał jako wikariusz w Chorzełach, Pułtusk i Orszymowie, a jako proboszcz w Chociszewie, Osmolinie k. Sannik (diecezja łowicka) i Plocku-Trzepowie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 19 marca w Plocku i Pułtusk, gdzie spoczął na cmentarzu Świętego Krzyża. Miał 79 lat.



22 marca 2018 r. w Pułtusk zmarła **Irena Prażmowska** (z d. Dytrych), emerytowana nauczycielka języka polskiego w Publicznej Szkole Podstawowej im. prof. I. Mościckiego w Winnicy i Zespole Szkół Rolniczych im. J. Dziubińskiej w Gołdkowie (uczyla łącznie 35 lat). Została pochowana 24 marca na cmentarzu w Winnicy. Miała 84 lata.



2 kwietnia 2018 r., w poniedziałek wielkanocny zmarła **Alicja Piotrowska** (z d. Słonina), emerytowana nauczycielka matematyki (42 lata przy tablicy) w Zespole Szkół Zawodowych im. J. Ruszkowskiego w Pułtusk, żona zmarłego w 2017 r. honorowego dyrektora tej szkoły Władysława Piotrowskiego. Została pochowana 5 kwietnia w rodzinnym grobie na I cmentarzu w Pułtusk. Miała 91 lat.



2 kwietnia 2018 r. w Pułtusk zmarła **Barbara Pawłowska** (z d. Sosnowska), emerytowana nauczycielka przedmiotów zawodowych w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Pułtusk, Zespole Szkół Rolniczych w Gołdkowie (uczyla 28 lat), pracownik Wydziału Rolnictwa Starostwa Powiatowego w Pułtusk, żona wieloletniego nad-



leśniczego Zygmunta Pawłowskiego. W ostatnich 10 latach życia ciężko chorowała. Została pochowana 6 kwietnia na cmentarzu w Szelkowie. Miała 87 lat.

2 kwietnia 2018 r. zmarł **Kazimierz St. Pomaski**, ur. 4 marca 1935 r., rolnik, od reformy samorządowej w 1990 r. do 2007 r. sołtys Starego Bulkowa (gm. Winnica). Pochowany w Winnicy. Miał 83 lata.

11 kwietnia 2018 r. zmarł **ks. Waldemar Dynak**. Ur. 30 maja 1954 r. w Pułtusk, święcenia kapłańskie przyjął 25 maja 1980 r. w Plocku. Posługiwał w parafiach w Wieczni Kościelnej, Sadłowie i Uniecku oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki, pracował w Caritas w Zurominie. Po przejściu na rentę zamieszkał w Pułtusk, gdzie został pochowany 14 kwietnia. Miał niecałe 64 lata.

11 czerwca 2018 r. zmarł **Ryszard Węglowski**, ur. 14 lipca 1947 r., rolnik, strażak ochotnik, mieszkaniec Trzepowa (gm. Pokrzywnica). Został pochowany na cmentarzu w Dzierżeninie. Miał prawie 71 lat.

29 czerwca 2018 r. zmarła **Irena Szewińska**, Honorowy Obywatel Miasta Pułtusk, najwybitniejsza lekkoatletka w dziejach polskiego sportu, siedmiokrotna medalistka olimpijska, rekordzistka Polski, Europy i świata, działaczka polskiego i międzynarodowego ruchu sportowego. Otrzymała wiele odznaczeń, w tym Order Orła Białego. Od maja 1998 r. była patronką Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 w Pułtusk, a od 20 września 2014 r. – Honorowym Obywatel Pułtusk. Ostatnią wizytę w mieście nad Narwią złożyła w tym roku 25 kwietnia podczas XV Międzynarodowych Biegów jej imienia. Od lat zmagała się z chorobą nowotworową. Uroczystość pogrzebowa z udziałem władz odbyła się 5 lipca w katedrze polowej Wojska Polskiego w Warszawie, a później na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, gdzie spoczęła olimpijka. Miała 72 lata.



7 lipca 2018 r. zmarła **Joanna Jaroś**, ur. 4 maja 2009 r. do 30 kwietnia 2016 r. skarbnik gminy Zatory. Została pochowana 11 lipca na cmentarzu w Pniewie. Miała 40 lat.

16 lipca 2018 r. zmarł niespodziewanie w Pułtusk **Andrzej Jan Ropelewski**, nauczyciel, wieloletni dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Pułtusk, harcerz, przewodnik

Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, społecznik, uczestnik kwesty na renowację zabytkowych nagrobków na cmentarzu św. Krzyża. W 2005 r. odznaczony medalem „Za Zasługi dla Miasta Pułtusk”. Z pochodzenia ciechanowianin. Został pochowany na I cmentarzu w Pułtusk. Miał 88 lat.



16 lipca 2018 r. w swoim domu zmarła **Maria Rzeczkowska**, absolwentka Liceum Ogólnokształcącego im. P. Skargi w Pułtusk, nauczycielka, społeczniczka, żona Władysława, „Maryś”, jak o niej mówił. Została pochowana 19 lipca obok kochanego męża w rodzinnym grobie w Gzach. Miała 89 lat.



29 września 2018 r. w Puszczy Boreckiej zmarł niespodziewanie **Grzegorz Russak**, doktor nauk rolniczych, dyrektor Domu Polonii w Pułtusk (1992-2003), kucharz, twórca przepisów, propagator narodowych tradycji kulinarnych oraz obyczajów szlacheckich, myśliwy, inicjator i prezes Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego, gawędziarz, autor książek i przyręceń Pułtusk. Prezentował przepisy kuchni polskiej na antenie telewizyjnej Dwójki w programach: „Ostoja”, który nagrywano w karczmie Wielka Lipa w podpułtuskiej Lipie, oraz „Smaki polskie”. Jego śmierć zaskoczyła rodzinę, przyjaciół i wszystkich, którzy go znali. Uroczystość pogrzebowa, w której uczestniczyła delegacja Domu Polonii, odbyła się 5 października w kościele Dominikanów (Służew) w Warszawie. Został pochowany w rodzinnym grobie na Cmentarzu Komunalnym Północnym. Miał 70 lat.



4 października 2018 r. zmarła **Jadwiga Podgrudna-Kalinowski**, wieloletni pedagog, emerytowana wicedyrektor i dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 5 w Pułtusk (do 1999 r.). Należała do ZNP. Została pochowana 8 października na cmentarzu św. Krzyża w Pułtusk. Miała 67 lat.

17 października 2018 r. zmarł **Antoni Stępniewski**, ur. 19 września 1947 r., rolnik, od 20 marca 2015 r. sołtys Murowanki (gm. Pokrzywnica). Został pochowany na cmentarzu w Dzierżeninie. Miał 71 lat. **IK**

Powiat zuromiński

30 listopada 2017 r. zmarł **Rafał Szezechowicz**, ur. 2 listopada 1974 r., sołtys wsi Dzieczewo w gminie Siemiatkowo w latach 2010-2011. Miał 43 lata.

1 grudnia 2017 r. zmarł **Henryk Dzieńkowski z Siemiatkowa**, ur. 11 listopada 1926 r., przewodniczący gminnego koła ZBoWiD. Miał 91 lat.

18 lutego 2018 r. zmarł **Stanisław Sikorski**, ur. 30 października 1956 r. mieszkaniec wsi Rostowa w gminie Siemiatkowo, w której przez 4 kadencje pełnił funkcję sołtysa. Miał 62 lata.

26 lutego z powodu nieuleczalnej choroby zmarła 62-letnia **Barbara Jadwiga Dobrowolska**, długoletnia dyrektorka Szkoły Podstawowej w Bie-



żuniu. Rodzina, znajomi i przyjaciele, przedstawiciele szkół i instytucji, koleżdy i koleżanki ze szkoły, a także radni i społeczność Bieżunia pożegnali ją w sobotę, 3 marca. Urna z prochami zmarłej spoczęła na parafialnym cmentarzu.

3 maja zmarła **Małgorzata Szlesieńska**, ur. 17 kwietnia 1963 r., specjalista pracy socjalnej w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Zurominie. Miała 55 lat.

22 maja zmarła **Teresa Chmielewska**, ur. 23 września 1949 r. Przez 5 kadencji pełniła funkcję sołtysa wsi Zieluń-Osada. Była energiczną kobietą, lubiła przebywać między ludźmi, rozmawiać, pomagać, coś załatwiać, dyskutować. Interesowały ją sprawy gminy Lubowidz,



gdzie często bywała. Dzięki jej zabiegom zrewitalizowano park, odnowiono stojącą tam figurę Jezusa, niegdyś ufundowaną w ramach dziękczynienia za przeżycie okresu wojny. Jej rolę w społeczeństwie i w budowaniu lokalnej wspólnoty podkreślały były starosta Janusz Welenc podczas ostatniej sesji Rady Powiatu z okazji 20-lecia tego samorządu.

12 czerwca zmarł **Wojciech Bogumił Hajdas**, ur. 16 lutego 1941 r., znany w powiecie lekarz chirurg. Pracował przez wiele lat na oddziale chirurgicznym zuromińskiego szpitala, potem w ośrodku zdrowia w Sławęcinie, a ostatnio w Przychodni Panaceum w Zurominie. Miał 77 lat.

14 czerwca zmarł **Jan Sławomir Kotecki**, ur. 27 marca 1946 r. mieszkaniec Siemiatkowa. W latach 1989-1993 pełnił funkcję radnego ówczesnej Rady Powiatu. Miał 72 lata.

21 czerwca zmarł **Jan Kumor**, ur. 12 maja 1947 r., radny Rady Gminy w Lutocinie w kadencji 1990-1994, przewodniczący komisji rewizyjnej gminnej spółki wodnej. Miał 71 lat.

26 lipca zmarł **Ryszard Zielumski** – jeden z najstarszych strażaków ochotników z gminy Siemiatkowo. Należał do Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowej Wsi, w której pełnił funkcję skarbnika jednostki. Strażak senior odszedł na wieczną służbę w wieku 92 lat.



3 sierpnia zmarła **Urszula Peć**, ur. 7 listopada 1954 r. Była długoletnim pracownikiem Urzędu Gminy w Kuczborku, gdzie zajmowała się ewidencją ludności i sprawami obrony cywilnej. Miała 64 lata.

21 sierpnia zginął w wypadku **Zbigniew Stanisław Kurkiewicz**, ur. 21 stycznia 1973 r., przez 4 kadencje sołtys

wsi Pijawnia w gm. Siemiatkowo. Miał 45 lat.

4 września 2018 r. zmarła **Zofia Maria Przepiórka**, ur. 24 maja 1946 r., wieloletnia nauczycielka języka polskiego w Bieżuniu. Miała 72 lata.

21 września zmarł **Adam Lipka**, ur. 16 lutego 1944 r., przez trzy kadencje pełniący funkcję sołtysa wsi Bagienice Małe w gm. Kuczbork-Osada. Miał 74 lata.

16 października zmarła **Jadwiga Tobiasz**, ur. 4 listopada 1937 r., wieloletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej w Bieżuniu. Odeszła na emeryturę w 1989 r. Zmarła w wieku 81 lat.

16 października zmarła **Zofia Kalinowska** z Sinogóry, najstarsza mieszkanka gminy Lubowidz, ur. 22 marca 1918 r. Miała 100 lat.

22 października zmarł **Jan Karolewski**, ur. 23 stycznia 1933 r., długoletni strażak ochotnik jednostki w Chamsku. Miał 85 lat. **AO**

Powiat mławski

20 stycznia w wieku 63 lat zmarł nagle **Zdzisław Szymański**, zastępca wójta gminy Strzegowo. Cieszył się opinią wzorowego urzędnika, specjalizował się w tworzeniu i rozliczaniu projektów inwestycji dofinansowywanych z programów unijnych. „Był moją prawą ręką. Imponował mi swoją pracowitością, kompetencją i życzliwością dla ludzi. Z niesłychaną troską podchodził zwłaszcza do petentów, starał się im pomóc. Wdrażał do pracy młodych urzędników. Kochał naszą małą ojczyznę, interesował się jej historią i kulturą” – mówił nam wójt Wiesław Zalewski.

20 lutego w Mławie zmarł **Roman Choluś**, prezes tutejszego oddziału Stowarzyszenia Kombatantów Armii Krajowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Miał 77 lat.

„To ogromna



strata dla naszego miasta i dla mnie osobiście. Pan Roman Choluś, mimo swego wieku i problemów zdrowotnych, wciąż był aktywnym społecznikiem i angażował się w organizację uroczystości patriotycznych w Mławie. Był moim serdecznym przyjacielem” – napisał w nekrologu burmistrz Sławomir Kowalewski.



30 marca zmarł major **Józef Węgiel**, prawdopodobnie ostatni obrońca pozycji mławskiej. Miał 104 lata.

Przyszedł na świat w Jeziorach k. Częstochowy. We wrześniu 1939 r. jako żołnierz 80. Pułku Piechoty Strzelców Nowogrodzkich najpierw walczył pod Mławą, a potem w Warszawie. Zdemobilizowany, wrócił do rodzinnej miejscowości.

Po zakończeniu II wojny światowej po raz pierwszy przyjechał do Mławie

na początku obecnego stulecia, obserwował rekonstrukcję bitwy granicznej, był podejmowany z największymi honorami. Jak nam wyznał, była to dla niego podróż sentymalna.

Na swoje setne urodziny od ministra obrony narodowej otrzymał awans na stopień majora, a od premiera Donalda Tuska szablę oficerską i butelkę szampana. Wtedy odwiedził go w jego domu również burmistrz Mławie Sławomir Kowalewski.

Spoczął na cmentarzu parafialnym w Borze Zapilskim (archidiecezja częstochowska). W pogrzebie uczestniczyła grupa mławian.

14 maja w wieku 75 lat zmarł **Henryk Sławuta**,



emerytowany nauczyciel wychowania fizycznego, trener, organizator imprez sportowych, były radny, Mławianin 2016 Roku.

Był synem pochodzącego z Kresów Wschodnich Franciszka Sławuty, żołnierza 80. Pułku Piechoty, obrońcy Mławie we wrześniu 1939 r., kawalera Orderu Virtuti Militari, i Heleny z Aptowiczów.

W młodości z powodzeniem uprawiał lekkoatletykę. Ukończywszy Państwowe Liceum Pedagogiczne w Mławie, a następnie zaoczne studia, pracował jako nauczyciel w szkołach miejscowych oraz w Karpaczu, Gdańsku i Warszawie, a także w polonijnych placówkach oświatowych w Stanach Zjednoczonych. Przez kilka lat zatrudniony był również w mławskim Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Zaszczepiał młodzieży miłość do sportu.

Spoczął na starym cmentarzu parafialnym w Mławie.

12 września zmarł **Stanisław Świercz**, żołnierz Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, społecznik,



kronikarz i historyk niepodległościowego podziemia na Mazowszu. Żył 93 lata.

Urodził się w 1925 r. w Gąsewie (pow. maków mazowiecki). Podczas okupacji niemieckiej wstąpił do NSZ, a potem do AK i NZW. Używał pseudonimu „Grom”. W 1947 r., korzystając z amnestii, ujawnił się wobec Urzędu Bezpieczeństwa i zaniechał działalności konspiracyjnej. Mimo tego cztery lata później Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, na sesji wyjazdowej w Pułtusku, skazał go na karę śmierci „wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze”. Prezydent Bolesław Bierut zamienił ten wyrok na dożywotnie więzienie.

Stanisław Świercz, odzyskawszy wolność w 1957 r., zamieszkał w Mławie, z nią związał swoje życie rodzinne i zawodowe, a po 1989 r. także społeczne. Kilkadziesiąt ostatnich lat poświęcił na dokumentowanie i badanie historii niepodległościowego podziemia na Mazowszu. Napisał wiele artykułów oraz ok. 20 broszur i książek, m.in. „Ostatnim Partyzantom Ziemi Mławskiej” i wspomnienia „Światło w celi – Tam?”.

(kj)

Powiat przasnyski

2 grudnia 2017 r. w wieku 93 lat zmarł znany historyk, mediewista, senator I kadencji, pochodzący z gm. Chorzele **profesor Jerzy Kłoczowski**. Urodził się 29 grudnia 1924 roku w Bogdanach Wielkich. Był żołnierzem Armii Krajowej oraz uczestnikiem powstania warszawskiego (walczył w pułku „Baszta”), podczas którego stracił prawą rękę. Skończył UMK w Toruniu oraz UAM w Poznaniu. Był wykładowcą na KUL, kierował katedrami na tej uczelni, pełnił także funkcję dziekana Wydziału Nauk Humanistycznych. W 1950 r. uzyskał stopień doktora. W 1967 r. otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a siedem lat później profesora zwyczajnego. Jego zainteresowania obejmowały historię Polski przedrozbiorowej i XIX-wiecznej, historię chrześcijaństwa,



dzieje zakonów oraz historię Europy Środkowo-Wschodniej. Był autorem kilkunastu publikacji naukowych, członkiem wielu organizacji i towarzystw naukowych. Odniesiony został Orderem Orła Białego (2004), Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, ukraińskim orderem „Za Zasługi” trzeciego stopnia (2008). W 2004 r. otrzymał statuetkę Przasnyskiego Koryfeusza. Był również laureatem Nagrody Pojednania Polsko-Ukraińskiego, Nagrody Fundacji Alfreda Jurzykowskiego, nagrody specjalnej „Przeglądu Wschodniego”, Nagrody Obojga Narodów Polski i Litwy, Nagrody „Rzeczpospolitej” im. Jerzego Giedroycia. Otrzymał też Medal za Zasługi dla KUL, Nagrodę Honorową im. Henryka Wereszyckiego i Wacława Felczaka. Był doktorem honoris causa Uniwersytetu w Grodnie, Akademii Kijowsko-Mohylańskiej, Wolnego Uniwersytetu w Berlinie i Uniwersytetu Sorbona w Paryżu. W 2011 r. został odznaczony odznaką honorową

„Bene Merito”. Spoczął na cmentarzu w Krzynowłodze Wielkiej.



15 maja 2018 r. w wieku 101 lat zmarł **Stanisław Lesiński**, najstarszy jednorozżanin mieszkający na obczyźnie. Urodził się 25 marca 1917 roku w Easthampton. Gdy miał

pięć lat, przyjechał wraz z rodzicami i młodszym bratem do Jednorozża, skąd pochodzili jego rodzice Stanisław Lesiński i Leokadia z domu Berk, którzy wcześniej wyemigrowali za ocean. W 1947 roku wrócił do USA, a kilkanaście miesięcy później dołączyła do niego żona z córką. Udzielał się w organizacjach polonijnych i w Kościele. Wspierał również parafię w Jednorozżu oraz lokalną OSP. Zmarł w New Britain w USA.

kak

Powiat działdowski

Henryk Świątkowski urodził się 22 stycznia 1942 roku. Był absolwentem Politechniki Warszawskiej. Przez całe swoje życie zawodowe pracował w szkolnictwie, najpierw jako instruktor zawodu i nauczyciel przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Zawodowych w Iłowie, później także w Zespole Szkół Zawodowych w Działdowie. Był wizytatorem w Kuratorium Oświaty w Ciechanowie oraz nauczycielem metodycznym w Oddziale Doskonalenia Nauczycieli. Udzielał się społecznie w wielu organizacjach, m.in. w Związku Harcerstwa Polskiego i Towarzystwie Miłośników Ziemi Działdowskiej. W ostatnich latach był bardzo aktywnym słuchaczem Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Działdowie i członkiem jego zarządu. Zmarł w maju 2018 roku. Został pochowany na cmentarzu parafialnym.



a następnie w Szkole Podstawowej nr 2 i nr 3 w Działdowie. W tej ostatniej przez kilka lat piastowała stanowisko wicedyrektora. Przez wiele lat prowadziła Szkolną Kasę Oszczędności. Udzielała się w Związku Harcerstwa Polskiego, którego była instruktorką. Jako nauczycielka nauczania początkowego (klasy I-III) była bardzo lubiana przez swoich uczniów. Była zdyscyplinowana, bardzo wymagająca zarówno od siebie, jak i od innych, zawsze można było na nią liczyć. Potrafiła swoją pozytywną energię przekazywać koleżankom i kolegom z pracy, ale również swoim podopiecznym. Angażowała się w działalność społeczną nie tylko na terenie swojej szkoły. Była radną Rady Miasta, a także ławnikiem Sądu Rejonowego w Działdowie. Zmarła we wrześniu 2018 roku, została pochowana na cmentarzu komunalnym w Działdowie.



Wiesław Spychalski urodził się 26 października 1939 roku w Turzy Wielkiej. Mieszkańcy Działdowa

zapamiętali go przede wszystkim jako honorowego dawcę krwi. Pierwszy raz oddał ją w maju 1960 roku, a ostatni w listopadzie 2005 r. Był też członkiem PCK. W marcu 1984 roku założył Klub Honorowych Dawców Krwi na kolei, gdzie pracował. Został jego prezesem i pełnił tę funkcję do roku 2003. Był najaktywniejszym krwiodawcą w powiecie działdowskim, prowadził liczne spotkania z młodzieżą szkół średnich. Za swoją działalność odznaczony został m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krystalowym Sercem. Wyróżniony został także odznaką „Honorowy Dawca Krwi - Zasłużony dla Zdrowia Narodu”. Od wielu lat jego pasją było uprawianie działki, na której spędzał wiele czasu, szczególnie po przejściu na emeryturę. Za oddawanie krwi służącej ratowaniu ludzkiego życia został również uhonorowany działdowską Katarzynką oraz statuetką „Bijące Serce”. Zmarł w październiku



2018 roku. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Działdowie.

Tadeusz Romsicki urodził się 8 grudnia 1939 roku w Żabinach. Lata jego dzieciństwa przypadły na



okres II wojny światowej, w której zginął jego ojciec. Po zakończeniu zasadniczej służby wojskowej i zawarciu związku małżeńskiego rozpoczął pracę w urzędzie ówczesnej gminy Żabiny. Następnie przeszedł do Urzędu Gminy Płońsk, gdzie przez wiele lat pełnił funkcję sekretarza. Był tam jednym ze współzałożycieli Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Pod koniec 1983 roku rozpoczął tworzenie Domu Pomocy Społecznej w Uzdowie. Został jego dyrektorem i piastował to stanowisko aż do przejścia na emeryturę w roku 2000. Jako emeryt działał w licznych stowarzyszeniach i organizacjach społecznych. Udzielał się w Oddziale Powiatowym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Działdowie, gdzie pełnił funkcję prezesa. Był m.in. aktywnym członkiem Towarzystwa Miłośników Ziemi Działdowskiej, a także radnym Rady Powiatu w latach 1998-2002. Przyczynił się także do powstania Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Działdowie. Zmarł 21 czerwca 2018 roku. Miał 78 lat.

W wieku 89 lat zmarł **Euzebiusz Kamiński**, znany i ceniony mieszkaniec Lidzbarka. Przez wiele lat mieszkał w Gdańsku, gdzie bardzo aktywnie uczestniczył w pracach Komisji Krajowej Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność”. W 1990 roku przeszedł na emeryturę i wraz z żoną Urszulą powrócił do rodzinnego Lidzbarka. W 1993 roku w oparciu o odnalezione dokumenty przywrócił do życia powstałe w 1876 roku Towarzystwo Śpiewu św. Cecylii, którego został prezesem. W latach 1994-1998 zasiadał w Radzie Miasta, w której pełnił obowiązki przewodniczącego komisji zdrowia oświaty, kultury i rekreacji. Ponownie wybrany w 1998 roku został wiceprzewodniczącym komisji budżetu i finansów Rady Miasta. Był także przewodniczącym rady osiedla mieszkaniowego nr 3, stał na czele komitetu społecznego telefonizacji oraz komitetu budowy pogotowia ratunkowego. W ostatnich latach zasiadał w zespołach doradców burmistrza Lidzbarka, w których spotkaniach chętnie i aktywnie uczestniczył.



CEŁ, PP

Powiat płoński

Bogdan Kubiński – zmarł 16 czerwca w wieku 56 lat. Wieloletni prezes Gminnego Klubu Sportowego Orłęta Baboszewo. W latach 2005-2009 był wiceprezesem klubu, a od 2009 r. jego szefem.

Bożena Smoczyńska – zmarła 11 kwietnia w wieku 63 lat. Wieloletnia nauczycielka matematyki i informatyki w Szkole Podstawowej nr 4 w Płońsku i Gimnazjum nr 1 im. Papieża Jana Pawła II w Płońsku. Z Czwórką zawodowo związana była od 1983 r. Przez wiele lat pełniła funkcję opiekunki szkolnego koła PCK.

Wioletta Korzeniewicz – zmarła 13 listopada w wieku 53 lat. Nauczycielka wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej im. Marszałka Józefa

Piłsudskiego w Chociszewie. Była inicjatorką i organizatorką Dnia Sportu w szkole.

Artur Kuciński – zmarł 12 grudnia w wieku 45 lat. Wieloletni pracownik Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku. Był założycielem i choreografem Ludowego Zespołu Artystycznego „Płońsk”. Przez wiele lat popularyzował i promował taniec ludowy i narodowy w Polsce i za granicą.

Barbara Wachowicz-Napiórkowska – zmarła 7 czerwca w wieku 81 lat. Znana pisarka, od wielu lat związana z Płońskiem, którego była honoro-

wym obywatelem. Co roku gościła na uroczystościach z okazji Dnia Patrona płońskiego I LO.

Janusz Leszek Żabowski – zmarł 28 lutego w wieku 82 lat. Autor publikacji o ziemi płońskiej „Płońska konspiracja patriotyczna 1939-1956” wydanej w 2003 r. przez Związek Żołnierzy NSZ oraz „Mazowieckich ścieżek wspomnień”, które ukazały się w 2007 r.

Marcin Kłoszewski – zmarł 6 lipca w wieku 25 lat. Zawodnik Klubu Biegacza im. Piotra Sękowskiego w Płońsku. Zginął w wypadku samochodowym. Miłośnik biegania, pracownik Urzędu Gminy w Baboszewie.

Jan Sławomir Skotak – zmarł 9 maja w wieku 68 lat. Wieloletni instruktor oraz komendant Hufca ZHP Płońsk. Druh oddany idei harcerstwa, będący wzorem dla młodszych pokoleń.

Włodzimierz Waśko – zmarł 17 czerwca w wieku 52 lat. Wieloletni radny gminy Naruszewo. Przez wiele lat pełnił również funkcję sołtysa wsi Postróże.

Jacek Jastrzębski – zmarł 26 marca w wieku 50 lat. Był radnym gm. Czerwińsk nad Wisłą w latach 2006-2010 i 2010-2014, reprezentując sołectwa Nowe Przybojewo i Łbowo.

Marianna Zajączkowska – zmarła w wieku 69 lat. Radna i członek Zarządu Gminy Żaluzki pierwszej kadencji

(1990-1994). Była wieloletnią pielęgniarką najpierw w ośrodku zdrowia w Kroczie, później w Żaluskach. Osoba zasłużona dla lokalnej społeczności.

Henryk Kozakiewicz – zmarł 9 grudnia w wieku 72 lat. Burmistrz miasta i gminy Raciąż wybrany w pierwszych wolnych wyborach. Był również radnym powiatu płońskiego, szefem miejscowej Solidarności i nauczycielem w miejscowych szkołach. Wychował kilka pokoleń młodzieży jako nauczyciel praktycznej nauki zawodu.

Lucyna Kaniewska – zmarła 22 stycznia w wieku 93 lat. Pochodziła z Miszewa Wielkiego w gm. Nowe Miasto. Była żołnierzem Narodowych Sił Zbrojnych, a następnie Armii Krajowej. Po upadku komunizmu została odznaczona Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Narodowego Czynu Zbrojnego i Krzyżem Weterana Walk o Niepodległość.

Dzięki uprzejmości Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta Płońska zebrał Paweł Wiewiórkowski



Powiat makowski

30 marca w wieku 62 lat zmarła **Katarzyna Olzacka**. Przez 35 lat była nauczycielką i bibliotekarką w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Kochanowskiego w Makowie Mazowieckim. Razem z uczniami odkrywała historię tego miasta oraz polskich i żydowskich jego mieszkańców. Była ponadto regionalistką i historyczką, przez wiele lat pełniła funkcję prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Makowskiej, angażowała się w wiele różnych projektów, m.in. uczestniczyła w spotkaniach organizowanych dla słuchaczy Makowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Była też miłośniczką fotografii. Na zdjęciach utrwalała to, co działo się w tej okolicy. Współpracowała z „Tygodnikiem Ostrołęckim”, „Tygodnikiem Ciechanowskim” i „Makowskim”. Od dłuższego czasu zmagala się z chorobą nowotworową. Mimo to wciąż była bardzo aktywna w swojej lokalnej społeczności.

17 października zmarł **Jan Włoczkowski**, mieszkaniec Makowa Mazowieckiego, ceniony pracownik wydziału rolnictwa w miejscowym Starostwie Powiatowym, cieszący się uznaniem nie tylko w oczach swoich kolegów, ale także pentetów.

Małgorzata Smurlik, kierownik USC w gminie Płoniawy-Bramura powiedziała nam, że w tym roku w gminie zmarło kilka znanych osób. Wspomina m.in. **Rozalię Kopczyńską**, najstarszą mieszkankę gminy, która przeżyła 103 lata; **Ewę Dobrosielską** - emerytowaną wieloletnią pracownicę Urzędu Gminy Płoniawy-Bramura oraz Gminnej Biblioteki Publicznej; **Sławomira Waldemara Wojniłowicza** - właściciela ubojni zwierząt w Nowych Płoniawach; **Jerzego Szymona Chodkowskiego** - wieloletniego radnego gminy oraz sołtysa wsi Chodkowo Wielkie; **Irenę Muszyńską** - emerytowaną długoletnią wychowawczynię i nauczycielkę Szkoły Podstawowej w Węgrzynowie, która przeżyła 95 lat; **Helenę Wandę Niską** - emerytowaną wieloletnią pracownicę cukrowni w Krasinie, działaczkę społeczną i związkową.

W gminie Karniewo zmarli m.in. **Jacek Bartosiewicz**, zastępca naczelnika OSP w Słoniawach



i **Stanisława Król** - od 1 sierpnia 1966 r. do 31 maja 1982 r. kierownik Urzędu Stanu Cywilnego najpierw w Gromadzkiej Radzie

Narodowej w Karniewie, a następnie po reorganizacji od stycznia 1973 r. w Urzędzie Gminy w Karniewie. Przez kolejne dwa lata była sekretarzem tego urzędu, a potem – do końca 1990 r. - ponownie kierownikiem USC. Przed dwoma tygodniami zmarła **Danuta Gałazka**, mieszkanka gminy Karniewo, dyrektor Banku Spółdzielczego w Gołyminie.

20 lutego 2018 r. zmarł **Jan Czesław Milewski**, pochodzący z gminy Karniewo



wieloletni wójt gminy Szelków. Po ukończeniu technikum w 1968 roku podjął pracę w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Makowie Mazowieckim. Był m.in. prezesem kółek rolniczych w Szelkowie, Krasnosielcu i Różanie. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim prawo administracyjne, ale studiów nie ukończył. Stanowisko wójta gminy Szelków objął w 1993 roku i piastował je do 2010 roku, do przejścia na emeryturę. W latach 1998-2002 był radnym powiatowym.

Zebrał RN

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”



Z głębokim żalem pożegnaliśmy
śp. Adama Bernarda Mazurka
wieloletniego dyrektora Wojewódzkiej Stacji
Sanitarno-Epidemiologicznej w Ciechanowie

Pracownicy
Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej
w Ciechanowie

PC-3185



Panu
Janowi Reduchowi
serdeczne wyrazy współczucia i głębokiego żalu
z powodu śmierci

MATKI

składają
dyrekcja i pracownicy
Polskiego Czerwonego Krzyża
w Ciechanowie

FCP-261

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”

Wisława Szymborska



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

lek. Adama Mazurka

byłego Dyrektora ciechanowskiego szpitala.

Rodzinie i Przyjaciołom
składamy wyrazy szczerego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie

FCP-262

Na śmierć leśnika...

Na zabytkowym cmentarzu opinogórskim rozgościli się konserwatorzy. Trwają żmudne prace restauracyjne kilkunastu oryginalnych nagrobków fundacji Krasińskich. O jednym z nich w czas zaduszny opowiemy dzisiaj.

Leży przed nami pośłodka już mapa sytuacyjna zieleni cmentarnej i wybranych obiektów grobowych cmentarza opinogórskiego autorstwa mgr. inż. Adama Nowotarskiego, geodety uprawnionego, absolwenta słynnego Liceum Krzemienieckiego, Politechniki Wrocławskiej tudzież ułana 12. Pułku Ułanów Podolskich, postaci w Ciechanowie zgoła legendarnej. Dokumentacja konserwatorska spod ręki wytrawnego mierniczego wyszła w roku 1982 na zlecenie ówczesnego Biura Badań i Dokumentacji Zabytków. Precyzyjnie wykreślona, podkolorowana, więc wyrazista, z rozbudowaną legendą i opisem. Dziś - w dobie wszechobecnych wydruków z laserowych kolorowych drukarek - wzruszająca. Na niej lokalizacja grobów zabytkowych, i tych rejestrowych, i tych, których w rejestrze nie znajdujemy, a przecież warty uwagi dla historii osób w nich złożonych. Poczet czcigodnych zmarłych-lokatorów otwierają towarzysze broni i domownicy generała Wincentego Krasińskiego. Grób jednak, o którym mowa, bodaj



Marek Gierlach, grób Jana Nowickiego zabezpieczony po oczyszczeniu

Prostokątna oszczędna betonowa dość płaska płyta obramiona niskim ogrodzeniem z kutych żelaznych prętów osadzonych w czterech narożnych czworobocznych pacholkach, tonąca w powodzi polnych kwiatów. Napis pod dyskretnym niewielkim krzyżykiem głosi: „Sp. Jan Nowicki nadleśny ordynacji opinogórskiej ur. 27 stycznia 1866 r. zm. 30 grudnia 1923 r. prosi o Zdrowaś Maryja”. Tylko tyle.

Ordynacja opinogórska, o której utworzenie hrabia Wincenty Krasiński wiele lat zabiegał, liczyła blisko

wych – nielegalny wyrąb, kłusownictwo, dzika eksploatacja runa leśnego były bowiem w czasach zaborów zjawiskiem powszechnym. Jak najbardziej niezbędna była też umiejętność władania bronią palną



Odznaka Straży Leśnej ordynacji opinogórskiej, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

– stąd rekrutacja do służby leśnej odbywała się często spośród grona byłych wojskowych. Bodaj najbardziej znanym leśniczym był tutaj kapitan Stanisław Dunin-Wąsowicz, towarzysz kampanii napoleońskich, żołnierz pułku lekkokonnego gwardii cesarza Napoleona. Do tej postaci przyjdzie nam wkrótce jeszcze powrócić.

O Janie Nowickim nie wiedzieliśmy właściwie nic. I nie poznalibyśmy go, gdyby nie pomoc nieocenionego ks. Wiktora Ojczyńskiego, duszpasterza leśników mazowieckich. Otóż za jego wskazaniem sięgamy do redagowanego przez Jana Kłoskę „Lasu Polskiego”, miesięcznika Związku Zawodowego Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej, numeru właśnie z roku 1924. I oczywiście znajdujemy. A więc dowiadujemy się, że Jan Nowicki urodził się w Warszawie, gdzie też ukończył szkołę średnią i rysunkową (!). Po praktykach w lasach nadnarwiańskich jako młody 21-letni człowiek w 1886 roku przyjął posadę w ordynacji opinogórskiej, gdzie przepracował lat trzydzieści i siedem, powoli wspinając się po szczeblach kariery leśnej – od urzędnika zarządu po nadleśniczego. Posterunku swego nie opuścił nawet w czasie wielomiesięcznej niszczącej mazowieckiej kampanii Wielkiej Wojny – objeżdżał lasy, rachował straty. Był też członkiem Wydziału Leśnego przy Central-

nym Towarzystwie Rolniczym, potem Związku Leśników Polskich. Podlegał mu zalesienia folwarków w Bardonach, Gołotach, Krubinie i Pniewie-Czeruchach. Zacytujmy fragment Miesięcznika: zamilowany do ładu, porządku, i kultury, szanujący ją wszędzie.

Solidne i praktyczne osady leśne, wzorowe przy nich sady, drogi wysadzone drzewami, telefony, groble i drogi brukowane w lasach na modłę zachodnio-europejską uważał za nieodzowną część składową rządowego gospodarstwa. [...] On to pierwszy w Ciechanowie przeprowadził telefony i pierwszą kanalizację budynków [...]. Rezydował zapewne w Bardonkach w dworcowej leśniczówce – uroczym drewnianym domku w stylu szwajcarskim z charakterystyczną ażurową wycinaną snycerską, dekoracją zwaną w środowisku historyków sztuki dekoracją laubzegową. Jego papiery: kontrakt, doroczne sprawozdania, prywatna i służbowa korespondencja, niewątpliwie istniejące, uległy zniszczeniu wraz z innymi archiwaliami w październiku roku 1944, tuż po powstaniu na warszawskim Okólniku w piwnicach Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasińskich barbarzyńsko spalone przez hitlerowskiego okupanta. Pozostał grób.

Zabiegi konserwatorskie obejmują demontaż wszystkich nagrobków i ich restaurację oraz odświeżenie i wzmocnienie fundamentów. Komory grobowe pozostawiano w zasadzie nienaruszone – chyba że ich konstrukcja, a przede wszystkim sklepienia z powodu kruchości wymagały naprawy. W przypadku grobu Jana Nowickiego taka konieczność zaistniała, front bowiem z elementami sklepienia uległ dewastacji.

Naszym oczom w półkolistym otworze ukazało się mroczne wnętrze skąpo tylko rozświetlone promieniami jesiennej zamierzającej już słońca... Wnętrze to prostokątne, o ścianach wymurowanych z czerwonej cegły, miejscami pokryte odpadającym tynkiem, przesklepienie jest kolebkowo. Posadzka z rumoszem wapiennym – grubo pokrywającym. Wzdłuż zachodniej ściany resztki drewnianej trumny, zmuszającej, zapadłej. Z prześwitów między jasnobrązowymi lakierowanymi deskami przezierają szczątki ludzkie. Zza odpadłego fragmentu szczytu wystają resztki skórzanych trzewików o grubych podeszwach, w wezgielciu w szczelinie

martwy pociemniały oczołódł czaszki, nieruchomej w majestacie śmierci... Zaduch... pył... kurz... Delikatnie, by nie zakłócić spokoju Umarlemu, usuwam gruz, wymiatam drobiny wapna, nie naruszając pozostałości skrzyni trumiennej, a potem tak oczyszczoną przestrzeń zaciągam całunem czarnej agrowłókniny – podwójnie. W narożniku płonie czerwona lampka, pośrodku zaś kładę gałązkę róż z gazonu przed dworem. Konserwatorzy zamurują wejście.

Skromny, prosty nagrobek, lakoniczny tekst i słowa wypowiedziane nad trumną przez Edwarda Krasińskiego, ostatniego, tragicznego ordynata: [...] był to człowiek nieposzlakowanej uczciwości, sumiennoci, wyteżonej pracy. [...] gorący patriota, czysty jak kryształ, rozumny obywatel. Niech po śmierci świeci jego imię zacne [...].

Szczegółową dokumentację fotograficzną tego, co zobaczyłem, niszczę. Doczesne szczątki świętej pamięci Jana Nowickiego nie są bowiem zwykłym zabytkowym pochówkiem archeologicznym. Być może, a raczej na pewno żyją gdzieś bliscy zmarłego nadleśniczego i epatowanie czytelników drastycznymi zdjęciami byłoby nie na miejscu – tak uważamy. By jednak przybliżyć zainteresowanym atmosferę otwartego chcąc nie chcąc grobu

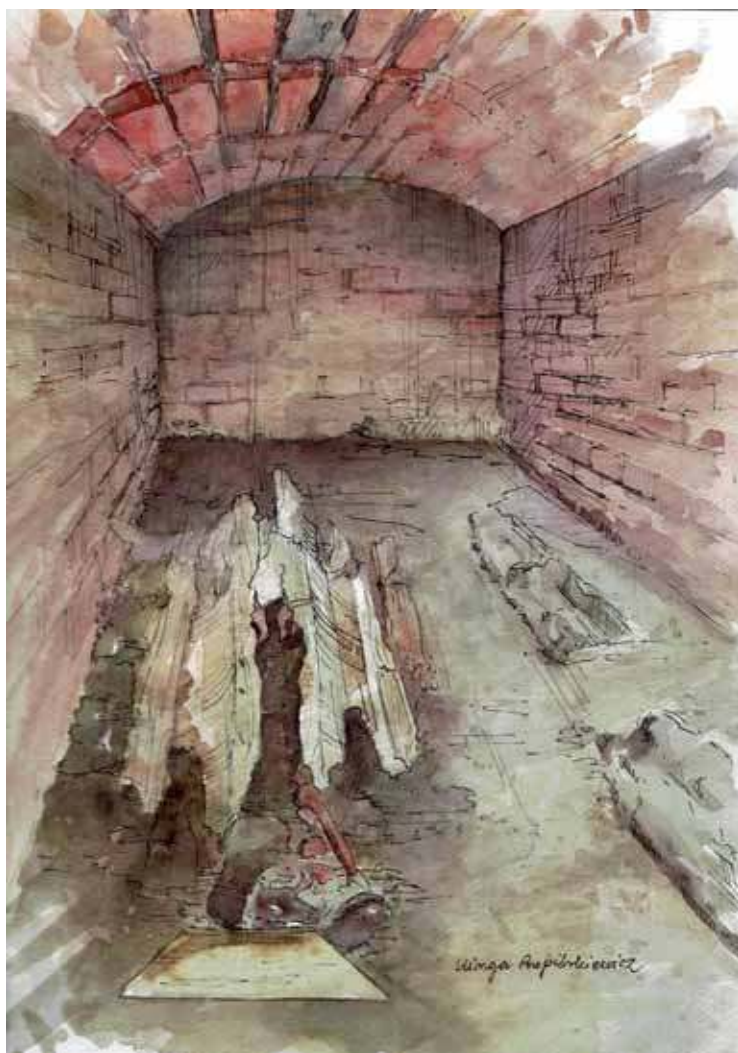
DO LEŚNIKÓW!

Hej! bracia leśnicy, czy wy odczuwacie
Tę dumę, którą nasza praca daje?
Milszego jachu zrozumieć nie mogę.
Czy tak jest nie wiem, czy mi się tak
zdaje.
Ja, co tak kocham wszystko co jest
leśne
I co z leśnictwem i myślistwem
w zgodzie
I gdyby przyszło o las walkę stoczyć,
Pierwszy ze strzelbą stanąłbym
na przodzie.
Lasy nie moje, chociaż mnie oddane,
Za których całość odpowiadać muszę,
Pragnąłbym umrzeć,
by w lesie spoczywać
I na leśnictwie oddać Bogu duszę.
Kocham zwierzyń, która las ożywia,
Tępię z lubością wszystko co jej wrogi,
O ile zdrowia i sił mnie wystarczy
Uprawić będę to zajęcie srogie.
A gdy już starość oko upośledzi
I drżącą ręką słabo cynie ruszę,
Strzelbę i trąbkę do trumny mi włóżcie,
Wtedy z radością oddam Bogu duszę.
W chwili ostatniej chcę być otoczonym
Dziećmi swoimi i strażą leśniczą.
By zatrąbili i tem pożegnali
Kochaną zwierzyń i knięję dziewczęcą.
A gdy do grobu kłaść będę me prochy,
Niechaj straż leśna wystrzeli do chmur,
Ażby wszystkim wiadomem było,
Że zmarł leśniczy - pan lasów i gór.
Wieniec na trumnie sosnowy
Z kultur sadzonych za mego żywota,
Wtedy spokojnie odpoczywać będę,
Taki mieć koniec aż bierze ochota.

– ukazujemy jego wnętrze w formie akwareli, inspirowani rysunkiem Jana Matejki, który był świadkiem w roku 1869 otwarcia grobu Kazimierza Wielkiego w katedrze wawelskiej, do tekstu zaś dołączamy okolicznościowy wiersz „Do Leśników”, zamieszczony w „Przeglądzie Leśniczym” w sierpniu 1924 roku, a więc w roku, w którym ufundowano opisywany nagrobek.

**ALDONA ŁYSZKOWSKA,
MAREK GIERLACH**

Autorzy pragną wyrazić podziękowania ks. Wiktorowi Ojczyńskiemu, duszpasterzowi leśników mazowieckich, za cenne uwagi i przesłanie pięknego wiersza, Bożenie Siemionko z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków za informacje dotyczące inż. Adama Nowotarskiego, Mirosławowi Łukasiewiczowi z Przedsiębiorstwa Geodezyjnego ADAMIR za udostępnienie skanu mapy sytuacyjnej cmentarza, Wiktorowi Kwapisiewiczowi, dyrektorowi generalnemu firmy restauratorskiej KATANGA za udzielenie wszelkiej pomocy w uporządkowaniu komory grobowej.



Kinga Przepiórkiewicz, wnętrze komory grobowej Jana Nowickiego, akwarela

czy nie najskromniejszy, wymurowano już w Polsce Odrodzonej – w ostatnich latach istnienia utworzonej w 1844 roku ordynacji opinogórskiej, znajduje się w północno-wschodniej części nekropolii.

10 tysięcy hektarów, w tym samych lasów trzy i pół tysiąca. Administrowanie tak rozległym zasobem leśnym wymagało zorganizowanej odpowiednio służby, złożonej z ludzi zaufanych, lojalnych i przede wszystkim uczci-

20 października br. Pułtusk stał się stolicą leśników i myśliwych. Po raz pierwszy święto patrona myśliwych św. Huberta zostało zorganizowane w Pułtusku, na najdłuższym, brukowanym rynku Europy. Był to wyjątkowy Hubertus ze względu na rok jubileuszowy oraz samą formę obchodów.

Organizator: Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego postawił głównie na edukację i promocję tradycji oraz kultury łowieckiej. Promowano kuchnię myśliwską oraz nowoczesne technologie w modzie oraz broni.

Podczas tegorocznego Ogólnopolskiego Hubertusa nie odbyło się tradycyjne polowanie. Nie było również pokotu.

- Dla nas myśliwych dzień św. Huberta zawsze był, jest i będzie uroczystością szczególną. Rok 2018 jest ważny dla polskich myśliwych. Obchodzimy nie tylko 95-lecie istnienia Polskiego Związku Łowieckiego, ale również 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Dlatego też, w tym szczególnym roku należy z dumą podkreślić znaczący wkład polskich myśliwych w walkę o wolność naszego narodu – mówił Piotr Jenoch, łowczy krajowy podczas Ogólnopolskiego Hubertusa w Pułtusku.

Obchody w Pułtusku rozpoczęła uroczysta msza święta odprawiona w bazylice kolegiackiej Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie, w której uczestniczyli zaproszeni goście oraz około 120 pocztów sztandarowych.

Przemarsz myśliwych, leśników, jeźdźców i sympatyków łowiectwa



Na rynku zgromadziło się ok. 120 pocztów sztandarowych z całej Polski

Ogólnopolski Hubertus w Pułtusku

Wyjątkowy jubileusz



Sokolnicy z Gniazda Sokolników PZŁ przed pokazem



O jubileuszu mówił Piotr Jenoch, łowczy krajowy (w pierwszym rzędzie od lewej); tu w towarzystwie ministra środowiska Henryka Kowalczyka i p.o. burmistrza Doroty Subdy

prorowadzony przy wtórze Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Pułtusku przyciągał wzrok przechodniów.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk podczas przemówienia inauguracyjnego oficjalnie obchody podkreślił ważną rolę, jaką w ochronie przyrody spełnia łowiectwo i podziękował za trud włożony w tę pracę.

Działalność Polskiego Związku Łowieckiego nie tylko związana jest z prowadzeniem gospodarki łowieckiej. To też cele edukacyjne, o czym mówił podczas wspólnego świętowania na pułtuskim rynku Piotr Jenoch, łowczy krajowy. Łącznie w działania edukacyjne PZŁ od 2005 r. zaangażowało się ponad 200 tysięcy osób.

- Powinniśmy być dumni z tego, że ta rzesza pasjonatów, licząca obecnie ponad 127 tys. myśliwych to grupa społeczna doskonale uzbrojona, posiadająca ponad 300 tysięcy jednostek broni palnej, ale przede wszystkim doskonale wyszkolona w posługiwaniu się bronią palną i gotowa zawsze



Zespół Muzyki Myśliwskiej

służyć swojej ojczyźnie – podkreślił Piotr Jenoch.

Wśród licznych atrakcji nie zabrakło: koncertu muzyki myśliwskiej, pokazów sokolniczych i kynologicznych oraz pokazów mody myśliw-

skiej i wabienia jeleni. Na pułtuskiej plaży nad malowniczą rzeką Narew publiczność mogła podziwiać „Pogoń za lisem” oraz pokazy jeździeckie. Dużym zainteresowaniem cieszyło się wspólne gotowanie oraz degustacja

potraw z dziczyzny.

Tradycyjne burgery dalekie są od tych, które można przygotować z dziczyzny, co udowodnili organizatorzy Hubertusa.

Podczas Ogólnopolskiego Hubertusa Henryk Kowalczyk, minister środowiska uhonorował ulanów uczestniczących w obchodach. 95-lecie Polskiego Związku Łowieckiego stało się również okazją do wręczenia odznaczeń osobom szczególnie zasłu-

żonym dla łowiectwa.

Obchodom Hubertusa towarzyszyły dodatkowe atrakcje: wystawa zdjęć nagrodzonych w XXIII Konkursie Fotograficznym „Łowca Polski” im. Włodzimierza Puchalskiego



Akcent kulinarny: burgery z dziczyzną

oraz strefa edukacyjna. Przed ratuszem trwała akcja „Darz Bór – Dasz Krew”, podczas której w mobilnym ambulansie można było oddać krew. Na zakończenie święta myśliwych odbył się koncert zespołów After Party oraz Fenix. Do 4 listopada na zamku w Pułtusku można obejrzeć wystawę pt. „Święty Hubert w kolekcjonerstwie”, przygotowaną przez Klub Kolekcjonerów i Kultury Łowieckiej PZŁ.

Ogólnopolski Hubertus w Pułtusku



Andrzej Dolecki (od prawej), prezes Koła Łowieckiego „Krzyżówka” w Pułtusku z Andrzejem Karaśkiewiczem z GRH im. Brygady Kawalerii Pils

odbył się pod patronatem Ministra Środowiska Henryka Kowalczyka oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jana Krzysztofa Ardanowskiego. Organizatorem był Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego przy współorganizacji Urzędu Miejskiego w Pułtusku oraz Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Polski Związek Łowiecki to ogólnokrajowa organizacja zrzeszająca polskich myśliwych i koła łowieckie. Obecnie jest około 126 tys. myśliwych, w tym ok. 4 tys. są to kobiety. Rocznie 4500 osób zostaje myśliwymi. Do zadań Zrzeszenia, zgodnie ze statutem, należy głównie prowadzenie gospodarki łowieckiej, troska o rozwój łowiectwa, współpraca z administracją rządową i samorządową w dziedzinie ochrony środowiska przyrodniczego, prowadzenie działalności wydawniczej i wystawienniczej.

Tekst i foto BH

Nietypowy rajd po sońskiej ziemi
w 100-lecie odzyskania niepodległości

Na koniach i w bryczkach



Przed wyruszeniem na trasę rajdu

W sobotę, 13 października, w gminie Sońsk z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości proboszcz sońskiej parafii ksiądz Krzysztof Jaroszewski zorganizował rajd konny.

Kilka miesięcy temu w naszej parafii odbył się rowerowy rajd niepodległościowy, a teraz zrobiliśmy konny. Przed stu laty kawaleria odgrywała bardzo ważną rolę na polu walki. Ponieważ mam kolegów w Stowarzyszeniu 4. Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej, a w naszej parafii są hodowcy koni, postanowiłem to wykonać. Oddaliśmy hołd żołnierzom, którzy przed stu laty walczyli o niepodległą Polskę, ponadto właściciele koni mogli pokazać swoje piękne zwierzęta – mówi ksiądz proboszcz.

Podczas trwającego ponad pięć godzin rajdu ok. 30 jego uczestników konno, bryczkami i wozami konnymi przejechało ponad 20 km. Konna kawalkada zebrała się w pobliżu kościoła w Sońsku i przez Chroście dotarła do Sarnowej Góry, a stamtąd przez Drajewo i Golotczyznę powróciła na miejsce startu.

Impreza rozpoczęła się wciągnięciem polskiej flagi na maszt i odśpiewaniem hymnu, a zakończyła ogniskiem. W Sarnowej Górze uczestnicy rajdu oddali hołd żołnierzom polskim, którzy zginęli tam w sierpniu 1920 r. w krwawej bitwie będącej jednym z ważnych epizodów wojny polsko-bolszewickiej i złożyli kwiaty pod upamiętniającym to wydarzenie pomnikiem. Potem posilili się bigosem i ruszyli asfaltowymi i żwirowymi drogami, wzbudzając zainteresowanie mieszkańców mijających miejscowości, którzy pozdrawiali ich i robili im zdjęcia. W dzisiejszych czasach bowiem, w erze samochodów i traktorów, nieczęsto można zobaczyć grupę ludzi jadących wozami konnymi i bryczkami. Nawet na wsi. Na konie zwracały też uwagę... krowy pasące się przy drogach.

Janusz Pachulski z Drajewa na rajd przyjechał z kilkunastoletnim synem Kamilem. Obaj są wielkimi miłośnikami koni.

- Koń to piękne, niezwykle zwierzę. Tak elegancko się porusza, z gracją. Jest jak przyjaciel – mówi pan Janusz.

Nastolatek jechał na koniu w siodle. Jego ojciec powoził bryczką, do której zaprzężona była kobyła o imieniu Pyciata.

- To bryczka wolantowa z 1958 roku – tłumaczy nam rolnik.

Mieszkający w Sobokleszczu Krzysztof Kołakowski jechał resorówką zaprzężoną w dwa kasztany.

Uczestnicy imprezy złożyli kwiaty pod pomnikiem w Sarnowej Górze



- W mojej rodzinie hodowla koni należy do tradycji. Chodzenie przy koniach i codzienne dbanie o nie jest znacznie przyjemniejsze niż na przy-

kład przy bydle - zauważa pan Krzysztof, hodowca tych zwierząt z dziada pradziada.

Miłośnikami koni są także Andrzej

szlým roku.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC”.

KK

Jako kandydatka na radną do Rady Gminy Ciechanów kieruję serdeczne słowa podziękowania do wszystkich mieszkańców Chruszczewa, którzy 21 października 2018r. oddali na mnie swoje głosy.

Dzięki Państwa ogromnej życzliwości, a mojej uczciwej i merytorycznej kampanii, otrzymałam nieocenione wsparcie, które pozwoliło mi uzyskać dobry wynik wyborczy. Tylko jeden głos zaważył o tym, kto będzie Państwa reprezentantem w Radzie Gminy Ciechanów. Mimo tego mobilizującego mnie na przyszłość potknięcia, jestem dumna ze wsparcia tak szerokiego grona szanowanych mieszkańców Chruszczewa, którym dziękuję za możliwość spotkań pełnych wartościowych rozmów i wymiany poglądów.

Katarzyna Opasińska



Mój program obejmuje różne dziedziny życia:

• Inwestycje

Asfaltowanie dróg gminnych

- Priorytetowa inwestycja dla Gminy Gzy. Wszystkich dróg gminnych jest ponad 90 km, z czego niewiele ponad 20 km o nawierzchni asfaltowej.

Kanalizacja

- Będę współuczestniczył w pozyskiwaniu środków na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków.

Infrastruktura oświatowa

- Pozyskam środki na przystosowanie szkół podstawowych do nowej reformy oświatowej

Wdrożenie programu „Czyste powietrze”

- W jego ramach można pozyskać dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na wymianę pieców centralnego ogrzewania, okien i drzwi, termoizolację ścian oraz instalację odnawialnych źródeł energii. Deklaruję pomoc w przygotowaniu wniosków.

Gazyfikacja

- Przy dużym zapotrzebowaniu na gaz, podczas wdrażania programu „Czyste powietrze” do ogrzewania domów deklaruję się do przystąpienia do gazyfikacji gminy.

• Mieszkańcy

Zapewnienie młodzieży aktywnych form wypoczynku

- Proponuję wykorzystanie istniejącej bazy sportowej do rozwijania zainteresowań sportowych oraz świetlic do rozwijania zainteresowań pozasportowych młodzieży.

Aktywizacja seniorów

- Wykorzystując świetlice wiejskie, chciałbym zorganizować domy dziennego pobytu dla seniorów.

Przyjazny urząd

- Przedłużę czas pracy urzędu o dwie lub trzy godziny przynajmniej raz w tygodniu, aby mieszkańcy, którzy pracują poza naszą gminą, mogli załatwić swoje sprawy w urzędzie.

Koła Gospodyń Wiejskich

- Chciałbym pozyskać dofinansowanie na rozwój Kół Gospodyń Wiejskich, ponieważ cenię tradycję.

Cezary Andrzej WOJCIECHOWSKI

- kandydat na wójta gminy Gzy

**Rozwój gminy
w naszych rękach**

• Bezpieczeństwo

Posterunek policji w Gzach

- Chciałbym przywrócić posterunek policji w miejscowości gminnej, ponieważ uważam, że jest to niezbędne dla poczucia bezpieczeństwa mieszkańców.

Ochotnicze Straże Pożarne

- Istnieje możliwość pozyskania dofinansowania dla OSP ze środków krajowych.

Jeśli zostanę wójtem Gminy Gzy, zrealizuję te punkty programu, pozyskując środki krajowe i unijne.

Szanowni Państwo, 21 października zaufaliście, zarówno mnie, jak i kandydatom na radnych (KWW PiS uzyskał 8 mandatów na 15 w Radzie Gminy). Żebym miał możliwość realizacji moich zamiarów, proszę Państwa o obdarzenie mnie ponownie zaufaniem i oddanie głosu na mnie podczas II tury wyborów wójta gminy 4 listopada 2018 r.



Materiał finansowany przez Komitet Wyborczy PiS

Spowodował kolizję, a potem zasnął

W poniedziałek, 22 października po południu dyżurny płońskiej komendy otrzymał zgłoszenie o kolizji dwóch samochodów osobowych w miejscowości Kraszewo-Czubaki w gm. Raciąż. Policjanci ustalili, że jadącą daewoo w kierunku Raciąża kobietę w pewnym momencie zaczął wyprzedzać osobowy vw i w czasie tego manewru uderzył w bok jej auta, a gdy ona zjechała na pobocze, vw odjechał.

- W czasie patrolowania okolicznych miejscowości w poszukiwaniu sprawcy kolizji policjanci zostali poinformowani, że kilka kilometrów dalej w Budach Kraszewskich osobowy volkswagen wpadł do rowu, a kierujący nim mężczyzna po wyjściu z pojazdu miał problem z utrzymaniem

równowagi – podaje Kinga Dręzek-Zmysłowska, oficer prasowy KPP w Płońsku.

Funkcjonariusze, którzy przyjechali we wskazane miejsce, stwierdzili, że tkwiący w rowie pojazd ma uszkodzenia mogące świadczyć o uczestnictwie we wcześniejszej kolizji. W czasie prowadzenia oględzin mundurowi dowiedzieli się od właściciela sąsiedniej posesji, że w jego altanie śpi jakiś mężczyzna.

Okazało się, że leżał tam 28-letni mieszkaniec gm. Raciąż poszukiwany do odbycia kilkunastu dni aresztu, a do tego mający czynny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

- Sam się przyznał, że kierował volkswagenem i swoją jazdę zakończył w przydrożnym rowie. Auto zostało zabezpieczone na strzeżonym parkingu, a mający ponad 2,6 promila alkoholu w organizmie 28-latek trafił do aresztu – informuje rzecznik płońskiej policji.

Paw

Areszt dla obywatela Ukrainy

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Płońsku 45-letni obywatel Ukrainy, który jako kierowca ciągnika rolniczego uczestniczył w wypadku drogowym ze skutkiem śmiertelnym, do którego doszło w piątek, 12 października, na drodze krajowej nr 62, został tymczasowo aresztowany na okres 2 miesięcy.

Przypomnijmy to zdarzenie. Po godz. 19.00 w miejscowości Miączynek w gm. Czerwiński jadący motocyklem marki Hon-

da 31-letni mieszkaniec Łomianek uderzył w poruszający się przed nim w tym samym kierunku ciągnik rolniczy, do którego przyczepiona była tzw. deszczownia. Motocyklista zginął na miejscu. Kierowcy ciągnika, 45-letniemu obywatelowi Ukrainy, nie się nie stało. Był trzeźwy.

Trwa postępowanie, które ma wyjaśnić dokładne przyczyny i okoliczności wypadku.

Paw

Przywozili odpady pod osłoną nocy

Policjanci z wydziału kryminalnego pułtuskiej komendy odkryli nielegalny proceder przewożenia i składowania odpadów na jednej z działek w gminie Gzy. Zatrzymano trzech podejrzanych.

Funkcjonariusze z posterunku w Świerczach i z komendy w Pułtusku zatrzymali na gorącym uczynku kierowcę pojazdu ciężarowego przewożącego 25 ton odpadów, który miał zamiar wyrzucić je do wcześniej wykopanego dołu o głębokości około 6 metrów na terenie wpisanego do rejestru zabytków parku dworskiego w gminie Gzy.

Policjanci uniemożliwili mu opróżnienie naczepy i zapobiegli dalszemu procederowi zwożenia odpadów w to miejsce. Ustalili, że kierowca jest zatrudniony w położonej w Markach firmie zajmującej się gospodarką odpadami, pracami rozbiórkowymi

mi oraz transportem drogowym. Jak się okazało, prace na terenie podworskiego parku w gminie Gzy trwają od lutego bieżącego roku. Odbywają się zawsze pod osłoną nocy. Zdaniem policji na działkę mogło trafić nawet 100 wywrotek odpadów pochodzących m.in. z oczyszczalni ścieków w Mińsku Mazowieckim, co spowodowało uschnięcie części drzewostanu w podworskim parku.

- Odpady te mogą zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi, a także spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza lub ziemi – twierdzi policja.

Zatrzymani zostali: właściciel gruntów, 45-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego, 45-letni kierowca ciężarówki oraz 63-letni prezes firmy zlecającej usługi.

rom

Miejsce dla pojemników

Mieszkańcy domów wielorodzinnych przy ulicy Sienkiewicza w Ciechanowie, przekształconych z budynków dawnego szpitala w obiekty mieszkalne, nie są zadowoleni z usytuowania baterii pojemników na śmieci. Jest ich tam w sumie cztery, bo to wszak segregacja. Stoją tak, jakby nie miały swojego miejsca - dwoma kółkami na trawniku, dwoma na chodniku. Projektanci budynków, a także prowadzonej niedawno modernizacji ulicy Sienkiewicza jakoś nie znaleźli właściwe-

go miejsca dla tych niezbędnych przecież kontenerów. Kłopot mają służby oczyszczania miasta, które chcą je opróżnić, przeciągają je przez trawnik albo wjeżdżają na chodnik.

Dobrze by było, gdyby gospodarze osiedla czy nawet miasta znaleźli dla tych pojemników jakieś utwardzone, stałe miejsce, łatwo dostępne dla mieszkańców i dla służb oczyszczania. Jest już po wyborach, a więc czas ku temu odpowiedni...

Tekst i fot. stel



Szanowni Państwo, Mieszkańcy Gminy Lubowidz!

Serdecznie dziękuję za poparcie udzielone 21 października. Składam gorące podziękowania wszystkim, którzy oddali na mnie głos oraz pomagali i wspierali mnie podczas trudnej kampanii wyborczej. Dziękuję również tym z Państwa, którzy poprzez swój udział w wyborach dali dowód obywatelskiej dojrzałości.

Wygraliśmy dzięki ciężkiej pracy przez lata a w tych wyborach również dobrem i ludzką życzliwością. „ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ”

Państwa udział w tych wyborach jest potwierdzeniem mojej wiary, że w naszej Gminie możliwe są zmiany na lepsze. Daliście mi Państwo siłę i wielki mandat zaufania.

Wyrażona przez Was wola i nadzieja na jeszcze lepsze jutro - zobowiązuje.

Dołożę wszelkich starań, aby moje obowiązki wykonywać sumiennie

i należycie, a danego mi zaufania nie zawieść. Obiecuję pracować

najlepiej jak potrafię, by spełnić Państwa oczekiwania.

Wspierają mnie wspaniali, wybrani przez Państwa radni - ludzie,

którym leży na sercu dobro naszej Gminy i jej mieszkańców.

Oni również postarają się nie zawieść Państwa oczekiwań.

Czeka nas dużo ciężkiej i odpowiedzialnej pracy.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za zaufanie i poparcie!

**Z wyrazami szacunku
Krzysztof Ziółkowski**



Szanowni Państwo!

Niezmiernie cieszy mnie fakt, iż obdarzyli mnie Państwo swoim zaufaniem i zdecydowali się oddać na mnie swój głos w wyborach samorządowych do Rady Powiatu - za co bardzo serdecznie wszystkim dziękuję.

Dziękuję za okazaną mi życzliwość i sympatię, moim kontrkandydatom za wyborczą rywalizację, a wszystkim wygranym - gratuluje.

Obiecuję nie zawieść pokładanego we mnie zaufania, bo jest ono dla mnie zaszczytem i zobowiązaniem.

Jeszcze raz serdecznie wszystkim Wam dziękuję !

Joanna Olszewska-Firlej



SZANOWNI MIESZKAŃCY POWIATU ŻUROMIŃSKIEGO

W imieniu kandydatów Polskiego Stronnictwa Ludowego na radnych w wyborach do Rady Powiatu Żuromińskiego, do rad gmin, kandydatów na Wójtów, Burmistrzów, do Sejmiku Województwa pragniemy podziękować za udzielone nam poparcie w tegorocznych wyborach samorządowych.

Państwa głosy i związane z tym wyniki wyborcze traktujemy jako wyraz docenienia podejmowanych działań i zrealizowanych obietnic wyborczych, oraz jako wyraz zaufania związany z powierzeniem wielu z nas funkcji w samorządach powiatu żuromińskiego.

Uzyskane w wyborach poparcie to dla samorządowców Polskiego Stronnictwa Ludowego wyzwanie i duża odpowiedzialność, podejmowane przez nas działania będą służyć dobru lokalnej społeczności Powiatu Żuromińskiego. Nie zawiedzimy Państwa zaufania.

**Z wyrazami szacunku
Zarząd Powiatowy
Polskiego Stronnictwa Ludowego
w Żurominie**



Ciechanowianie w Pułtusk

Nagrodzeni i odznaczeni podczas święta w regionie

Nagrodzeni i odznaczeni z przedstawicielami rządu, samorządu i kuratorium

Nauczyciele pracujący w szkołach w Ciechanowie i powiecie ciechanowskim stanowili najliczniejszą grupę uczestników uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej, zorganizowanej 16 października w Domu Polonii w Pułtusk przez Delegaturę w Ciechanowie Kuratorium Oświaty w Warszawie. Oprócz odznaczeń państwowych i nagród znacząca grupa, w tym przedstawiciele Zespołu Szkół nr 2 w Ciechanowie, otrzymała Medale Komisji Edukacji Narodowej.

Srebrnym Krzyżem Zasługi - najwyższym odznaczeniem wręczonym podczas uroczystości zostały uhonorowane: Małgorzata Nowakowska, nauczycielka

w Szkole Podstawowej nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Ciechanowie i Jolanta Piotrowska, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 4 im. 21 Warszawskiego Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy” w Ciechanowie. Nagrody Mazowieckiego Kuratora Oświaty za szczególne zasługi otrzymali: Hanna Beata Długolecka, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 7 im. Jana Pawła II w Ciechanowie i Stanisław Szulc, nauczyciel konsultant Mazowieckiego Samorządowego Centrum Dookolenia Nauczycieli Wydział w Ciechanowie (inicjatywa MSCDN).

Medalem za Długoletnią Służbę zostało odznaczonych 10 ciechanowian (spośród 24 osób): Złotym – Janusz Brzeziński, Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema; Helena Klepacka, Szkoła Podstawowa nr 4 im. 21 Warszawskiego Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy”; Joanna Kozioł, Kuratorium Oświaty w Warszawie Delegatura w Ciecha-

nowie; Maria Szpojankowska, Szkoła Podstawowa nr 7 im. Jana Pawła II; Srebrnym – Iwona Maria Gronczewska, Krzysztof Andrzej Truszczyński, Szkoła Podstawowa nr 7 im. Jana Pawła II; Katarzyna Rypińska, Małgorzata Smolińska, Szkoła Podstawowa nr 5 im. Władysława Broniewskiego; Ewa Szypulska, Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema; Brązowym – Wioletta Zaporowicz, Szkoła Podstawowa nr 7 im. Jana Pawła II; wszystkie szkoły znajdują się w Ciechanowie.

Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymało aż 51 ciechanowian, w tym 14 nauczycieli z Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza, którym towarzyszył dyrektor Tomasz Gumulak. Są to: Urszula Deska, Justyna Anna Grabowska, Magdalena Gumulak, Marek Stanisław Jaglak, Anna Janasz-Derewicz, Anna Olimpia Kamińska-Grzelak, Katarzyna Korzybska, Andrzej Krzysztof Łaszczych, Monika Edyta Łebkowska, Munindra

Perera, Monika Rutkowska, Izabela Sylwia Suchodolska, Rafał Grzegorz Zadrożny i Barbara Tomporowska. Medale KEN otrzymali także: Anna Beata Chachuła, Beata Gogolewska i Andrzej Maciej Kamiński - nauczyciele w I Liceum Ogólnokształcącym im. Zygmunta Krasińskiego, Sylwia Parólska - nauczycielka Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, Anna Cejmer i Anna Kuskowska z Zespołu Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema (inicjatywa Związku Nauczycielstwa Polskiego) oraz Joanna Kaziemierzak i Piotr Kaczmarczyk, kierownik szkolenia praktycznego w tej samej szkole; placówki te podlegają powiatowi. Szkoły prowadzone przez miasto Ciechanów reprezentowali: Lidia Bralczyk, Marzena Cichocka, Magdalena Domagała, Beata Lucyna Felbur, Ewa Lewicka - Szkoła Podstawowa nr 3 im. Orła Białego, Aneta Duchlińska, Katarzyna Skaraczynska, Anna Trawińska, Joanna Trzcinańska - Szkoła Podstawo-

wa nr 4 im. 21 Warszawskiego Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy”, Agnieszka Gozdalska i Joanna Nowakowska - Szkoła Podstawowa nr 5 im. Władysława Broniewskiego, Agata Maliszewska, Renata Pęczkowska-Ropelewska i Małgorzata Włoczewska - Szkoła Podstawowa nr 6 im. Tadeusza Kościuszki, Ewa Górka, Katarzyna Kuchalska, Katarzyna Pichola-Kwiatkowska, Kamila Radecka, Elżbieta Mirosława Stawińska, Mariola Szczachor i Anna Szymańczyk - Szkoła Podstawowa nr 7 im. Jana Pawła II; nagrodzonym towarzyszył radny miejski Marek Rutkowski, nauczyciel. W gronie odznaczonych znaleźli się również: Marlena Szejnkowska-Kińska, nauczycielka w Społecznej Szkole Podstawowej STO z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Ireny Sendlerowej w Ciechanowie (inicjatywa Społecznego Towarzystwa Oświatowego), Marek Marcinkowski, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Armii Krajowej w Ościsławie i nauczycielka w tej szkole Elżbieta Niszczota, Hanna Pniewska, dyrektor Szkoły Podstawowej im. 11 Pułku Ułanów Legionowych w Gumowie (inicjatywa ZNP), Paweł Cejmer i Joanna Zbrzeźna ze Szkoły Podstawowej w Opinogórze Górnej oraz Beata Lewandowska i Agnieszka Pośpiech ze Szkoły Podstawowej w Chotumiu.

IK

Powiat ciechanowski

Pani skarbnik została odwołana

W czwartek, 18 października, Rada Powiatu Ciechanowskiego odwołała Elżbietę Kwiatkowską z funkcji skarbnika. Zrobiła to na prośbę samej zainteresowanej, która zamierza przejść na emeryturę. Ze względu na konieczność przygotowania projektu budżetu powiatu na rok 2019 Elżbieta Kwiatkowska zgodziła się odejść z pracy dopiero po wykonaniu tego zadania - 28 grudnia br.

E. Kwiatkowska skarbnikiem powiatu ciechanowskiego jest od momentu jego reaktywowania, czyli od 1 stycznia 1999 roku. Wcześniej pracowała w Urzędzie Wojewódzkim w Ciechanowie i ciechanowskim zespole Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie, gdzie czuwała nad prawidłowym prowadzeniem przez samorządy terytorialne gospodarki finansowej. Jest absolwentką policealnego studium ekonomicznego.

- W ciągu tych 20 lat były różne sytuacje. Były lata lepsze i gorsze. Czuwanie

nad budżetem jest trudne, bo pieniądze zawsze jest tyle, ile jest. Przeważnie za mało. A jak wiadomo, każdy gospodarz chciałby mieć ich bardzo dużo. Dlatego były przypadki, gdy w ramach budżetu

musieliśmy przesunąć pieniądze z jednej jednostki organizacyjnej do drugiej. Jedna jednostka na tym korzystała, druga traciła. Ale jako skarbnik starałam się, żeby na koniec roku każ-

da jednostka powiatowa była w pełni sfinansowana. Oczywiście na miarę możliwości budżetu. Sprawy finansowe są trudną materią. Ale jestem dumna, że przez tyle lat pracy na stanowisku skarbnika żadna uchwała Rady Powiatu Ciechanowskiego dotycząca finansów nie została przez RIO uchylona. Nie było też uwag do wykonanego budżetu. Mogę powiedzieć, że ze Starostwa Powiatowego w Ciechanowie odchodzę, mając satysfakcję, bo zrobiłam to, co miałam do zrobienia - mówi Elżbieta Kwiatkowska.

Uważa, że najtrudniejsza była praca w dwóch pierwszych kadencjach (1998-2006), a najmilej wspomina ostatnią od 2014 do 2018 r., która - jak mówi - „była bardzo spokojna”.

- Najprzyjemniejszym momentem w tej pracy jest koniec roku budżetowego, jeśli rok zamyka się dobrym wynikiem finansowym i nie ma zobowiązań

wymagalnych - zauważa E. Kwiatkowska.

Jej zdaniem skarbnik musi nie tylko bardzo dobrze znać się na finansach, ale też umieć współpracować z ludźmi.

Dlatego podczas pożegnania wystąpienia pani skarbnik podziękowała za dobrą współpracę radnym powiatowym, staroście, wicestaroście, członkom zarządu powiatu, kierownikom jednostek organizacyjnych podległych władzom powiatu i - szczególnie ciepło - swoim podwładnym z wydziału finansowego Starostwa Powiatowego.

Odchodząca urzędniczka otrzymała kwiaty i usłyszała miłe słowa podziękowania od radnych.

Zgodnie z przepisami skarbnika powołuje i odwołuje - na wniosek starosty - rada powiatu.

Do jego zadań należy m.in. zapewnienie realizacji polityki finansowej powiatu, nadzór nad gospodarką finansową prowadzoną przez wydział finansowy starostwa, sprawowanie bieżącej kontroli nad wykonaniem budżetu powiatu i kontrasygnata (podpisywanie) zawieranych przez członków zarządu umów rodzących zobowiązania finansowe.

KK



Elżbieta Kwiatkowska przyjmuje podziękowania od radnych

FOT. K. KOWALSKI



FOT. ROMAN NADAJ

Alicja Gabriela Mazurowska, dyrektor Zespołu Szkół w Raciążu, otrzymała Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej, zaś Beata Garlej, nauczycielkę w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Dzierżalni i Dariusza Dominika Urbańskiego, dyrektora Szkoły Podstawowej im. ks. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Siedlinie nagrodził Mazowiecki Kurator Oświaty.

Płońsk

Dyrektorzy i nauczyciele z nagrodami i medalami

w Ciechanowie. Podczas uroczystości kilkunastu przedstawicieli powiatu płońskiego zostało odznaczonych Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Medal KEN otrzymali: Włodzimierz Sławomir Pająk, dyrektor Centrum Kształcenia Praktycznego w Płońsku i wicedyrektorzy: Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Jońcu

Anna Kuźbicka, Zespołu Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Płońsku Stanisław Urban oraz Zespołu Szkół im. Integracji Europejskiej w Nowym Mieście Beata Jadwiga Wąrdzińska, nauczycielka plastyki, a także Anna Wyrwich, nauczycielka języka rosyjskiego. Uhonorowano nimi również następujących nauczycieli: Agnieszkę Gocalińską, Adriana Lisiaka, Monikę

Karwowską-Gloch, Julitę Monikę Kil, Barbarę Beatę Bojanowską-Bielską – Szkoła Podstawowa nr 1 im. Bolesława Chrobrego w Płońsku, Zbigniewa Pawlaka – Zespół Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Płońsku oraz Krzysztofa Langiewicza, Elżbietę Janinę Tobolską, Aleksandrę Małgorzatę Wiśniewską – Szkoła Podstawowa im. Stanisława Konarskiego w Raciążu,

Nagrodzeni i odznaczeni z przedstawicielami samorządu, rządu i kuratorium

którym towarzyszył dyrektor Dariusz Mosakowski.

W imieniu wszystkich wyróżnionych podziękował Dariusz Urbański, dyrektor Szkoły Podstawowej im. ks. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Siedlinie.

Nagrodzonym dyrektorom i nauczycielom oraz odznaczonym Medalem Komisji Edukacji Narodowej gratulacje złożyli m.in. Teresa Kozera, zastępca burmistrza miasta Płońsk, która trzy lata temu otrzymała Medal KEN, i wicestarosta płoński Anna Dumińska-Kierska oraz mazowiecki wicekurator oświaty Dorota Skrzypek, zastępca dyrektora Delegatury Kuratorium w Ciechanowie Jacek Zawisliński, poseł Anna Cicholska i wicewojewoda Sylwester Dąbrowski. **IK**

Czosnów

Pomnik orła wrócił na swoje miejsce

Pomnik Niepodległości „Orzeł” został odsłonięty w 1928 r., w 10. rocznicę odzyskania niepodległości. Wtedy miał dawać siłę i nadzieję narodowi.

Pomnik przedstawiający orła w koronie z rozpostartymi skrzydłami, zrywającego kajdany został jednak zniszczony w czasie II wojny światowej prawdopodobnie przez Niemców. Ale tu są pewne rozbieżności, bo z przekazów starszych osób wynika, że to sami mieszkańcy mieli go rozmontować, aby nie zrobił tego okupant. Historia tego przedwojennego pomnika połączyła społeczników i pasjonatów historii, którzy wspólnymi siłami postanowili go odbudować właśnie teraz dla uczczenia setnej rocznicy odzyskania niepodległości.

Pomysłodawcami pierwszego pomnika byli ówczesny nauczyciel Władysław Lerch oraz

członkowie koła Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Projekt przygotował inż. Stolarczyk, a na pokrycie kosztów budowy złożyli się członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Czosnowie, która w tym roku obchodzi także setną rocznicę powstania.

Odsłonięcie odbudowanego pomnika odbyło się w sobotę (20 października). W sprawie jego wyglądu odbyły się konsultacje społeczne, w których brali udział mieszkańcy gminy. Do wyboru mieli cztery projekty. Zwyciężył najbardziej przypominający oryginał. Przedstawia on orła w złotej koronie z głową zwróconą w prawą stronę, trzymającego w dziobie łańcuch. W fundamencie pomnika zamurowano także kapsułę czasu z listami dla potomnych, które napisali mieszkańcy, dzieci i młodzież. Trzeba przede wszystkim podkreślić, że od dwóch lat czosnowscy społecznicy prowadzili publiczną zbiórkę pieniędzy na odnowienie „Orla”. Wsparcie okaza-

zywali też uczestnicy biorący udział w Biegu Orła na dystansie 5000 i 1928 m, który odbywał się w gm. Czosnów. Kolejną edycję zaplanowano w listopadzie br. Organizowano wiele wydarzeń, aby zebrać datki na powrót „Orla”. Budowniczymi nowego pomnika są głównie mieszkańcy Czosnowa. Powstał też Komitet Społeczny na rzecz Odbudowy Pomnika Niepodległości w Czosnowie „Orzeł 1928”.

kak



Grodzisk Sport News

Odsłonięcie odbudowanego pomnika odbyło się w sobotę, 20 października

Maków Maz.

Śnieżka odmalowała oddział dziecięcy

Fabryka Farb i Lakierów Śnieżka była inicjatorem remontu oddziału dziecięcego w makowskim szpitalu. Teraz jest on bardziej przyjazny dla przebywających tu małych pacjentów.

Ciepłe, przyjemne wnętrza i kolorowe, bajkowe obrazy pozwalają maluchom choć na chwilę zapomnieć o bólu i chorobie oraz zapewniają im komfort psychiczny i poczucie bezpieczeństwa.

Prace trwały w wakacje, kiedy zwykle niewiele dzieci przebywa w szpitalu. Remont ufundowała fabryka farb. Placówka nie musiała za niego płacić. Uroczyste otwarcie oddziału zorganizowano 16 października. Wzięły w nim udział władze samorządowe powiatu i miasta, dyrektor szpitala, pracownicy oddziału, sponsorzy i wykonawcy.

Oddział dziecięcy makowskiego szpitala to 28. punkt na mapie autorskiego programu społecznego „Dzieci w kolorach”, realizowanego przez Śnieżkę. Projekt adresowany jest przede wszystkim do oddziałów, które nie były przez wiele lat remontowane.

Maków Mazowiecki położony jest w malowniczej okolicy – na rysunkach zaprojektowanych przez artystkę Joannę Jeleniewską zobaczyć



Pamiątkowe zdjęcie z otwarcia oddziału po remoncie

można m.in. radosną łęką pełną dziecięcych uśmiechów oraz czerwonych maków. Nic dziwnego, że przyjazne obrazy podobają się młodym pacjentom i ich rodzicom.

Pierwszy raz spotkałem się z takim pomysłem na pomalowanie wnętrza szpitala i muszę przyznać, że to bardzo dobre rozwiązanie. Dzieci mają tutaj doskonałą opiekę, a kolory dodatkowo sprawiają, że czują się jeszcze bardziej komfortowo. Moja córka uśmiecha się na widok barwnych malunków – mówi mama Ani przebywającej na oddziale.

Cieszymy się wraz z małymi pacjentami, że program zagościł właśnie w naszym szpitalu i możemy dziś wszyscy podziwiać efekty prowadzonych prac. Myślę, że ta odnowiona przestrzeń posłuży nam przez długi czas – twierdzi Mariusz Niewiadomski, ordynator oddziału dziecięcego w szpitalu w Makowie Mazowieckim. **rom**



Pułtusc
Pułtuscscy nauczyciele stanowili najliczniejszą, po ciechanowskich, grupę odznaczonych i nagrodzonych podczas regionalnego Dnia Edukacji Narodowej, zorganizowanego przez Kuratorium Oświaty Delegatura w Ciechanowie 16 października w Domu Polonii w Pułtusku. Docenieni zostali m.in. nauczyciele obchodzącej w tym roku 70-lecie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku i Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi, przy którym powstała sala sportowa.

Pułtusk

Czwórka i Skarga w gronie nagrodzonych i odznaczonych

Dorocie Dębskiej wręczono Nagrodę Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Nauczyciele z istniejącej od 70 lat szkoły zostali odznaczeni Medalami za Długoletnią Służbę: Złotym – Sławomira Pieńkowska, Srebrnym – Barbara Ciesielska, Beata Hejne i Anna Melion, Brązowym – Magdalena Beata Piekarska, a także Medalem Komisji Edukacji Narodowej: Katarzyna Maria Kaźmierczak, Izabela Nalewajk, Jolanta Paruch i Renata Ewa Plochocka-Wilk. Nagrodę Mazowieckiego Kuratora Oświaty otrzymał także jako jeden

z siedmiu Rafał Durasiewicz, nauczyciel w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku.

Wśród wyróżnionych byli także reprezentanci Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi. Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę została odznaczona Lidia Joanna Chymkowska, zaś Brązowym: Agnieszka Bujnowska, Rafał Chmielewski, Michał Czarnecki i Jacek Opalka.

Medalem Złotym za Długoletnią Służbę uhonorowano Dorotę Marię

Wrzezińską, nauczycielkę w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku, zaś Srebrnym – nauczycielki z tej samej szkoły: Annę Martę Dobrzyńską i Agnieszkę Annę Jasińską. Medalami KEN wyróżniono: Wioletę Kmiołek, Krzysztofa Kwiatkowskiego i Agnieszkę Sarzałę.

W gronie odznaczonych Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę znalazła się też Katarzyna Irena Majewska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Strzegocinie (gm. Świercze).

Nagrodzeni i odznaczeni z organizatorami i gośćmi oraz uczniami PSP nr 4

Medal Komisji Edukacji Narodowej, poza osobami wcześniej wymienionymi, otrzymali: Izabela Gierek, Barbara Grąbczewska i Cecylia Sokółowska – Zespół Szkół im. B. Prusa w Pułtusku, Barbara Borek i Małgorzata Kurpiewska – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Anny Karłowicz w Pułtusku, Hanna Zofia Chojnowska, Maria Beata Dąbrowska i Anna Karasiewicz – Publiczna Szkoła Podstawowa im. bł. Jana Pawła II w Płocochowie, Marzena Galas i Barbara Sońnicka – Publiczna Szkoła Podstawowa im. rtm. Witolda Pileckiego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Przemirowie, Katarzyna Łusa i Urszula Szczepanik – Przedszkole Miejskie nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku oraz Janusz Iwiński z Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. kan. Jana Sieka w Błędostowie; łącznie 20 osób (dwa razy więcej niż rok temu).

Nagrodzonym i odznaczonym pogratulowali dyrektorzy, samorządowcy, przedstawiciele rządu i kuratorium.

IK

Maków Maz.

Powiat ma reprezentanta w Sejmiku

Dopiero 24 października (środa) po południu podano oficjalne wyniki do Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Dla mieszkańców powiatu makowskiego istotne było to, czy nadal będą mieli oni swojego reprezentanta. Są dobre i złe wieści...

Okręg nr 6 do Sejmiku obejmuje miasta Ostrołęka i Siedlce oraz powiaty: garwoliński, łosicki, makowski, miński, ostrołęcki, ostrowski, siedlecki, sokołowski, węgrowski i wyszkowski.

Z PSL z tego okręgu mandat zdobyli: Janina Orzełowska, która była dotychczas

w Sejmiku członkiem Zarządu, 26189 głosów (6,90%). Mirosław Jan Augustyniak z Sypniewa może się natomiast pochwalić wynikiem 15414 głosów (4,06%). Ten ostatni jest dobrze znany w powiecie makowskim, bo stąd pochodzi. Z Koalicji Obywatelskiej z tego okręgu w Sejmiku znajdzie się Elżbieta Lanc z wynikiem 25818 głosów (6,81%). Ona także jest obecnie członkiem zarządu.

W tym okręgu do podziału było 9 mandatów. Aż sześć mandatów zdobyli działacze Prawa i Sprawiedliwości, co jest niewątpliwie sukcesem. Najwięcej głosów z tej partii zdobył Wojciech Józef Kudelski - 54857 głosów (14,46%), a w dalszej kolejności: Marcin

Grabowski - 23896 głosów (6,3%), Joanna Bala - 17817 głosów (4,70%), Krzysztof Jan Zochowski - 16738 głosów (4,41%), Michał Tadeusz Górski - 11146 głosów (2,94%) i Maciej Górski - 10490 głosów (2,77%). Żaden z nich nie mieszka na terenie powiatu makowskiego.

Reprezentantka Makowa Mazowieckiego, Barbara Rogalska startująca z PiS nie znajdzie się w Sejmiku. Zdobyła 7237 głosów (1,91%), ale to za mało do otrzymania mandatu. Nawet gdyby ktoś z niego w tym okręgu zrezygnował, to jest jeszcze jedna osoba, która ma więcej od niej głosów i to ona by ją zastąpiła.

RN

Gmina Żałuski

Awaryjne lądowanie na polu

W środę, 17 października, awaria silnika w samolocie zmusiła pilota do lądowania we wsi Smulka położonej w gm. Żałuski. W tej niebezpiecznej sytuacji pilot postąpił zgodnie z procedurami awaryjnymi i zdołał sprawnie sprowadzić maszynę na ziemię.

Samolot doświadczalny Sonex leciał z lotniska w Modlinie do miejscowości Szymany w gm. Szczytno. Problemy techniczne z silnikiem zaczęły się niedługo po starcie, więc 58-letni pilot z Warszawy zmuszony był do szybkiego schodzenia na niższy poziom. Na miejsce lądowania wybrał jedno z pól i całą operację przeprowadził tak, że awionetka w ogóle nie została uszkodzona. Mężczyzna był trzeźwy.

Paw

Płońsk

Dworzec znów dla podróżnych?

Kilkakrotnie na łamach „TC” informowaliśmy o fatalnym stanie dworca PKS w Płońsku, który w ostatnich miesiącach straszył nie tylko widokiem, ale ze względu na zniszczone wiaty zagrażał również podróżującym. Po likwidacji ciechanowskiego PKS dworzec przy ulicy Warszawskiej w Płońsku jest zamknięty, a pasażerowie wsiadają i wysiadają z autobusów zatrzymujących się w zatoczce przy drodze.



Taki obraz dworca powinien pozostać jedynie wspomnieniem

Sytuacja ma się jednak zmienić. Miasto Płońsk zawarło porozumienie z miejscowym biznesmenem, który stanie się nowym właścicielem gruntu, a w niedługim czasie ma również tam inwestować.

Płoński dworzec to jedno z niewielu miejsc w mieście, za które się wstydy. Jako burmistrz podpisał porozumienie, na

mocy którego w przyszłości dworzec będzie tutaj na stałe. Spółka Mobilis od momentu przystąpienia likwidacji kursów na naszym terenie praktycznie z nami nie rozmawiała. Teraz nowy właściciel chce wiedzieć, czy samorząd będzie skłonny zmienić wygląd placu – mówi Andrzej Pietrasik, burmistrz Płońska.

Anonimowy posiadacz działki zobowiązywał się do nieodpłatnego przekazania dotychczasowego budynku dworca z toaletami oraz trzech zatok autobusowych. Miasto natomiast zwolni przedsiębiorcę za udostępniony teren z podatków. Z dworca nieodpłatnie będzie mogła też korzystać powiatowa komunikacja publiczna. Jeszcze w tym roku w budżecie mają znaleźć się środki na zmianę zagospodarowania przestrzennego.

- Na razie nieodpłatnie otrzymujemy budynek dworca, a także stanowiska postojowe dla autobusów i parking. Zadaniem miasta będzie zapewnienie porządku, zarówno w środku, jak i na zewnątrz. Powstaną tam toalety, budynek będzie oświetlony i ogrzewany. Wykonamy potrzebne remonty, tak by wszystko odpowiednio wyglądało i by można było z tej części codziennie korzystać – dodaje burmistrz.

Włodarz Płońska nie chciał jednak zdradzić, kto jest tajemniczym biznesmenem, który zdecydował się wykupić działkę. Nie jest znana również kwota, za jaką dokonano transakcji. Burmistrz wspomina jedynie, że chodzi o powszechnie znanego inwestora z Płońska, który wyłożył na stół kilka mln złotych.

Paw

Nowym wiceprezesem Sądu Rejonowego w Ciechanowie została dotychczasowa przewodnicząca wydziału wykonywania orzeczeń sędzia **Angelika Jędrzejczak**. Na wniosek prezesa sądu Daniela Mychlińskiego na 4-letnią kadencję powołał ją minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.



FOT. K. KOWALSKI

Nowy wiceprezes sądu w Ciechanowie

Poprzedni wiceprezes - przewodniczący wydziału karnego sędzia Maciej Osiński - funkcję tę sprawował przez 8 lat, czyli przez dwie dozwolone przepisami kadencje.

Angelika Jędrzejczak ma 41 lat. Pochodzi z Kutna, ale od kilkunastu lat mieszka w Ciechanowie. Po ukończeniu nauki w rodzinnym mieście podjęła studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 2001 r. odbyła aplikację sądową w Sądzie Okręgowym w Płocku. W Sądzie Rejonowym w Ciechanowie orzeka od 2004 r. - początkowo w wydziale grodzkim, później w karnym. W 2008 r. została przewodniczącą wydziału wykonywania orzeczeń.

Meżatka. Lubi dobrą książkę i teatr. Zawód sędziego A. Jędrzejczak wybrała świadomie.

- Kończąc studia prawnicze, nie zastanawiałam się długo, na jaką aplikację zdawać. Od razu wiedziałam, że najlepiej będę czuła się w roli sędziego - tłumaczy pani sędzia.

Moja rozmówczyni nie żałuje dokonanego wyboru. Zwłaszcza że jako

sędzia zajmuje się przede wszystkim sprawami z zakresu prawa karnego, które - jak podkreśla - od początku studiów najbardziej ją interesowało.

- Powołanie na wiceprezesa sądu jest dla mnie wyróżnieniem, ale wiąże się z odpowiedzialnością za działalność sądu - stwierdza.

Sędzia A. Jędrzejczak jako wiceprezes nadzoruje funkcjonowanie trzech wydziałów: karnego, ksiąg wieczystych i wykonywania orzeczeń.

O tym ostatnim wydziale zapewne nie wszyscy słyszeli, ale ma on istotne znaczenie dla wymiaru sprawiedliwości. Zajmuje się bowiem wykonywaniem orzeczeń, które zapadły w postępowaniach: karnym, w sprawach o wykroczenia oraz w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe oraz egzekucją należności we wszystkich rodzajach spraw sądowych. Rozpoznawane w nim sprawy obejmują m.in. zarządzenie lub odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności (ograniczenia wolności), umorzenie i rozłożenie na raty należności sądowych.

KK

Ucieczka pijanego kierowcy

Po południu w poniedziałek, 22 października, dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie otrzymał informację, że przez gminę Opinogóra jedzie opel astra, którego kierowca prawdopodobnie jest nietrzeźwy.

O godz. 14.00 policjanci z ciechanowskiej drogówki zauważyli ten samochód w Kobylinie, postanowili więc zatrzymać go do kontroli, by sprawdzić, czy zgłoszenie było prawdziwe. Ale kierowca, widząc sygnały wzywające do zatrzymania się, gwałtownie przyspieszył. Policjanci ruszyli za nim i ścigali go przez kilka miejscowości. W Kołaczku kierowca uderzył prawym bokiem w wyprzedzany ciągnik rolniczy z przyczepą, ale nie przeszkodziło mu to w kontynuowaniu jazdy. Przez Długolekę, Pokojewo, Wołę Wierzbowską, Rąbież i Dźbienie dojechał on aż do Opinogóry Górnej, gdzie wpadł do rowu. Dopiero wtedy policjanci mogli przeprowadzić kontrolę i sprawdzić,

czy informacja była prawdziwa... Okazało się, że siedzący za kierownicą 52-letni mężczyzna był kompletnie pijany. Badanie wykazało, że miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu jego personaliów w policyjnych kartotekach wyszło na jaw, że ma on dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Z uwagi na ucieczkę i dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, policja i prokuratura wystąpiła o zastosowanie wobec niego 3-miesięcznego aresztu tymczasowego. Ale Sąd Rejonowy w Ciechanowie nie uwzględnił tego wniosku i mężczyzna za swe czyny będzie odpowiadał z tzw. wolnej stopy.

Jednak 52-latek nie był jedynym kierowcą przyłapanym w tym dniu na jeździe po pijanemu.

O godz. 6.40 w Ciechanowie na ul. Gostkowskiej funkcjonariusze drogówki zatrzymali kierującego samochodem transitem 30-letniego obywatela Ukrainy, który miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Narażał on na niebezpieczeństwo nie tylko siebie, ale także dwie jadące z nim w charakterze pasażerów osoby.

O godz. 10.45, również w Ciechanowie, ale na ul. Płockiej, w ręce policji wpadł również kierujący opłem 39-letni ciechanowianin mający w organizmie 1,6 promila alkoholu.

Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat pozbawienia wolności, utrata prawa jazdy na okres od 3 do 15 lat oraz nawiązka w wysokości 5 tys. zł.

Na jeszcze wyższe kary narażają się „drogowi recydywiści”. Zgodnie z wprowadzonymi w czerwcu 2017 r. przepisami, pijany kierowca, który był już wcześniej prawomocnie skazany za jazdę po spożyciu alkoholu, lub kierował samochodem w stanie nietrzeźwości, gdy obowiązywał go zakaz prowadzenia takich pojazdów, może trafić do więzienia na okres od 3 miesięcy do 5 lat.

Choć stan nietrzeźwości nie jest samodzielną przyczyną wypadków drogowych, to powoduje u kierowców zmiany psychomotoryczne, które sprzyjają popełnianiu błędów i bagatelizowaniu ich możliwych konsekwencji.

KK

Jedna trzecia z nas marnuje jedzenie

Żywność zastrajkowała

Zorganizowana 16 października przez Bank Żywności w Ciechanowie impreza ma uświadomić nam, że marnujemy zbyt dużo żywności.

Nie chodzi tylko o to, że niepotrzebnie wydajemy pieniądze. W koszu leży to, do czego wytworzenia potrzeba wielu materiałów czy surowców.

Uczniowie uczestniczący w happeningu „Strajk żywności” wyruszyli w południe z placu Piłsudskiego. W barwnym korowodzie z transparentami nawołującymi do właściwego wykorzystywania żywności, takimi jak: „Marnując żywność, marnujesz planetę”; „Marnowanie jedzenia to śmierdząca sprawa!”, „Nie rzucaj mięsem do kosza!”, przemaszzerowali do Hali Sportowej Mazovia.

Przy ul. Kraszewskiego do godz. 14.00 odbywały się liczne konkursy i zabawy. Na scenie zorganizowano przeznaczony dla dzieci z klas I-III konkurs na najciekawszy i najładniejszy strój związany z jedzeniem. Mogły one także wziąć udział w konkursie piosenki o tematyce żywnościowej. Zdobywców pierwszych miejsc wręczono nagrody, a reszcie uczestników drobne upominki.

Starsze dzieci brały udział w grze „Bohaterowie niemarnowania”. Podpowiadała ona, co robić, żeby nie marnować jedzenia. Można się było też dowiedzieć, że należy kupować tyle żywności, ile jej potrzebujemy, a także pamiętać o sprawdzeniu terminu przydatności nabywanego przez nas produktu. Kupowanie na zapas, a także korzystanie z okazji cenowych zwykle kończy się wyrzuceniem części produktów do śmietnika. Nie ma żadnej oszczędności!

Na jednym ze stoisk 3-osobowe drużyny dzieci z ciechanowskich szkół pod opieką wolontariuszy przygotowywały kolorowe kanapki (z pastą z makreli na słono oraz czekolado-



FOT. BANK ŻYWNOCI

wym kremem z fasoli i bananów), a także soki owocowo-warzywne. Pokazywano im także, jak należy układać jedzenie w lodówce, żeby się nie zmarnowało.

Bank Żywności podczas imprezy wspierali pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Glinie (prowadzenie i nagłośnienie), MOSiR (nieodpłatne udostępnienie hali sportowej) oraz wolontariusze z LO nr 2 im A. Mickiewicza w Ciechanowie. Całe przedsięwzięcie przygotowały Jolanta Felba i Monika Jezierska, które czuwały także nad jego przebiegiem.

Impreza była częścią kampanii społecznej „EkoMisja Nie Marnuj”. Statystyki podają, że niemal jedna trzecia z nas regularnie wyrzuca jedzenie, przy czym 60% tego, co leży w koszu, nadaje się jeszcze do spożycia. To, że 2-3 dni temu minął termin ważności szczególnie zapakowanego produktu, nie oznacza, że może on nam zaszkodzić.

Specjaliści z SGGW wyliczy-

li, że wyrzucenie kanapki z serem to zmarnowanie aż kilkudziesięciu litrów wody użytej podczas procesu produkcji. Do tego dochodzą koszty prądu, transportu itd. Jednocześnie w przerażającym tempie rośnie ilość śmieci, również opakowań. Kupujemy bowiem coraz częściej produkty wysoko przetworzone. Produkowanie żywności jest kosztowne dla środowiska. Produkcja, transport i przechowywanie jej generuje emisję ok. 20% gazów cieplarnianych. Metan pochodzący z gniącego jedzenia jest dużo groźniejszym gazem cieplarnianym niż dwutlenek węgla. Marnowanie żywności ma dla nas także wymiar finansowy. Rocznie 4-osobowa rodzina traci z tego powodu średnio ponad 2 tys. zł! Paradoks polega na tym, że część z tych osób zwraca się po pomoc do opieki społecznej lub korzysta z innych programów przyznanych przez rząd, np. 500+. Pośrednio marnują one zatem przyznaną im pomoc z naszej wspólnej kieszeni.

RN

Zaprosili nas:

- Biblioteka Poezji Polskiej, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze oraz Oddział Ciechanowski Stowarzyszenia Autorów Polskich - na dziesiąte spotkanie z cyklu „Wiersze przy lampie naftowej”, podczas którego swoją twórczość zaprezentuje Ewa Stangrodzka-Kozłowska;
- Kierownik Wydziału Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli Bożena Świdarska - na konferencję „Niepodległa. Wybitni polscy uczeni świata. Nauki przyrodnicze”;
- Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej i Muzeum Szlachty Mazowieckiej - na promocję książki Dariusza Piotrowicza „Powiat ciechanowski w latach 1914-1920”;
- Dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Roman F. Kochanowicz - na dziewiętnaste spotkanie „W saloniku Elizy” (6 października);
- Związek Literatów na Mazowszu, PCKiSz oraz Muzeum Romantyzmu w Opinogórze - na XXIII Ciechanowską Jesień Poezji (10 i 11 października);
- Muzeum Romantyzmu w Opinogórze oraz Związek Literatów na Mazowszu - na XX Opinogórskie Spotkanie z Literaturą (11 października);
- Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Warszawie oraz Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie - na wykład z cyklu Akademia Niepodległości „Korpusy polskie w Rosji i Błękita Armia Hallera” (11 października);
- Organizatorzy zapraszają na Pułtuskie Dni z Niepodległą (11-13 października);
- Wójt Gminy Opinogóra Górna, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Opinogórze Górnej wraz ze społecznością szkolną - na uroczystość nadania szkole imie-

- nia Zygmunta Krasińskiego - „Opinogórski Krasiniak dla Niepodległej” (12 października);
- Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Młodzież Zespołu Szkół CKR im. A. Świętochowskiego w Gołotczyźnie - na uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej (12 października);
- Dyrektor, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców, uczniowie oraz pracownicy administracji i obsługi Zespołu Szkół Zawodowych w Nasielsku - na uroczystość 50-lecia szkoły (12 października);
- Burmistrz Miasta Miasta Pułtusk i Rada Miejska w Pułtusku na uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej;
- Starosta Płoński Andrzej Stolpa, Wicestarosta Anna Dumińska-Kierska oraz Przewodniczący Rady Powiatu Płońskiego Jan Mączewski na koncert jubileuszowy 20 lat Powiatu Płońskiego;
- Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie na Benefis z okazji 80. urodzin Jerzego Szpojankowskiego (17 października);
- Zarząd Powiatu w Pułtusku, Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku na Powiatowe Obchody Dnia Edukacji Narodowej oraz Uroczyste Otwarcie Sali Gimnastycznej (17 października);
- PCKiSz oraz Agencja Zegart na otwarcie wystawy Zdzisław Beksiński „Od fotografii do fotomontażu komputerowego” (18 października);
- Prezydent Miasta Ciechanów, Oddział Ciechanowski Stowarzyszenia Autorów Polskich oraz Ciechanowski Ośrodek Edukacji Kulturalnej STUDIO na wernisaż wystawy IV Ciechanowskiego Pleneru Malarskiego – Lato 2018 (19 października);
- Miejskie Centrum Kultury w Płońsku na otwarcie wystawy „Płońszanie i Płońsk w przeszłości” (22 października)

Od niedawna mieszka pan w Polsce. Jak się pan czuje w naszym kraju na co dzień?

- Czuje się tutaj wspaniale. Jako czynny zawodnik grałem w różnych miastach Polski, w Łodzi, Katowicach, Gdańsku. Już wtedy poznałem polskich kibiców zakochanych w siatkówce, którzy i na ulicach, i podczas spotkań w hali zawsze tworzyli wspaniałą atmosferę. Zawsze też byli bardzo pomocni, gdy o coś ich poprosiłem. Polska jest wspaniałym krajem i bardzo się cieszę, że mogę tu przebywać.

*** Uczestniczył pan w ostatnich dniach w treningach i otwarciach nowych przyszłych boisk. Infrastruktura sportowa zmienia się w Polsce. Podobnie jest w pana ojczyźnie?**

- To bardziej złożona sprawa. Jeśli chodzi o boiska, to musimy wziąć pod uwagę, że inaczej w Brazylii sytuacja wygląda w szkołach prywatnych, a inaczej w państwowych. Inaczej w dużych miastach, inaczej w małych. W placówkach publicznych nie zawsze warunki do uprawiania sportu są idealne. Czasami nawet wygląda to tragicznie. Brazylijczycy są jednak nauczani ciężkiej pracy, która prowadzi do późniejszych sukcesów. Przed Igrzyskami Olimpijskimi w Rio de Janeiro zainwestowano w budowanie obiektów, jednak zapomniano o stworzeniu bazy również dla dzieci i młodzieży. W Polsce sytuacja w szkołach, które odwiedzam, wygląda bardzo dobrze. Są nowoczesne sale gimnastyczne, więc sukcesy polskich siatkarzy nie mogą dziwić.

*** W młodości wygrał pan walkę z białaczką. Czy to zbudowało pana charakter i pomogło w dalszej karierze pełnej sukcesów na najważniejszych imprezach świata?**

- Przynam szczerze, że nie pamiętam dobrze choroby. Miałem zaledwie kilka miesięcy. Bardzo pomagała mi rodzina, która sprawiła, że szybko odzyskałem siły. Ale może miałem gdzieś w podświadomości, że talent, o którym wszyscy mi mówili, muszę poprzez ciężką pracę. Pilnie stawiałem się na treningach, poprawiając kolejne elementy gry. W Brazylii w siatkówce jest bardzo drobiazgowa selekcja i duża rywalizacja.

*** Wciąż utrzymuje pan świetną sylwetkę, jakby grał pan zawodowo. Jak wygląda w pana przypadku życie po życiu, z którym wielu sportowców ma problemy?**

Michael Jordan siatkówki

Rozmowa z brazylijskim siatkarzem Gilberto de Gody Filho, znanym na całym świecie jako Giba, trzykrotnym mistrzem świata

- Gram dużo w siatkówkę z dziećmi. Oczywiście staram się utrzymywać odpowiednią wagę nie tylko poprzez trening, ale również poprzez zdrowe odżywianie i przestrzeganie diety. Nabrałem sportowych nawyków, bo przez ponad 20 lat byłem czynnym sportowcem. Teraz pewnie nawet nie potrafiłbym prowadzić innego stylu życia.

*** W 2006 roku wasza reprezentacja zdobyła tytuł mistrzów świata po wygranej z Polską. Zespół w składzie z panem, Ricardo, Dante, Andre, Sergio czy Gustavo uznawany był wtedy za najlepszą ekipę w historii.**

- Świetnie rozumieliśmy się na boisku, jak i poza nim. Nasz trener Bernardo Rezende potrafił dobrać odpowiednich zawodników oraz wykorzystać ich cały potencjał. Graliśmy w siatkówkę o jedno lub dwa tempa szybszą niż większość drużyn. Staraliśmy się każde zagranie dopracować do perfekcji. Trzykrotnie sięgnęliśmy po tytuł mistrzów świata, udowadniając, że filozofia naszej gry była w tym momencie najlepsza na świecie.

*** Kto, zdaniem pana, bardziej kocha siatkówkę - Polacy czy Brazylijczycy?**

- Mieszkańcy tych dwóch krajów mają zupełnie inną mentalność. W Brazylii, chociaż hale siatkarskie są pełne,



FOT. P. W.

to absolutnie dyscypliną numer jeden jest piłka nożna. Można powiedzieć, że jest świętością. Oczywiście w Polsce również futbol stoi na pierwszym miejscu, ale moim zdaniem sukcesy siatkarzy są tu doceniane. Rozgrywki ligowe cieszą się dużym zainteresowa-

niem. Z roku na rok w siatkówce w Polsce obserwuje się progres. W Brazylii wymagania są duże odnośnie zawodników, ale nie wszystko organizacyjnie wygląda tak dobrze jak w Polsce.

*** Drugie miejsce pana rodaków na ostatnim mundialu odebrano**

w kraju jako porażkę, czy doceniono klasę Polaków?

- Brazylijczycy mają mentalność zwycięzców. Pokolenie moich kolegów przyzwyczało też wszystkich, że z najważniejszych imprez przywoziliśmy złote medale. Proszę zwrócić uwagę, jakie wyniki osiągaliliśmy podczas ostatnich mundiali: w 2002 roku złoto po finale z Rosją, cztery lata później wygraliśmy z Polakami, a w 2010 r. z Kubą. W dwóch ostatnich edycjach musieliśmy jedynie uznać wyższość Polaków w finale. Nie mieliśmy wyjścia, bo miejsce poza finałem byłoby porażką od ostatnich pięciu edycji. Wszyscy chcą, by ta wspaniała passa trwała jak najdłużej, choć jest to coraz trudniejsze ze względu na rosnący poziom. Na każdym turnieju mamy kilku kandydatów do medali. Popatrzmy chociażby na Francuzów, którzy jeszcze dwa - trzy lata temu grali wspaniałą siatkówkę, a we Włoszech nie weszli nawet do szóstki.

*** Podczas mistrzostw na pewno uważnie obserwował pan grę Polaków. Co zadecydowało, że obronili tytuł mistrzów świata?**

- Od początku do końca byliście drużyną. To bardzo ważne na tak długim turnieju, jakim są mistrzostwa świata. Nawet w słabszych momentach po przegranych z Argentyną i Francją duch w drużynie nie zginął. Podnieśliście się, a później nikt już nie mógł was zatrzymać. Polacy świetnie wytrzymali ten turniej nie tylko fizycznie, ale też psychicznie.

*** Co pani sądzi o naturalizacji kubańskich zawodników w innych reprezentacjach? Chodzi przede wszystkim o Leona, który zagra dla Polski i Leala, który założy koszulkę Brazylii.**

- Leon i Leal to oczywiście bardzo dobrzy zawodnicy. Ja jednak przypominam, że pojedynczy gracze sami nie wygrają spotkań. Na boisku muszą udowodnić swoją wartość i umiejętności. Jeśli będą mocnymi punktami reprezentacji, skorzysta cała siatkówka jako dyscyplina.

*** Jakie są pana plany na najbliższą przyszłość?**

- Jeszcze nie wiem. Mieszkam w Polsce i jestem tu bardzo szczęśliwy. Realizuję swoje zadania i skupiam się na teraźniejszości.

**Rozmawiał
PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI**

Udany start mistrza

Koszykarze ciechanowskiego MOSiR-u triumfowali w dwóch edycjach Mławskiej Ligi Koszykówki. Kolejną zaczęli od wygranej, choć do rywalizacji z Nowią Działdowo przystąpili bez kilku podstawowych zawodników.

Zabrakło m.in. Artura Pytla, Łukasza Komorowskiego i Artura Nałęcza. Szczególnie brak dwóch ostatnich

mógł być widoczny. Komorowski to główny reżyser gry - rozdawał asysty i straszył trójką z dystansu. Natomiast największym walorem Nałęcza jest walka pod koszem. Dostarczył drużynie mnóstwo zbiórek i punktów (został nawet królem strzelców ligi).

Nieobecnym zastąpili głównie Artur Dobrzyński (13 punktów, 8 zbiórek) oraz nowy nabytek ekipy Aleks Szepek. Ukraińiec nie tylko dzielnie walczył pod tablicami, ale również popisał się trzema celnymi trójkami, dzięki czemu

ciechanowianie kontrolowali przebieg zmagania od pierwszej minuty i w rezultacie wygrali różnicą ośmiu oczek.

Pierwszymi liderami zostali reprezentanci Wyszynogtonu (dawną nazwą Wuja Squad). Po dwóch kwartach przegrywali jeszcze z Dragonsami Mława (23:31), jednak drugi bieg wrzucony przez lidera ekipy Bartosza Tyszkę zupełnie odmienił losy konfrontacji. Zawodnik ten zdobywał punkty z każdego możliwego miejsca - mógł liczyć także na wsparcie Krzysztofa Cwika i Jakuba Tomkielskiego. Ostatecznie zdobył 25 punktów, większość w trzeciej i czwartej kwarcie rywalizacji.

GW

Wyniki

1. kolejka: Wyszynogton - Dragons Mława 52:37, MOSiR Ciechanów - Novi Działdowo 40:32, Dream Team Działdowo - NNI Basket 38:50

TABELA

1. Wyszynogton	1	2	1	0	52:37
2. NNI Basket Nidzica	1	2	1	0	50:38
3. MOSiR Ciechanów	1	2	1	0	40:32
4. Novi Działdowo	1	1	0	1	32:40
5. Dream Team Działdowo	1	1	0	1	38:50
6. Dragons Mława	1	1	0	1	37:52
7. WML Squad Mława	0	0	0	0	0:0



Reprezentanci Wyszynogtonu

FOT. GW



Na zdjęciu zwycięzcy Adam Karczmarsz i Dariusz Biedrzycki oraz Rafał Petrykowski

FOT. ARCHIWUM

I po brydżu

W Ciechanowskim Związku Brydża Sportowego zakończył się kwartalny cykl rozgrywek „O Puchar Prezesa RAFMET S.C.”.

W trzecim kwartale rozegrano 13 turniejów. W zakończonym cyklu wzięła udział rekordowa liczba uczestników - 576.

Po zaciętej rywalizacji laureatami zostali: 1. Andrzej Karczmarsz (115 pdf) i Dariusz Biedrzycki (115 pdf), 3. Przemysław Ślesicki (99 pdf), 4. Wojciech Palmowski (84 pdf), 5. Kazimierz Dobrzyński (82 pdf).

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych grą w każdy poniedziałek o godz. 17.30 do hotelu Zacisze.

erm



Liga okręgowa

Liderzy zgodnie na pięć, Żbik coraz niżej

Seria trzech kolejnych porażek może wytrącić z równowagi każdą drużynę. Nie inaczej jest w przypadku Żbika Nasielsk. Podopieczni Rafała Załogi wpadli w dołek i wyraźnie nie potrafią się z niego wydostać.

Trudno sobie wymarzyć lepszą okazję na przełamanie niż konfrontacja z przeciwnikami, którzy nie potrafili zwyciężyć od końca sierpnia. Jednak strzegowianie nie zamierzali się położyć przed niedawnym liderem okręgówki. Walczyli dzielnie, nie zniechęcili ich nawet utrata bramki. Efekt był taki, że w 80. minucie Maciej Warecki zdołał doprowadzić do wyrównania.

Remis pozwolił GKS-owi wydostać się ze strefy spadkowej. Poniżej kreski spadła natomiast rozbita przez pułuską Nadnarwiankę Tęcza Ojrzeń. Przebudził się Łukasz Kowalczyk, który po dwóch meczach w końcu trafił do bramki. Na skompletowanie dubletu potrzebował zaledwie jedenastu minut.

Poległa także Wkra Sochocin, której nieoczekiwanie została komplekt punktów w Chorzelach. Gospodarze kontrolowali przebieg rywalizacji w zasadzie od sto dwudziestej sekundy, kiedy wynik otworzył Grzegorz Kawiecki. Konkurenci z powiatu płońskiego



Pojedynek w Strzegowie zakończył się podziałem punktów

szybko odpowiedzieli celnym strzałem, ale determinacja futbolistów Orzycy doprowadziła do ich drugiej wygranej w sezonie. Sukces przypieczętowali po przerwie, gdy kolejną bramkę zdobył Kawiecki.

Hat-trick Watkowskiego

Pasjonująco zapowiada się nie tylko walka o awans do czwartej

ligi. W poprzednim sezonie koronę króla strzelców wywalczył Bartłomiej Nowacki z Wkry Żuromin. Niewykluczone, że to prestiżowe trofeum trafi ponownie do powiatu żuromińskiego. Od początku sezonu kapitalną formę prezentuje Maciej Watkowski.

Błyskotliwy napastnik nie próżnował także w sobotniej konfrontacji z Koroną Szydłowo. Choć początek należał do rywali, to Wkra szybko opanowała sytuację na murawie. Wyrównał jes-

prował 4:0. PAF odpowiedziała dopiero w końcówce meczu uderzeniem z dystansu Mateusza Rutkowskiego.

Niecodzienny przebieg miał pojedynek w Ostrowi Mazowieckiej. Sędzia podyktował aż cztery rzuty karne. Gospodarze wykorzystali trzy, natomiast konkurenci z Nowego Miasta zanotowali pudło z jedenastu metrów.

Na czterech wygranych z rzędu zatrzymała się Iskra Krasne, któ-

13. kolejka (27-28 października):

Iskra – Troszyn 2:5 (A. Błaszczak, Ł. Kaładak – P. Śnietka, P. Kamionowski, P. Kubat 2, P. Bałas), Ostrovia – Sona 3:0 (D. Wilczewski 2, O. Poliuliachow), Orzyc – Wkra S. 3:2 (G. Kawiecki 2, M. Szmalc – P. Wypszczyński, S. Jadcak), Nadnarwianka – Tęcza 5:0 (Ł. Kowalczyk 2, Ł. Damiętko, K. Jagielski II, B. Salamon), Mazowsze – Krysztal 0:2 (B. Derbin, K. Winniecki), Makowianka – PAF 5:2 (K. Majkowski 2, K. Pustola 2, M. Traczewski – M. Rutkowski, E. Kuciński), Wkra B. – Korona 4:1 (T. Rutecki, M. Watkowski 3, w tym jeden rzut karny – J. Bartnikowski), Strzegowo – Żbik 1:1 (M. Warecki – P. Jeż)

Najlepsi strzelcy: 22 - Maciej Watkowski (Wkra B.), 19 - Kamil Majkowski (Makowianka), 14 - Łukasz Kowalczyk (Nadnarwianka), 11 - Mateusz Bramowicz (Żbik), 10 - Patryk Gromek (Ostrovia), Maciej Traczewski (Makowianka), Piotr Kamionowski (Troszyn)

14. kolejka (3-4 listopada): Troszyn – Żbik, Korona – GKS, PAF – Wkra B., Krysztal – Makowianka, Tęcza – Mazowsze, Wkra S. – Nadnarwianka, Sona – Orzyc, Iskra – Ostrovia

TABELA

1. Makowianka Maków Maz.	13	32	43:10
2. Nadnarwianka Pułtusk	13	29	49:12
3. Krysztal Gliniołek	13	29	33:15
4. Ostrovia Ostrow Mazowiecka	13	28	38:17
5. KS CK Troszyn	13	27	35:22
6. Wkra Biezuń	13	26	36:20
7. Żbik Nasielsk	13	25	36:23
8. Korona Szydłowo	13	20	29:27
9. Iskra Krasne	13	16	30:29
10. PAF Płońsk	13	15	25:27
11. Sona Nowe Miasto	13	10	16:36
12. Mazowsze Jednorzec	13	10	15:49
13. GKS Strzegowo	13	9	11:45
14. Tęcza Ojrzeń	13	8	17:38
15. Wkra Sochocin	13	7	13:27
16. Orzyc Chorzele	13	6	14:43

GW



A-klasa

Lider na piątkę

Przed sezonem w roli faworytów A klasy wymieniano kilka zespołów, ale nie było w tym gronie Konopianki Konopki, która zaskoczyła wszystkich, zajmując pierwsze miejsce w tabeli w końcówce rozgrywek. W ostatnią sobotę października drużyna trenera Leszka Geska cieszyła się z ósmego zwycięstwa.

Sukces w meczu z Pelką Karniewo przyszedł nad wyraz łatwo. Gdyby zawodnicy z Konopek wykorzystali więcej swoich okazji, mogliby odnieść dwucyfrowe zwycięstwo. Ostatecznie skończyło się na pięciu trafieniach, bo bramkarz Pelty dwoił się i troił między słupkami. Wynik otworzył i zamknął Łukasz Jarzynka, wychowanek MKS Ciechanów. Nie można zapomnieć także o голу Mateusza Pietrusia. Walczący o koronę króla strzelców wychowanek Mławianki ma na koncie już dziewięć trafień.

Piłkarze z Kuczborka potrafią od czasu do czasu osiągnąć zaskakujący wynik. Na początku października udało im się ograć ekipę z Pokrzywnicy. Natomiast w ostatnią sobotę urwali punkt Orłowi Sypniewo. Bohaterem gospodarzy okazał się 17-letni Jakub Szymański, strzelec jedynej bramki.

Boisko w Pokrzywnicy jest na razie nie do zdobycia dla żadnej ekipy. Ostatnio poległa tam Narew Ostrołęka.



Zdobywca dwóch goli dla Konopek Łukasz Jarzynka

11. kolejka (27-28 października): Rzekunianka – Bartnik 3:4, Wąsewo – Jutrzenka 2:0, Konopianka – Pelta 5:1 (Ł. Jarzynka 2, M. Pietruś, K. Nosarzewski, M. Kosiewicz – M. Kowalkowski), Korona – Błękitni 1:1 (- M. Karwowski), GKS – Narew 2:0 (Ł. Olejnik 2), Kurpik – Świt 3:1, Boruta – Orzeł 1:1 (J. Szymański – B. Rakosz)

Najlepsi strzelcy: 11 - Łukasz Olejnik (Pokrzywnica), 9 - Mateusz Pietruś (Konopianka), 8 - Adrian Kocięcki (Konopianka)

12. kolejka (3-4 listopada): Bartnik – Orzeł, Świt – Boruta, Narew – Kurpik, Błękitni – GKS Pokrzywnica,

Piąty remis w rundzie, najwięcej w całej stawce, zanotowali gracze z Raciąża. W lokalnych derbach powinni pokonać Koronę Karolinowo, ale w premierowej partii Marcin Karwowski nie potrafił celnie uderzyć z rzutu karnego.

GW



B-klasa

Jesień dla Wkry

Ostatnia sobota października okazała się udana dla drużyn z powiatu mławskiego. Radzanowska Wkra nie dała żadnych szans konkurentom z Opinogóry, natomiast Tamka Dzierzgowo trochę nieoczekiwanie zdobyła boisko w Guminie.

Po ostatnich zwycięstwach zawodnicy Opii po cichu liczyli na wygraną z liderem z Radzanowa. Po pierwszej połowie mieli nawet na to szanse. Podopieczni Radosława Myca walczili dzielnie, remisując do przerwy po bramce Pawła Nowotki.

Jednak po zmianie stron przewaga drużyny prowadzonej przez Zbigniewa Kalinowskiego nie podlegała dyskusji. Prowadzenie zapewnił jej niezawodny

Daniel Ziółkowski (strzał z rzutu wolnego). Potem przyszły jeszcze trafienia kolejnych graczy, m.in. nominalnych obrońców Mariusza Siemianowskiego i Mateusza Kosiorka.

Po wygranej w Radzanowie wydawało się, że zespół z Gumina może powalczyć o wysokie cele (marzył nawet o awansie). Jednak w październiku podopieczni Marcina Grzejdy wypadali słabo. Remisy, porażki, a teraz doszła do tego wpadka na swoim terenie z niezbyt silnym Dzierzgowem.

Końcówka rundy jesiennej była fatalna dla Orłat Baboszewo. Niepokonana przez osiem spotkań drużyna w dwóch ostatnich pojedynkach (w ostatniej serii pauzuje) nie zdobyła nawet punktu. To oznacza, że mistrzem jesieni będą piłkarze z Radzanowa.

GW

10. kolejka (27-28 października): GKS – Tamka 1:3 (T. Grzybowski, M. Nadrowski, M. Zbysiński dla Tamki), Olimp – Gladiator 3:2, Orzyc II – Gryf 4:3, Wkra – Opia 6:1 (D. Ziółkowski 3, C. Czernik, M. Kosiorek, M. Siemianowski – P. Nowotka), Wkra II – Orleń 2:1, Żak – pauza

Najlepsi strzelcy: 16 - Daniel Ziółkowski (Wkra), 12 - Sebastian Mak (Orleń), Rafał Chojnowski (Gryf), 11 - Marek Kornatowski (Gumino)

Ostatnia kolejka rundy jesiennej (3-4 listopada): Żak – Gumino,

Opia – Wkra II, Gryf – Wkra, Gladiator – Orzyc II, Tamka – Olimp, Orleń – pauza

TABELA

1. Wkra Radzanów	9	24	33:10
2. Orleń Baboszewo	10	22	36:15
3. GKS Gumino	9	17	24:15
4. Opia Opinogóra	9	16	29:25
5. Gryf Kownaty Żądowe	9	16	32:25
6. Orzyc II Chorzele	9	15	31:23
7. Tamka Dzierzgowo	9	10	25:25
8. Wkra II Żuromin	9	10	22:25
9. Gladiator Słozzewo	9	7	13:20
10. Olimp Ciechanów	9	9	16:34
11. Żak Szreńsk	9	0	12:56



Lider powiedział pas

MKS Przasnysz - Huragan Wołomin 2:0 (1:0)

Bramki: Olszewski 2, Rutkowski 90
Przasnysz: Szymański - Bartosiewicz, Chelchowski, Grędziński, Peplowski - M. Pragacz, Rutkowski, Wróblewski (46 Piasecki), Lemanek, Olszewski (85 Kosiorek) - Sawczenko (82 Michalski)

Przasnyszanie w ostatnich tygodniach nie mieli zbyt wielu powodów

do satysfakcji. Najpierw przegrana z Łomiankami, później strata punktów z warszawskim Hutnikiem, a do tego tylko remis z rezerwami płockiej Wisły spowodowały, że czołówka ligi szybko zaczęła uciekać zespołowi Pawła Mazurkiewicza.



Strzelec drugiego gola, Kamil Rutkowski



Najlepszy zawodnik gospodarzy Kamil Olszewski

Ale czy może być jakaś lepsza okazja do przełamania kiepskiej passy od starcia z liderem i to na własnym boisku?

Gospodarze nie zamierzali bawić się we wzajemne uprzejmości i od razu przystąpili

do ataków. Już w 2. minucie długa piłka od Jarosława Chelchowskiego spadła na głowę Kamila Olszewskiego, którego strzał w długi słupek zupełnie zaskoczył bramkarza i zawodników gości z pola. Jak przystało na lidera tabeli, Huragan przystąpił do odrabiania strat, ale kolejne ataki skutecznie kasowali defensorzy z Przasnysza. Warunki na boisku komplikował dodatkowo silny wiatr, który w decydujących momentach pomagał bądź przeszkadzał w rozegraniu piłki.

niej. Po dośrodkowaniach z rzutów różnych piłka uderzana głową przez Olszewskiego, a później Chelchowskiego dwukrotnie trafiała w słupek. Wprowadzony po przerwie Piotr Piasecki także miał swoje szanse, ale brakowało mu zimnej krwi. Najlepszą akcję meczu przeprowadził po raz kolejny Kamil Olszewski. Skrzydłowy MKS ośmieszył defensywę Huraganu, ogrywając po drodze czterech rywali, ale jego uderzenie końcami palców obronił bramkarz gości.

Przejezdni w końcówce postanowili zdecydowanie zaatakować, ale

przy próbie rozegrania stracili piłkę, co skończyło się zdobyciem drugiego gola przez gospodarzy. Kontratak zainicjował Dominik Lemanek, podając na 14. metr do Kamila Rutkowskiego, a filigranowy pomocnik przasnyszan, długo się nie namysławiając, przymierzył w górny róg bramki, zapewniając swojemu zespołowi siódme zwycięstwo w sezonie.

W najbliższej kolejce drużyna trenera Mazurkiewicza zmierzy się na wyjeździe z Koroną Ostrołęka.

erM

Żelazny cios Wkry

Mławianka Mława – Wkra Żuromin 0:1 (0:0)

Bramka: Bartosz Żelazny 47

Mławianka: Jabłonowski – Jaworski, Rogowski, Komorowski, Białoskurski (76 Adamski, 89 Berestowski), Wróblewski, Sieja (35 Pocięznicki), Rogalski, Tomczak, Gosik (84 Hinburg), Gawęda

Wkra: Koczot – A. Narewski, Gołębiewski (68 M. Stopczyński), Żelazny, D. Stopczyński, Narewski, Kamiński, Więckiewicz, Hrushytskii, Nowacki, Masiak

bo obrona gości dowodzona przez Żelaznego nie popełniała praktycznie żadnych błędów. Dopuszczała jedynie do dwóch strzałów Macieja Komorowskiego. Za pierwszym razem rosły zawodnik główkował minimalnie obok słupka, a za drugim razem próbę z woleja wybronił Koczot.

Obie ekipy kończyły spotkanie w niekompletnych składach. W 88. minucie Bartosz Nowacki staranował łapiącego piłkę Grzegorza Jabłonowskiego. Bramkarzowi gospodarzy puścili nerwy, doszło do regularnej wymiany ciosów bokserskich, po czym arbiter obu zawodnikom pokazał czerwone kartki.

GW



Łukasz Wróblewski (z lewej) kontra Szymon Masiak

W Żurominie po ostatnim meczu z Mławianką jeszcze przez jakiś czas będzie się mówiło o występującym od kilku lat w miejscowej Wkrze Bartoszu Żelaznym.

Zawodnik ten wzorowo zagrał w obronie swojej drużyny, a tuż po przerwie uderzył z rzutu wolnego tak dokładnie, że chyba każdy bramkarz świata miałby problemy z odbiciem piłki.

Derbowa rywalizacja długo toczyła się w niemrawym tempie. Co prawda już w 5. minucie były gracz Mławianki Szymon Masiak pokonał Grzegorza Jabłonowskiego, ale sędzia podniósł rękę w górę, sygnalizując pozycję spalona.

W mławskiej ekipy wyróżniał się w zasadzie tylko Łukasz Wróblewski, który parokrotnie szarżował prawym skrzydłem. Po zagranu od Marcina Tomczaka wpadł z piłką w pole karne i próbował strzelać w długi róg, ale udaną interwencją popisał się 47-letni Marek Koczot.

Wszyscy oczekiwali, że gra rozkręci się w drugiej partii. Tak faktycznie było, a postarał się o to wspomniany Żelazny. Kiedy sędzia odgwiżdżał rzut wolny dla Wkry za zagranie ręką Piotra Białoskurskiego, do piłki ustawionej dwadzieścia pięć metrów od bramki podeszło dwóch zawodników – Tomasz Kamiński i właśnie Żelazny. Kapitan Wkry uderzył perfekcyjnie, futbolówka ominęła mur i idealnie wpadła w okienko.

W tej sytuacji gospodarzom pozostały już tylko starania o odrobienie straty. Nic jednak z tego nie wyszło,

Nic i zero

MKS Ciechanów - Hutnik Warszawa 0:0

MKS: R. Olszewski – Kielkiewicz, K. Borowiec, M. Borowiec, Sepczyński – Ładziński (46 Tabaka), Kamiński, Janakakos, Tosik, D. Matusiak – Zółtek

Drugi z rzędu bezbramkowy rezultat zapisał na swoje konto MKS Ciechanów. Na własnym boisku drużyna Tomasza Piaseckiego podzieliła się punktami z trochę wyżej notowanym Hutnikiem Warszawa. Na dwie kolejki przed końcem rundy jesiennej ciechanowianie są na czwartym miejscu od końca. W najbliższą sobotę czeka ich trudny mecz, bo w Wołominie muszą się zmierzyć z liderem czwartej ligi.

W sobotę w Ciechanowie mocno wiało: w twarz wiatr, a z boiska straszna nudą. Kibice jakby przewidzieli taki scenariusz i zaledwie garstka z nich zasiadła na trybunach. W ogóle frekwencja na domowych meczach MKS-u w bieżących rozgrywkach to niepokojący temat. Z sezonu na sezon gołym okiem widać, że spada liczba osób przychodzących na mecze seniorów. Czyżby w Ciechanowie nie było zapotrzebowania na dorosły futbol?

Inna sprawa, że mecze, jak chociażby ten sobotni, nie są najlepszą reklamą lokalnej piłki, nawet tej czwartoligowej. Przez 90 minut nie wydarzyło się praktycznie nic, o czym warto byłoby wspomnieć. Normalnie o strzale prosto w ręce bramkarza nic byśmy nie pisali, ale w ostatnią sobotę były to „najgroźniej-

sze” sytuacje. - Wypada mi się tylko cieszyć z jednego punktu, ale prawda jest taka, że zagraлиśmy bardzo słaby mecz. I naszym usprawiedliwieniem nie jest fakt, że goście z Warszawy prezentowali się podobnie – mówił po meczu trener Tomasz Piasecki. Jego podopieczni razili niedokładnością podań, stratami piłki w najprostszych sytuacjach, bra-

kiem jakiegokolwiek pomysłu na grę w ofensywie. Jedyny plus tej sytuacji jest taki, że po raz drugi z rzędu zachowali czyste konto, co przez całą rundę jesienną praktycznie się nie zdarzało. W drugiej połowie na boisku pojawił się Sebastian Tabaka i pierwiastek jego szaleństwa przez chwilę zwiastował nadzieję na lepszą grę miejscowych. Po jego podaniu przed pole karne Hutnika do strzału doszedł Damian Matusiak, ale uderzenie to obronił warszawski bramkarz. Później było już tylko nudno albo bardzo nudno.

erM



W drugiej połowie trochę ożywienia w grę gospodarzy wniósł Sebastian Tabaka

3. kolejka (27-28 października): Kasztelan – Drukarz 2:3, Mławianka – Wkra 0:1, Żąbkovia – Mazur 2:1, Mazovia – Korona 1:2, Przasnysz – Huragan 2:0, Ciechanów – Hutnik 0:0, Pogoń II – Wisła II 2:1, Ożarówianka – Łomianki 0:2

Najlepsi strzelcy: 9 – Dominik Lemanek (Przasnysz), 7 – Paweł Jabłoński (Ożarówianka), Daniel Kozik (Żąbkovia), Michał Bondara (Mazovia)

14. kolejka (3-4 listopada): Drukarz – Łomianki, Wisła II – Ożarówianka, Hutnik – Pogoń II, Huragan – Ciechanów, Korona – Przasnysz, Mazur – Mazovia, Wkra – Żąbkovia, Kasztelan – Mławianka

TABELA

1. Huragan Wołomin	13	28	29:15
2. Żąbkovia Żąbki	13	25	27:11
3. Ożarówianka Ożarów Maz.	13	24	24:19
4. MKS Przasnysz	13	23	32:17
5. Pogoń II Siedlce	13	22	19:13
6. Wisła II Płock	13	21	23:17
7. Mazovia Mińsk Maz.	13	21	22:19
8. KS Łomianki	13	21	21:17
9. Hutnik Warszawa	13	19	20:18
10. Drukarz Warszawa	13	17	22:27
11. Korona Ostrołęka	13	15	14:16
12. Wkra Żuromin	13	15	16:26
13. MKS Ciechanów	13	15	14:29
14. Mazur Gostynin	13	14	11:19
15. Mławianka Mława	13	10	9:22
16. Kasztelan Sierpc	13	5	12:30

GRAŻYNA
CZERWIŃSKA

Miasto to, położone kilkanaście kilometrów od Kielc, ma długą i piękną historię. Osada, znana już w XIII wieku, prawa miejskie uzyskała na początku następnego stulecia. W jej nazwie początkowo występowało słowo Chęcín w liczbie pojedynczej, co oznaczało, że jest własnością Chęty. Po uzyskaniu praw miejskich, kiedy nazwa zaczęła oznaczać wieś, miasto oraz zamek, pojawiła się forma liczby mnogiej – Chęciny. Najpierw było to miasto królewskie z miejscem zjazdów ziem małopolskich i wielkopolskich, później własność szlachecka z siedzibą sądów ziemskich i grodzkich, a ostatecznie miasto rządowe. Na rozwój Chęcín wpływ miało wydobywanie słynnych wapieni zwanych marmurami chęcińskimi oraz powstanie ośrodka artystyczno-rzeźbiarskiego. W końcu XIII wieku, prawdopodobnie z inicjatywy Władysława Łokietka wzniesiono tu zamek królewski – istną fortecę z kamienia, posadowioną na wysokim wzgórzu na obrzeżach miasta. W czasach funkcjonowania zamku na wzgórzu regularnie karczowano roślinność dla zachowania dobrej widoczności i możliwości obrony.

Warownia składała się z zamku górnego, otoczonego murami dwumetrowej grubości i dziewięciometrowej wysokości z dwoma wieżami, oraz z zamku dolnego otaczającego obszerny dziedziniec. Cylindryczne wieże zamku górnego miały znaczenie obronne, a dolne poziomy spełniały funkcje mieszkalne. Były tam również kaplica i skarbiec. W rozbudowanym nieco później zamku dolnym z prostokątną wieżą znajdowały się części mieszkalne, magazynowe i zaplecze. Zniszczona w czasie wojen szwedzkich warownia pozostaje trwałą ruiną po dzień dzisiejszy, chociaż w jednej z odbudowanych baszt urządzono punkt widokowy z piękną, szeroką panoramą. Przy dobrej pogodzie widać stąd nawet wierzchołki Tatr. Potężne baszty z pełnym obwodem zewnętrznych murów obronnych malowniczo górują nad okolicą.

Z zabytków sakralnych najstarsze są dwa kościoły gotyckie – św. Bartłomieja oraz Podwyższenia Krzyża św., należący do zespołu klasztoru franciszkanów sprowadzanych przez Kazi-



Jaskinia Raj

Chęciny

mierza Wielkiego. Do kościoła św. Bartłomieja przylega wybudowana nieco później kaplica Trzech Króli z pięknym marmurowo-alabastrowym ołtarzem i płaskorzeźbą przedstawiającą trzech monarchów ze Wschodu. W XVII wieku powstał żeński zakon klarysek z kościołem św. Marii Magdaleny. Później klasztor przejęły siostry bernardynki, a zabudowania trawiły pożary. Obecnie odnowione budynki zakonu i sam kościół są pozbawione cech stylowych. Dawny przyszpitalny kościół św. Ducha po powstaniu listopadowym został przebudowany na budynek mieszkalny i prawie nie przypomina świątyni. Synagoga, zamieniona na ośrodek kultury, również w niewielkim stopniu zachowała pierwotne elementy sakralne.

Jednym z najpiękniejszych przykładów dawnej architektury jest renesansowa kamienica z 1570 r., zwana od nazwiska pierwszych właścicieli „Niemcówką”. Parterowy budynek z użytkowym poddaszem w kształcie litery L posiada obszerną, przejazdową sień. Na parterze znajduje się reprezentacyjna Sala Wielka z renesansowymi kolumnami wykonanymi z piaskowca oraz z pięknie belkowanym sufitem. Jedną z belek posiada inskrypcję. Pomieszczenia piwniczne

mają piękne kolebkowe sklepienia. Budynek zajmuje obecnie Centrum Informacji Turystycznej i Historycznej. Sale na parterze i w piwnicy wykorzystywane są na wystawy i koncerty, a na poddaszu mieszczą się pokoje gościnne.

Zamkowe precjoza

Zamek chęciński – podobnie jak ciechanowski – związany był z królową Boną, która mieszkała tu przez pewien czas po śmierci męża Zygmunta Starego. Jednak wbrew prawdzie historycznej



Zamek w Chęcinach

miejskowa legenda przypisuje Bonie nawet założenie zamku. Tutaj w ukryciu przechowywane były też skarby, które królowa zgromadziła podczas pobytu w Polsce. Według opowieści, Zygmunt August wielokrotnie słał poselstwa do królowej matki, aby nie robiła wstydu przed obcymi i nie opuszczała Polski, ta jednak nie dała się ubłagać.

W 1554 r., po trzydziestu ośmiu latach pobytu Bona wraz

Jaskinia krasowa – naturalna pusta przestrzeń rozmaitych rozmiarów, powstała w skale w wyniku rozpuszczenia wapienia, marglu, gipsu lub dolomitów; w Polsce jest ponad 4.200 jaskiń, w których występują niewielkie obiekty krasowe.

z najbliższymi sługami opuściła Polskę, udając się do ojczyzny Włoch. Orszak królewski był bardzo długi, bo same klejnoty, złote oraz srebrne precjoza transportowano na dwunastu ładowanych wozach. Droga wiodła przez most nad rwącą rzeką Nidą, który nie wytrzymał ciężaru skarbow, konstrukcja załamała się i wozy z cennym ładunkiem wpadły do wody. Nie wszystkie jednak – mając zabłokowaną drogę, śludzy zawrócili ostatnie wozy do Chęcín

i ponownie ukryli kosztowności. Podobno są one w zamku do dzisiaj. Dowodem na to jest ukrywająca się pod postacią Białej Damy królowa Bona, od wieków błakająca się po murach i szukająca bezskutecznie resztek swych skarbow.

Podobno pod zamkiem są liczne tunele i tajemnicze korytarze, a w dolnej części znajdowała się wykuwana w skale przez wiele lat bardzo głęboka studnia, sięgająca kilkudziesięciu czy nawet stu metrów. Miejscowi twierdzą, że wpuszczona kiedyś do zamkowej studni kaczka wypłynęła w studni miejskiej na dosyć

odległym rynku. Jest to możliwe, bo zamek wybudowany został na wapiennym wzgórzu, gdzie występują zjawiska krasowe. Może tam ukryte zostały skarby królowej Bony? Zdaniem historyków, studnia i podziemny korytarz prawdopodobnie służyły do utrzymywania łączności w czasie oblężenia.

Kolebka parlamentaryzmu?

Trudno jednoznacznie określić początki parlamentaryzmu w Polsce, chociaż w tym roku świętowaliśmy już jego 550-lecie. Wielu historyków uważa, że załóżnikiem sejmów Rzeczypospolitej był zwołany przez Władysława Łokietka w 1331 r. na przypadający 26 maja dzień św. Trójcy walny zjazd przedstawicieli wszystkich ziem Polski, który trwał prawie miesiąc, do 14 czerwca.

Piekło i Raj

W wapiennych wzgórzach, odległych zaledwie o kilka kilometrów od Chęcín, znajdują się dwie jaskinie krasowe. Jedną to znana od wieków jaskinia Piekło, nazwana tak, ponieważ według legendy z jej czeluści miały wylatywać diabły, aby czynić zło na świecie. Jej ubogie wnętrze nie jest udostępnione do zwiedzania. Odkryta dopiero pięćdziesiąt parę lat temu druga, bogato wypełniona naciekami jaskinia, chroniona jako rezerwat przyrody, dla odróżnienia otrzymała nazwę Raj. W dziesięć lat po odkryciu jaskinia Raj została udostępniona dla zwiedzających. Oświetlona trasa wycieczkowa nie jest długa, ma ok. 200 m, ale pozwala podziwiać piękne stalaktyty i stalagmity oraz inne oryginalne formy naciekowe. Zwana cudem geologicznym jaskinia Raj uważana jest za jedną z najpiękniejszych lub wręcz najpiękniejszą jaskinię polską. Ten unikalny obiekt przyrody nieożywionej jest również ulubionym miejscem snu zimowego tysięcy różnych gatunków nietoperzy.

Obok jaskini Raj, w charakterystycznym budynku w kształcie kapsuły, znajduje się jedyne w Polsce Centrum Neandertalczyka. Przy wykorzystaniu nowoczesnych środków audiowizualnych i multimedialnych pokazany jest tam przebieg ewolucji od Wielkiego Wybuchu do pojawienia się człowieka neandertalskiego, a także warunki jego życia wraz z wieloma ciekawostkami, wśród których są inscenizacje życia codziennego, polowań, spędzanie czasu wolnego. W Centrum jest naturalnych rozmiarów kopia kudłatego mamuta z potężnymi kłami i trąbą oraz repliki czaszek ludzi pierwotnych.

LESZEK
ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Leśne cmentarze

Lasy północnego Mazowsza, a także sąsiadujące z nimi obszary leśne położone niegdyś po pruskiej stronie granicy usiane są dziesiątkami wojennych cmentarzy oraz miejsc masowych zbrodni dokonywanych na mieszkańcach Mazowsza, które są bolesną pamiętką minionego wieku. Niektóre z nich pochodzą jeszcze z okresu I wojny światowej, inne z czasów ostatniej wojny. Część z nich leży nieopodal głównych tras komunikacyjnych, inne ukryte są w głębi lasów – zwłaszcza te, które były świadkami zbrodni ludobójstwa, ale nie brakuje i takich, które są dzisiaj niemal zupełnie zapomniane. Do tych ostatnich należy między innymi cmentarz wojenny w Pieńpolu, o którym już kiedyś pisałem. Położony w lesie, przy piaszczystej drodze między Drogiszką a Strzałkowem, powstał w pobliżu krzyża z 1882 r., który do dziś znajduje się w jego centralnej części. Na cmentarzu tym pochowano

żołnierzy niemieckich z 12 Armii oraz żołnierzy rosyjskich z II Korpusu Turkiestańskiego poległych w lipcu 1915 r. Warto pamiętać, że wśród nich byli również Polacy przymusowo wcielani do armii państw zaborczych.

Szczególną wymowę mają leśne cmentarze skrywające tysiące osób zamordowanych przez Niemców w czasie ostatniej wojny. Do dziś wielu mieszkańców Mazowsza leżące w pobliżu Działdowa lasy białuckie i komornickie, las w Zawadach Małych koło Ostrody, a zwłaszcza położone po stronie mazowieckiej lasy: ościśłowski, łacki, brudzeński, brwileński czy Wąski Las koło Sewerynowa jednoznacznie kojarzą się ze zbrodniami niemieckimi dokonanymi na ludności polskiej, żydowskiej i rosyjskiej w latach 1939-1945.

Niektóre z wymienionych już w listopadzie i grudniu 1939 r. stały się miejscami martyrologii przedstawicieli polskiej inteligencji, a także

osób wskazanych przez miejscowe oddziały Selbstschutzu (Samoobrony Niemieckiej) jako niebezpieczne dla „państwa i narodu niemieckiego”. Tak było między innymi w lasach łackich przy drodze do Wincetowa, gdzie jesienią 1939 r. rozstrzelano kilkudziesięciu Polaków, a także w Woli Łackiej, gdzie 1 grudnia 1939 r. zamordowano przedstawicieli inteligencji z Gostynina i okolicznych miejscowości. To właśnie w Woli Łackiej śmierć ponieśli trzej młodzi księża wikariusze parafii gostyńskich: Antoni Dubas, Stanisław Krystosik i Kazimierz Stankiewicz, którzy chcąc ratować swego proboszcza, ks. Apolinarego Kaczyńskiego, sami zgłosili się za niego na policję. Również w lasach białuckich w grudniu 1939 r. rozstrzelano wiele osób aresztowanych w ramach słynnej „Intelligenzaktion”, skierowanej przeciwko polskim nauczycielom, duchownym, pracow-

nikom administracji i sądownictwa, ziemianom oraz znanym działaczom społecznym i politycznym. Zginęli wtedy trzej znani małwscy nauczyciele: Henryk Pogorzelski, dyrektor Szkoły Powszechnej nr 1, a także Kazimierz Lubecki i Wacław Szwejkowski, profesorowie Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie. Od przełomu 1939 i 1940 r. lasy w Białutach i Komornikach były też miejscem zbrodni dokonywanych na więźniach obozu hitlerowskiego w Działdowie. Jak się przypuszcza, to właśnie w Białutach spoczywają doczesne szczątki dwóch płockich biskupów – bł. Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bł. Leona Wetmańskiego. Przedstawicieli ciechanowskiej inteligencji z kolei mordowano w lasach koło Ościśłowa. To tu zginęło kilku nauczycieli z powiatu ciechanowskiego, a wśród nich Antoni Kapacki, nauczyciel z Bud Rumoc-

kich, którego dobił jego dawny uczeń, syn miejscowych Niemców.

Szczególnie bolesną kartą okupacyjnych dziejów Mazowsza były zbrodnie dokonywane przez Niemców na osobach niepełnosprawnych i będących w podeszłym wieku. Jak się oblicza, w lutym i marcu 1940 r. Niemcy zamordowali kilka tysięcy osób uznanych „za genetycznie nieprzydatne” w Wąskim Lesie koło Sewerynowa, w lesie koło Ościśłowa, w lasach koło Gostynina i koło Brwina. W ostatnim z wymienionych miejsc również w styczniu 1945 r., krótko przed wkroczeniem Armii Czerwonej do Płocka, hitlerowcy rozstrzelali ponad 300 osób przetrzymywanych w płockim więzieniu. Również las w Zawadach Małych koło Starych Jabłonek był świadkiem zbrodni dokonanej na grupie 120 więźniów konwojowanych z obozu w Działdowie w słynnym „marszu śmierci”. Spośród więźniów obozu rozstrzelanych w nocy z 21 na 22 stycznia 1945 r. udało się przeżyć tylko dwóm osobom – Józefowi Romanowskiemu z Przasnysza i Tadeuszowi Lucjanowi Zabrzęskiemu z Płocka. Dziś obaj już nie żyją. Pozostały natomiast leśne mogiły, krzyże, pamiętkowe pomniki i ta – jakże wymowna – leśna cisza. Niech listopadowy czas wspomniania bliskich zmarłych będzie również czasem przywracania pamięci o tysiącach spoczywających na naszych leśnych cmentarzach.

HUMORESKI



PONURE



nowakowska.pl

których już nie stara się rozumieć, gdy rozmawiają o swoich sprawach. Lubią go i szanują koledzy z klubu kombatanta, ale tych jest coraz mniej. Choruje na białaczkę, ale taką łżejszą, na którą nie umiera się raz-dwa, i jest zupełnie sam. Ninka umarła pierwsza, chociaż inaczej się umawiali, no, ale cóż takie umowy znaczą w obliczu fatum. Nim zapadła w ten ostatni i najdłuższy sen, zamartwiała się o niego, jak ty sobie sam poradzisz, biedaku. Jeśli patrzy z góry, to pewnie się dziwi, bo wszystko biegnie tak jakoś normalnie, dzień za dniem. Rano na godzinę wpada opiekunka, później

i umyłym być, żeby się po śmierci nie wstydzić. Przecież obcy ludzie będą go ubierać do trumny, skoro ze swoich już nikt nie został po tej stronie.

W Dzień Zaduszny zapali świecę i będzie rozmawiał z Ninką, jak zawsze. Wierzy, że ona w pewien sposób jest tutaj obecna; na cmentarzu leży tylko zmęczone ciało, które kiedyś namiętnie kochał. Później kochał jej duszę i słodkie serce; teraz szykuje się na spotkanie po drugiej stronie i jest już zniecierpliwiony, że jego stuletnie serce wciąż bije.

Maja pojedzie na cmentarz i położy wianuszek nieśmiertelników na grobie

bić niespodziankę na urodziny, poczękać tych kilka tygodni. Miało być malutkie rodzinne przyjęcie, specjalny tort dla mamy, bo dieta; wtedy chcieli razem z Adamem powiedzieć o tym wyczekiwany szczęściu, że to już. Mama się martwiła, że nie zdąży zostać babcią, a oni pocieszała: na dializach ludzie żyją latami, mama nie jest starszka, znajdzie się nerka, będzie dobrze.

Kilka godzin w szpitalu dwa razy na tydzień, można przywyknąć i do tego. Można z tym żyć.

Danka nie miała żadnych przeczuc, żadnych proroczych snów. Zawio-

Tak niedawno jeszcze...

Przecież to niemożliwe, żeby już tyle lat... Tak niedawno jeszcze byli z nami, tutaj. Mieli swoje ważne sprawy, przeżywali kłopoty, snuli marzenia. Mieli przyjaciół i wrogów. Mieli rzeczy i plany. I gdzie to wszystko, gdzie?

Jeszcze pamiętasz, jak brzmiały ich głosy, potrafił sobie przypomnieć słowa, rozmowy, chociaż sylwetki i twarze już wtapiają się w szarość niepamięci. Chcesz pozwolić im odejść, gdy bolą zranione tym zniknięciem uczucia i straszą chłodem puste miejsca. I pragniesz, żeby jeszcze zostali, choćby tylko w snach i wspomnieniach. Pociasz się, jak potrafisz; cóż, ty wciąż żyjesz, a czas, powiadają, leczy rany.

Leopold jest uroczym człowiekiem. Lubią go sąsiedzi, nawet ci młodzi,

na cały etat Leopolda pilnuje anioł stróż.

Do zarośniętego ogródka przychodzą wypasione kociska na wyzerkę i pogadać. Jeden z nich, Lucynka, czasem zostaje na noc.

W ciasnych pokojach przedwojennej willi panuje tropikalne gorąco. Leopold, ubrany w kilka swetrów marznie, chudzi.

Wszędzie widać ślady obecności Ninki: lusterka, koronki, szydełkowe narzutki i porcelanowe ptaszki. Szczotka do włosów i spinki na toalecie, puchate kapcie przed łóżkiem. Jakby miała wejść za chwilę z dzbankiem świeżo zaparzonej lipowej herbaty osłodzonej miodem.

Ważne jest, mówi Leopold, żeby zawsze mieć na sobie czystą bieliznę

Olgi. Skromny i gustowny, bo przyjaciółka nie znosiła sztucznych kwiatów. Zapali świeczkę, wspomina. Taką przyjaciółkę można mieć tylko raz w życiu. Rozumiały się bez słów, śpiewały na dwa głosy, razem prowadziły mały klub, chodziły po górach. Ich mężowie nawet się nie lubili, ale to nie miało znaczenia; po prostu nie urządziły rodzinnych zjazdów. Jeszcze niedawno, gdy jesienią chodziły po Beskidach, zaśmiewały się z takiej wizji przyszłości, w której - za trzydzieści, czterdzieści lat - miały deptać po beskidzkich ślaskach w ekstrawaganckich kapelusikach i sznurowanych trzewieczkach, szalone starsze panie. I nie ma już Olgi.

Danka nie zdążyła powiedzieć mamie, że jest w ciąży. Chciała jej zro-

ANNA MARIA
NOWAKOWSKA

Iza i przeciw



dzięki któremu wiele dowiedziałam się o naszym liceum, mieście i jego okolicach. Był świadkiem epoki tak jak państwo: Stanisław Klepański, 100-letni ułan z muzyką w duszy, Władysław Rzeczkowski, kochający ziemię i rodzinę 101-latek, którego żona Maria, młodsza od niego, zmarła kilka miesięcy później

emerytowanego dyrektora, nauczyciela, harcerza, przewodnika, którego wspomnień o wywodzącej się z Ciechanowa rodzinie i o nim samym spisać nie zdążyłam. Wspominam również p. Irenę Szewińską, mistrzynię olimpijską, patronkę PSP nr 4, w której zaczął naukę mój syn, i Honorową Obywatelkę Pułtuską, p. Barbarę Wachowicz, pisarkę i reportażystkę związaną z ciechanowskimi szkołami, w tym SP nr 6, której mój syn jest absolwentem oraz p. Grzegorza Russaka, byłego dyrektora Domu Polonii. W moich wspomnieniach są też młodszy od nich strażak ochotnik Andrzej Pychewicz i policjant Przemysław Brzeziński. Powraca też wspomnienie o p. Annie Chojnowskiej, kochającej żonie i matce, i jej dzieciach: Karolu, który był ministrem i Marcie przygotowywującej się do I komunii, należącej do tej samej parafii farnej co ja, których nagła śmierć wywołała ogromny smutek i żal, nawet w tych, którzy ich dobrze nie znali.

Płoną światelka. Symbol pamięci, ale i wiary w nieprzemijającą światłość życia wiecznego, o którą my, wierzący, prosimy w modlitwie. Dołączmy ją do zniczy, kwiatów i wspomnień. Weźmy udział w kweście na renowację zabytkowych nagrobków, do czego zachęcałby nas p. Andrzej. Kontynuujmy dobre czyny tych, którzy odeszli. Niech płoną światelka...

IZABELA KOBA

Światelka

Płoną światelka, oświetlając ustawione obok nich kwiaty. W ostatni weekend przed uroczystością Wszystkich Świętych i Wspomnieniem Wszystkich Wiernych Zmarłych wielu z nas odwiedziło cmentarz, by uporządkować i przyozdobić groby bliskich. Otworzyły się księgi wspomnień.

W pierwszym dniu roku zmarł niespodziewanie dla nas wszystkich mój teść Franciszek Mierzejewski. Przeczuję w pamięci spotkania, podczas których potrafił jednym zdaniem rozbawić nas wszystkich, podróż sentymentalną, którą odbyliśmy wspólnie z moim mężem i teściową, jego zabawę z wnuczkami. W pamięci sąsiadów pozostał jako mężczyzna potrafiący, niezależnie od pogody, przejechać rowerem 25 km, hodujący warzywa i winogrona, przygotowujący wino i nalewki oraz „złota rączka”, mąż i ojciec czterech synów, zaś w pamięci kolegów z pracy – jako

związkowiec. Ponad dwa miesiące później w tym samym kościele i na tym samym cmentarzu przyszło mi żegnać p. Irenę Prażmowską, nauczycielkę języka polskiego i wychowawczynię ze szkoły podstawowej, która dostrzegła moje umiejętności i sekundowała mi w moich wyborach, dumna ze swojej uczennicy; gdyby nie ona i nie moja mama, która już w dzieciństwie zaszczyliła mi miłość do książek, pewnie moje życie zawodowe potoczyłoby się inaczej. W innym miejscu przyszło mi pożegnać p. Jerzego Hieronima Olszewskiego, najstarszego mieszkańca w Ciechanowie absolwenta LO im. Z. Krasińskiego, dla którego byłam „ulubioną młodszą koleżanką”,

i Petronela Omiecińska, pogodna najstarsza mieszkanka ziemi ciechanowskiej – miała 108 lat (jak się okazało, za sprawą swojego małżeństwa moja daleka ciocia). Znajomość z nimi była dla mnie zaszczytem. Wspominam ich tak jak p. Leona Lipskiego, niemal sąsiada, emerytowanego dyrektora jednej z ciechanowskich szkół, emerytowane pułtuskie nauczycielki - p. Barbarę Pawłowską i p. Alicję Piotrowską, malarzkę i klaudynkę p. Barbarę Wiernicką-Domagala, ks. kan. Wincentego Szmyta, byłego proboszcza wspierającego kwestujących na pułtuskim cmentarzu św. Krzyża oraz jednego z najstarszych wolontariuszy podczas kwesty, zmarłego nagle p. Andrzeja Ropelewskiego,



BARAN

Wcześniej czy później będziesz musiał spojrzeć prawdzie w oczy i byłoby dla ciebie lepiej, gdybyś uczynił to już teraz. Odkładanie tak ważnych spraw na później sprawi, że problemy spletrzą się w nieprawdopodobny sposób...

BYK

Za bardzo uzalasz się nad sobą. Sytuacja nie jest nawet w połowie tak zła, nie zatamuj więc rąk. Wszystko jest jeszcze do naprawienia, wystarczy tylko chcieć, by móc. Pesymiści w takiej sytuacji poddali się. A ty?

BLIŹNIĘTA

Jeśli chcesz przeprowadzać jakieś operacje finansowe, nadchodzące dni są najlepszym czasem. Gwiazdy przyniosą ci szczęście we wszelkiego rodzaju transakcjach, a trudne rokowania z partnerami handlowymi zakończą się pełnym sukcesem.

RAK

Możesz teraz zlekceważyć okazję, która prawdopodobnie przyniosłaby ci wiele korzyści, a może nawet całkowicie odmieniła twoje życie. Rozglądaj się więc uważnie wokół siebie, by później nie żałować straconych szans.

LEW

Energia jaka cię rozpira umożliwi ci szybkie i niekropotliwe wywiązanie się z nałożonych na ciebie obowiązków rodzinnych. Tydzień dzięki temu będzie spokojny, co doskonale wpłynie na twoje samopoczucie i pozwoli ci świetnie się zrelaksować.

PANNA

Charakteryzuje cię niebywała zdolność do bycia w kilku miejscach jednocześnie. Nic ważnego nie umknie twojej uwadze i będziesz wiedział o wszystkim, co tylko dzieje się wokół ciebie. Możesz teraz naprawdę wiele zdziałać.

WAGA

Możesz mieć skłonność do niepotrzebnego dorabiania ideologii do tego, co właśnie robisz. Po co komplikować sobie życie i szukać jakichś nieprawdopodobnych wyjaśnień. Miej odwagę przynajmniej przed sobą przyznać się do prawdziwych motywów swego postępowania.

SKORPION

Kilka uwag, które usłyszysz w najbliższym czasie pod swoim adresem, bardzo ci zrytuje i zdenerwuje. Może jednak ta reprimenda zmusi cię do przemyślenia swego postępowania i wprowadzenia do niego pewnych korekt?

STRZELEC

Chyba zbyt mocno bronisz swej niezależności. Nie możesz żyć w oderwaniu od innych i zupełnie z nikim się nie liczyć. Zastanów się nad swoim postępowaniem i zmień się, póki masz jeszcze czas. W czasie weekendu otrzymasz obiecującą wiadomość z daleka.

KOZIOROŻEC

Możesz teraz doskonale wyrazić się w działalności artystycznej. Twoje pomysły zachwycają otoczenie, a tobie sprawiają dużą przyjemność. Może warto by zainteresować się tego typu działalnością bardziej profesjonalnie?

WODNIK

Swoimi zmianami decyzji robisz kłopot wszystkim domownikom. Musisz wreszcie na coś konkretnego się zdecydować. Taka chwiejność zaszkodzi przecież przede wszystkim tobie i odbije się na realizacji twoich planów.

RYBY

Nie daj się ponieść uczuciom i sentymentom. Zachowanie trzeźwości umysłu i zimnej krwi leży w twoim własnym interesie, inaczej prawdopodobnie wszystko popsujesz. A może być przecież tak przyjemnie...

Tygodnik
ciechanowski

tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67,
23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43,
23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Tygodnik
gazeta mławska

gazeta-mlawska.pl

Pocztą elektroniczną:
tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nac. – Włodzimierz Dźbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dzikiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Izabela Koba-Mierzejewska,
Krzysztof Kowalski,

Tygodnik
działdowski

tygodnikdzialdowski.pl

Katarzyna Kozłowska
Roman Nadaj,
Agnieszka Orkwiszewska,
Patrik Piekarski,
Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska,
Mirosław Hajnos,
Zenon Lewandowski,
Anna Maria Nowakowska
Sławomir Wichowski,
Michał Wiśnicki,

Tygodnik
przasnyski

tygodnikprzasnyski.com.pl

Leszek Zygnier
Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Bożena Zimińska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@tc.ciechanow.com,
ogloszeniadrobneto@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba,
Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny

Tygodnik
makowski

tygodnikmakowski.pl

Korekta: Wanda Kalinowska,
Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski,
Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska
i u listonoszy,
Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl

Tygodnik
mławowski

tc.ciechanow.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Druk: GRUPA WM Sp. z o. o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7





KON-tekst

Wpadki i wypadki

Jeszcze nie ochłonęliśmy po wyborach, a już nasza elita polityczna dostarcza nam nowych wrażeń.

W tej materii zawsze można liczyć na prezydenta. Rzadko zdarza się jakieś publiczne wystąpienie czy spotkanie, na którym Andrzej Duda nie wprawiliby w podziw Polaków, cały naród. A jak jest gdzieś poza granicami kraju – to całą Europę.

Tak też było, gdy prezydent Duda pojechał do Berlina i wygłosił wykład na Forum Polsko-Niemieckim. Dał się poznać jako polityk o szerokich horyzontach, przenikliwy analityk, Europejczyk. Szukając odpowiedzi na pytanie o przyczyny brexitu (które to najpierw sam sobie postawił), błysnął tezą, że taka decyzja Brytyjczyków była spowodowana zaprzestaniem produkcji tradycyjnych żarówek na rzecz energooszczędnych (w domyśle droższych). To miało wpłynąć na ogólne zniechęcenie i brak poparcia dla UE na Wyspach Brytyjskich.

Na tej podstawie nasz prezydent wysnuwa wnioski, że cała Unia Europejska jest w kryzysie. Wywód brzmiał dokładnie tak:

- *Może mamy problem z demokracją w UE?* (tu zawieszenie głosu i znaczące spojrzenie na publiczność – przyp. RM). *Dlaczego na przykład w sklepie nie można w tej chwili kupić już zwykłej żarówki, można kupić tylko żarówkę energooszczędną?* (znów znacząca pauza – RM). *Bo UE zakazała. To są problemy, nad którymi zastanawiają się ludzie. Nie wiem, czy to przypadkiem nie jest jedna z przyczyn brexitu.*

Trzeba było widzieć minę współgospodarza forum. Niemiecki prezydent Frank-Walter Steinmeier nie mógł wyjść z osłupienia, próbując podążyć za tokiem myślenia prezydenta sąsiedniego państwa, prawie 40-milionowego państwa, które do niedawna miało ambicje odgrywania wielkiej roli w zjednoczonej Europie. Nie drażył tematu, bo nie był przygotowany do takiej dyskusji.

Polacy na równi z wpadkami PAD-a przeżywają wypadki wicepremiera Beaty Szydło. Wiadomo, że pani premier lubi podróżować po Polsce, szczególnie tej południowej, w okolicach gminy Brzeszcze. Udaje się tam zazwyczaj dwoma samochodami w obstawie funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu (teraz Służby Ochrony Państwa). I kiedy jej dom jest już tuż-tuż... Bach! Tak było rok temu, a w ub. tygodniu zaliczyła kolejną kraksę.

Oczywiście pani Beata Szydło sama nie prowadzi opancerzonej limuzyny, ale zapewne chęć jak najszybszego dotarcia do celu powoduje, że kierowcy rządowi pędzą, przekraczają przepisy, nie przewidują sytuacji na drodze. Może nie mają też odpowiednich umiejętności? W efekcie Beata Szydło jako dysponent rządowego sprzętu samochodowego rozbija kolejną limuzynę (zresztą nie tylko ona, mogłaby tu z powodzeniem konkurować z Antonim Macierewiczem). Ale na szczęście samochodów rządowych ci u nas dostatek. Pani Beata szybko przesiadła się z opancerzonego Audi A8 do BMW X5 i „została przetransportowana do miejsca zamieszkania”. Wstrząśniętym rodakom wysłała komunikat (już z Brzeszcz?): *„Dziękuję za troskę, wszystko ok. Była drobna stłuczka, nikomu nie stało. Rozbite lampy i zderzaki. Uważajcie na drogach, bo deszcz i ślisko. Uff!”*

No to jeszcze o upadkach. Zaliczył go Paweł Kukiz, lider ugrupowania, w którym znajduje się wielu posłów o poglądach i postępowaniu trudnym do zaakceptowania dla szerszego elektoratu (m.in. narodowców). Kukiz'15 wprowadził do Sejmu 41 posłów, obecnie zostało mu 28. Po ostatnich wyborach ugrupowanie znów stopniało – odeszło dwóch kolejnych posłów. Lider nie wytrzymał i w nocy z piątku na sobotę dał temu wyraz na swoim Twitterze: *„Marek! Idź za nimi, skoro im dobrze żyjesz! Masz browary i układy w wojsku. Całe 30 tysięcy na kampanię w Warszawie wydałeś (czyli dwa razy mniej niż ja na ciebie w parlamentarnej) :-)* (pisownia oryginalna).

Tekst przeznaczony był dla Marka Jakubiaka, wiceprzewodniczącego K'15, niedawnego kandydata na prezydenta Warszawy (ok. 3 proc. poparcia). I był reakcją na twitt Jakubiaka odnoszący się do posłów, którzy opuścili ruch Kukiz'15. (Jakubiak życzył im wszystkiego najlepszego na nowej drodze).

A potem było jeszcze gorzej (w wykonaniu Kukiza). Następnego dnia, przeprosił i przyznał, że „utracił kontrolę nad swoim kontem” (twitterowym). I zapowiedział, że je zlikwiduje. Jak prawdziwy polityk – jak obiecał, tak zrobił. Marek Jakubiak i Polacy odetchnęli.

RYSZARD MARUT



Wycinanka z życia

Moja długa noc

Proszę Państwa, to była moja najdłuższa doba bez snu! Dłużej tylko rodziłam dziecko, bo 36 godzin. No, ale rodziłam wieki temu, w dodatku w klinice wojskowej, gdzie kobiety też traktowano po wojskowemu i jeżeli dziecko jeszcze oddychało, w niczym nie pomagano rodzącej.

W komisji wyborczej, tej nocnej, pracowałam 27 godzin bez snu i jak wynika z opisów na Fb, wcale rekordzistką nie byłam. Zawsze uważałam się za osobę raczej z dużą wyobraźnią, ale jak się okazało wykazałam kompletny jej brak, zgłaszając się do liczenia głosów, w dodatku w charakterze przewodniczącej komisji.

Organizacja wyborów i jej dodatkowa komplikacja przez nowe przepisy uchwalone pod naciskiem rządzącej partii przypominała bowiem czasy króla Cwieczka! Zaklekanie urny, ponowne liczenia kart, spisywanie protokołu przekazania i inne czynności zjadły co najmniej 2 godziny. Po otwarciu urny na podłogę wysypało się nam ponad 5 tysięcy kart, które najpierw trzeba było podzielić na 4 kupki. Robiliśmy to kucając, kłęcząc lub siedząc na brudnej i zapachowanej podłodze. Kilka stołów w sali owszem było, ale przystosowanych do działalności pierwszej komisji. Wielkie płachty na nich się nie mieściły. Później segregowaliśmy te kupki dalej: na poszczególne listy, w końcu na kandydatów. Około ósmej rano kończyliśmy liczenie w nerwowej atmosferze. Byliśmy bowiem w szkole podstawowej, gdzie właśnie zaczynały się zajęcia. Kazano nam zwinąć cały majdan i przenieść się do maleńkiej salki komputerowej, gdzie małe stoliki były zastawione monitorami i sprzętem. Kolejna i bodajże najważniejsza czynność, czyli sporządzanie protokołów, była jednak jeszcze przed nami. No i już przy pierwszym stanęliśmy pod ścianą, mieliśmy bowiem o 3 głosy więcej niż wydano kart. Odwrotna sytuacja byłaby do wyjaśnienia: ktoś zniszczył kartę, zjadł ją albo wyniósł. Co jednak zrobić z superata? Po jakimś czasie doznaliśmy olśnienia. Parę metrów od nas w innej sali urzędowała druga komisja. Ponieważ nasza sala była duża, urna widoczna, ludzie brali karty z sąsiedniej komisji i wrzucali do naszej urny. Rzuciliśmy się zatem do ponownego wertowania kart i sprawdzania pieczętek. Szczęśliwie udało się nam te „podrzutki” wyłowić. Ta sytuacja powtarzała się przy każdym protokole. Byliśmy wkurzeni i zmęczeni. Po godzinie 13.00 kurier zabrał od nas protokoły, a my mieliśmy czekać na zatwierdzenie. Widząc śpiące pokotem dziewczyny, zlitowałam się i puściłam je do domu pod warunkiem, że zjawią się z powrotem na każdy telefon.

Siedzimy z wiceprzewodniczącym i czekamy. Przed czwartą telefon, że do koperty z protokołami wyników wyborów do rady dzielnicy włożyliśmy zamiast oryginału protokołu jego brudnopis. Biję się w piersi, bo to ja pakowałam i pieczętowałam koperty. Z właściwym protokołem w zębach jadę swoim samochodem do urzędu dzielnicy i wręczam panu Kaziowi, który się po niego zgłosił. Znowu siedzimy i czekamy. Głodni i nieprzytomni, bo od wczoraj poza wodą nic nie mieliśmy w ustach. Za jakiś czas telefon, że dwa protokoły zostały przyjęte, ale nie ma tego z wynikami dzielnicy. Tłumaczę, że osobiście dostarczyłam go na miejsce. Znowu czekamy. O godzinie 18.00 zostajemy wyrzuceni z salki komputerowej na korytarz. Pani nauczycielka, a zarazem nasza informatyczka musi iść do domu. Jestem w tym momencie bliska hysterii. Podejmuję decyzję, jak się potem okazało słuszną – pakujemy się i jedziemy do urzędu dzielnicy. Dwoma swoimi samochodzikami dostarczamy wory na miejsce. Dobrze, że mój zastępca to młody chłopak. Ja nie byłam w stanie dźwigać ciężkiej makulatury. Na miejscu dopiero okazuje się, że dokument dostarczony panu Kaziowi wpadł gdzieś do czarnej dziury i musimy go drukować ponownie. W innym wkradła się pomyłka w wykazie wydanych kart. W efekcie około godziny 23.30 oddajemy do depozytu wszystkie worki i materiały biurowe. Uff! W domu zasypiam przy kolacji przy stole i budzi mnie dopiero waliście głową o twardy stół. Przypominam już zatem klasycznego pijacka. W czółko i to mocno powinni się jednak puknąć pomysłodawcy i organizatorzy tych wyborów. Zgotowali nam bowiem niezły horror!

**RENATA
LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ**

Krzyżówka nr 44

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni, od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wydobyty z gazety. Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer 71068. Olo treść SMS-a: TC.KZ, nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 42: „Kto szybko pije, wolno płaci”
Nagrodę otrzymuje Karolina Matysiak z Pułtusa.

Partya, Włosz, Majewski	Ostoję	Opzęd	Zdanie, osąd	Do przecho- wywania pieczywa (na raduńku)	Zona, stręła	Bezładna
18	Manaki	1	1	1	1	1
Portawa mińska				Komar- mucha	10	22
Do odpa- lania rac			14	Olej tybi	7	13
Reperacja			9	Tajniki	19	6
3				Broni Reduty	11	2
Dzięk, podzięk, wyślic, dzięk				Wzrost, w prasie	16	1
24				Wzrost, w prasie	16	1
Prezydent, St. Maciej- wicz				Wzrost, w prasie	16	1
Szkic				Wzrost, w prasie	16	1
Szeroki balkon				Wzrost, w prasie	16	1
20				Wzrost, w prasie	16	1
Stolica Grecoka- Zambii				Wzrost, w prasie	16	1
21				Wzrost, w prasie	16	1
Gajzery				Wzrost, w prasie	16	1
Państwo z Bajlandem				Wzrost, w prasie	16	1
17				Wzrost, w prasie	16	1
Antyut, przadzki				Wzrost, w prasie	16	1
Na nim izak				Wzrost, w prasie	16	1
4				Wzrost, w prasie	16	1

Nauczyciele z Będzyna z medalami KEN

Lilla Sochocka i Jarosław Przybyłek, nauczyciele Samorządowej Szkoły Podstawowej w Będzynie (gm. Żuromin) jako jedyni przedstawiciele powiatu żuromińskiego zostali odznaczeni Medalami Komisji Edukacji Narodowej podczas regionalnego Dnia Edukacji Narodowej. Uroczystość, zorganizowana przez Delegaturę w Ciechanowie Kuratorium Oświaty w Warszawie, odbyła się 16 października w Domu Polonii w Pułtusk.

Nauczycielom pogratulowali: Piotr Budzich, dyrektor szkoły, przewodniczący Rady Powiatu w Żurominie i mazowiecki wicekurator oświaty Dorota Skrzypek. Gratulacje złożyli im także poseł Anna Cicholska, wicewójewoda Sylwester Dąbrowski i Jacek Zawiański, dyrektor Delegatury Kuratorium w Ciechanowie.

W ubiegłym roku podczas regionalnej uroczystości w Opinogórze delegacja powiatu była liczniejsza. Andrzej Tusiński, nauczyciel w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Batalionów Chłopskich w Zielonej otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi, a starostę Jerzego Rzymowskiego i sześciu nauczycieli odznaczono Medalami Komisji Edukacji Narodowej.

IK



Lilla Sochocka i Jarosław Przybyłek

Mławska Prokuratura Rejonowa 5 października wszczęła śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych – wójta Siemiatkowskiego Piotra Kostrzewskiego oraz przewodniczącego komisji przetargowej Wojciecha Pawłowskiego (art. 231 par. 1 k.k.).

Sprawa dotyczy niezgodnego z aktualnie obowiązującymi przepisami prawa sposobu prowadzenia w dniu 21 września br. w Urzędzie Gminy w Siemiatkowie przetargu na sprzedaż gminnej działki. Zawiadomienie złożyła jedna z rodzin, biorąca w nim udział. Zarzuca ona wójtowi i przewodniczącemu komisji działanie na szkodę interesu publicznego i prywatnego.

Rodzina Naguszewskich skontaktowała się z naszą redakcją. Jak nam powiedziała pani Ewa, która wraz z mężem chciała kupić wystawioną do przetargu gminną działkę na powiększenie swojej, bo leży ona tuż za plotem jej posesji, nabytej przed laty po dawnym GS, przetarg ten został unieważniony, ale ta decyzja wójty jest jej zdaniem niezgodna z prawem.

W zawiadomieniu, które przez chwilę było dostępne na stronie BIP siemiatkowskiego urzędu, napisano: „powodem unieważnienia przetargu jest działanie na niekorzyść gminy osoby przedstawiające się za pełnomocnika jednego z oferentów przetargu, polegające na próbie wyeliminowania drugiego oferenta uczestniczącego zgodnie z ogłoszeniem o przetargu”.

Jak twierdzi pani Ewa, ta wersja kłóci się jednak z tym, co nagrał dyktafonem obecny podczas przetargu jej radca prawny i co on, a także ona i jej mąż mogą potwierdzić. Rodzina złożyła do wójty skargę na czynności związane z przeprowadzeniem przetargu wraz z wezwaniem do zawarcia umowy sprzedaży. Ich zdaniem wójt nie miał prawa go przerywać, lecz powinien wykluczyć z niego osoby

Siemiatkowo

Przetarg pod lupą prokuratury

niepełniające wszystkich zapisów, a procedurę kontynuować. Jak tłumaczy, w ogłoszeniu o przetargu wyraźnie wskazano, iż osoby pozostające w związku małżeńskim, nieposiadające rozdzielnosci majątkowej, powinny stawić się na przetargu osobiście. Tymczasem 21 września zabrakło jednego z małżonków ich konkurentów, którzy występowali jako trzyposobowa spółka. Ponadto w ogłoszeniu napisano, iż przetarg będzie ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Niestety przetarg zakończył się tak, jak się skończył. Według skarżących wójt Piotr Kostrzewski miał stwierdzić, że procedura kontynuowana dla jednej rodziny będzie niekorzystna dla gminy, bo mogłaby zostać osiągnięta nie taka kwota, jakiej oczekiwano. Po trzech godzinach czekania na protokół rodzinie powiadomiono, że przetarg został unieważniony.

„Po naszym postąpieniu przewodniczący powinien wywołać trzykrotnie najwyższą cenę i ogłosić, że nabyliśmy działkę. Naszym zdaniem przetarg się odbył, nie mogło dojść do jego odwołania ani tym bardziej unieważnienia” – napisali w skardze małżonkowie Naguszewscy i wezwali wójta do zawarcia z nimi umowy sprzedaży nieruchomości, po czym już 27 września zawiadomili o wszystkim mławską prokuraturę.

Odpowiadając na ich skargę, wójt stwierdził, że jest ona zasadna, ale

z „innych przyczyn niż oni podnieśli”. Wśród tych przyczyn wójt wymienia: wadliwość protokołu z przetargu oraz brak podpisów przewodniczącego i członków komisji przetargowej oraz przedwczesna decyzja o unieważnieniu przetargu. Wójt zawiadomił też o podjęciu decyzji o powtórzeniu czynności przetargowych.

Małżonkowie Naguszewscy złożyli jednocześnie w mławskim sądzie wniosek o udzielenie zabezpieczenia roszczenia, tj. zakazu zbywania gminnej działki (która była przedmiotem przetargu) oraz nakazania wpisania stosownego ostrzeżenia w księgę wieczystej. Kolejnym krokiem będzie powództwo o nakazanie złożenia przez gminę oświadczenia woli przenoszącego na nich prawo własności. Pozyskali bowiem informację, że gmina chce zbyć działkę w trybie bezprzetargowym.

Jak ustaliliśmy, dzień po złożeniu wniosku w sądzie gmina ogłosiła ponownie przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż tejże działki.

– Potwierdzam, takie śledztwo zostało wszczęte – powiedział nam w czwartek, 11 października, prokurator rejonowy Marcin Bagiński z PR w Mławie. Na jego efekty jednak trzeba będzie poczekać. Podobnie jak na decyzję sądu ws. zabezpieczenia nieruchomości.

– Nie odpuścimy, zachowanie pana wójty urażało wszelkim normom i etyce – kończy kobieta.

AO

Zielone światło dla gazyfikacji Żuromina

Podczas ostatniej przed wyborami samorządowymi sesji Rady Miejskiej (17 października) radni wyrazili zgodę, by zainteresowana gazyfikacją miasta i gminy firma mogła kupić działkę i postawić na niej stację bazową, czym zapoczątkuje proces gazyfikacji gminy.

Na sesji obecny był przedstawiciel firmy Blue Gaz, która chce tu, podobnie jak na terenie gminy Biezuń, prowadzić gazyfikację. Nakreślił on wstępne plany i zamierzenia, odpowiadał też na wiele pytań, które mieli do niego zarówno radni, sołtysi, jak i obserwujący obrady zwykli mieszkańcy. – Mamy nakreśloną wstępną koncepcję, wiemy, jak ten pierwszy etap gazyfikacji by wyglądał. Nasza propozycja zgazyfikowania gminy polega na postawieniu zbiorników kriogenicznych, do których dowozi my gaz ziemny skroplony, a od nich prowadzimy gazociąg do odbiorców

indywidualnych, kurników, przedsiębiorców, większych gospodarzy zainteresowanych odbiorem gazu – powiedział.

Przedstawiciel firmy zapewniał, że firma będzie miała chętnych na dostawę gazu. Najpierw podjęci zostaliby najwięksi odbiorcy. Liczy na to, że będą to przedsiębiorcy, właściciele kurników i innych przemysłowych obiektów. – Śmiejemy się u nas w firmie, że gmina Żuromin jest taka, że gdzie byśmy nie rzucili kamieniem, to i tak trafimy w kurnik, więc nie ukrywam, że poza miastem największymi odbiorcami będą właściciele kurników – powiedział podczas sesji 17 października.

Radni sporo pytali, rozwiewali swoje wątpliwości i ostatecznie dali się przekonać do pomysłu i wyrazili zgodę na sprzedaż gminnej działki pod budowę stacji (staną tam zbiorniki pionowe). Jak zapewniał przedstawiciel firmy, gmina nie będzie dokładała żadnych środków do postawienia stacji, wykonania dokumentacji i zbudowania podstawowej nitki gazociągu. – Jesteście dla nas atrakcyjną miejscowością – podkreślił.

AO



Szanowni Wyborcy,
Mieszkańcy Gminy Siemiatkowo
Serdecznie dziękuję swoim wyborcom za każdy oddany na mnie głos. Cieszę się i jestem wdzięczny za zaufanie, którym obdarzyliście mnie po raz czwarty. Rozpoczynając nową kadencję myślę z optymizmem o czekających mnie obowiązkach, bo wiem, że praca na rzecz rozwoju Naszej gminy jest warta poświęcenia i zaangażowania.
Z wyrazami szacunku,
Piotr Kostrzewski
Wójt Gminy Siemiatkowo



Droży wyborcy!
Mieszkańcy gminy Siemiatkowo!
Serdecznie dziękuję za zaufanie, jakim obdarzyliście mnie już po raz czwarty, wybierając mnie jako swojego przedstawiciela do Rady Powiatu Żuromińskiego. Postaram się Państwa nie zawieść. Jak zawsze będę zabiegał o sprawy naszego okręgu wyborczego, a zwłaszcza gminy Siemiatkowo.
Z poważaniem
Mirosław Różański
Radny Rady Powiatu Żuromińskiego



ŠKODA

WYPRZEDAŻ

UPUSTY DO 14 000 ZŁ



W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 4,4 do 5,6 l/100 km, emisja CO₂ od 112 do 164 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie www.skoda-auto.pl

Od dnia 1 września 2017 r. niektóre nowe pojazdy są homologowane z wykorzystaniem światowej zharmonizowanej procedury badania pojazdów lekkich (WLTP), która jest nową, bardziej realistyczną procedurą pomiaru zużycia paliwa i emisji CO₂. Od dnia 1 września 2018 r. WLTP w pełni zastąpił Nowy Europejski Cykl Jeźdny (NEDC), który stanowił dotychczasową procedurę badania. Ze względu na bardziej realistyczne warunki badania wartości zużycia paliwa i emisji CO₂ mierzone na podstawie WLTP są one w wielu przypadkach w liczbach bezwzględnych wyższe od wartości mierzonych na podstawie NEDC. Do dnia 31 grudnia 2018 r. obowiązkowe jest podawanie wartości NEDC dotyczących zużycia paliwa i emisji CO₂ oraz dobrowolne jest podawanie wartości WLTP dotyczących zużycia paliwa i emisji CO₂. W przypadku nowych pojazdów, które uzyskały homologację typu z wykorzystaniem procedury WLTP, wartości NEDC dotyczące zużycia paliwa i emisji CO₂ zostały wyliczone na podstawie wartości WLTP.

Nowa ŠKODA już od 36 200 zł i upusty sięgające 14 000 zł – trwa **wielka wyprzedaż rocznika 2018**, której nie można przegapić! Postaw na komfort i bezpieczeństwo całej rodziny, płacąc mniej!

ŠKODA. WSZYSTKO, CO WAŻNE.

Odwiedź salon i zobacz nowe ceny ŠKODY z rocznika 2018!
ZAPRASZAMY!

Jarzyński Auto Serwis Sp. z o. o.
ul. Kasprzaka 5, 06-400 Ciechanów
tel. 23 674 39 40
salon@jarzynski.ciechanow.pl



DEALER ROKU
2012

Ogłoszenia drobne SMS-em

Kupię wszystkie ciągniki polskie, ruskie i zachodnie. Dobre i uszkodzone, duże i małe oraz wszystkie pozostałe maszyny rolnicze stare i nowsze.
693 888 308

Sprzedam 2 jałówki wysoko cielne rasy HO. 721 899 033

Sprzedam działki budowlane koło Ciechanowa w dobrej cenie (warunki zabudowy oraz prąd i woda), działki 10 a oraz 12 a (dwie obok siebie). Tel. kontaktowy 504 133 911

Naprawa silników rolniczych kapitalna lub doraźna. Naprawa ciągników rolniczych u klienta. Tel. 722 257 410

Sprzedam jałówki i krowy cielne. Tel. 509 494 620

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarce od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12.
502 543 397

Projekty budowlane ze wszystkimi formalnościami.
Tel. 607 147 537

Kupię lub wynajmę budynek 200-300 m² na działalność gospodarczą w Mławie lub okolicy. 502 394 020

LUKMARK Balustrady nierdzewne łączone ze szkłem i drewnem.
www.lukmark.pl,
532 364 946

Posadzki. 606 398 360

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl

Kupię małe siedlisko z budynkiem gospodarczym w okolicy Mławy. 502 394 020

Hydraulik. 515 908 871

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.
572 750 383

Krycie dachów.
533 040 939

Łomianki. Zlecę budowę domu oraz zatrudnię pomocników. Tel. 502 610 783

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35

Kierownik budowy - projekty. 606 399 121

LEKARSKIE

Alkoholizm - odtrucie - wszywki. Tel. 606 501 591

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- leczenie pod mikroskopem
- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- rtg zębów
- pantomogram
- cefalogram
- protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:

depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

Centrum Medyczne ESKULAP
Ciechanów, ul. Narutowicza 20

STOMATOLOGIA

Tomografia 3D, zdjęcia 2D, pełna diagnostyka

Poniedziałek - sobota
tel. 690 961 092; 23 673 10 92

Prywatna Praktyka
lek. Edyta Giżyńska-Roman
pediatra

Ciechanów, ul. Sienkiewicza 71 b, II piętro (WitaMed)

Prążewo 27 L „Dermedi”

Informacje i zapisy:
tel. **797 116 336, 604 191 021**

Kręgarz. 500 305 823

Dokuczają Ci wrastające paznokcie, odciski, pękające płyty, masz problem z obcięciem paznokci, zgłoś się do podologa. 506 199 236

Medycyna naturalna, wróżenie. 602 842 374

MOTORYZACYJNE

Sprzedam dwa Mercedesy chłodnie krótkie. 600 240 759

Sprzedam Suzuki Grand Vitara. 511 500 714

Sprzedam Forda Mondeo MK3. 504 526 067

Audi A6, 1998 rok. 510 761 917

SYSTEMY INTELIGENTNEGO DOMU

sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem, roletami, drzwiami garażowymi itp. za pomocą smartphona, internetu, pilota, sms

INSTALACJE

- elektryczne
- alarmowe
- kamerowe
- tv-sat
- sieci komputerowe
- domofony

Elbit Ciechanów, ul. Ściegiennego 9
tel. 23 673 24 38 tel. kom. 603 722 232 603 722 223
e-mail: elbit@elbit.net.pl
www.elbit.net.pl

TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
KONSERWANTY, BARWNIKI, EMULGATORY

IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale, pestycydy, grzyby, candida, borelioza

RZUĆ PALENIE!!

Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy

TERAPIA ODCHUDZAJĄCA

www.bicom-med.pl

tel. 502 895 455

Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

Sprzedam Nissana Micrę 1,5 DCI, 2004. 698 313 336

Sprzedam Fiata Grande Punto, 2008 rok, poj. 1200 cm³, 3-drzwiowy. 698 561 559, 505 787 504

Naprawy tirów. 695 775 817

Autozłomowanie-osobowe, dostawcze, ciężarowe.
Odbiór z miejsca.
Zaświadczenie do wydziału komunikacji.
602 707 332

Skup aut w każdym stanie. 793 225 912

Sprzedam Nissana Primerę P12 1,9 DCI kombi, 2004 r. 698 012 171

Sprzedam Citroena C8, 2003. 602 706 443

Kupię auta z PRL. Tel. 509 267 655

Sprzedam przyczepkę samochodową pod plandeką, stan bardzo dobry. Tel. 604 395 092

Skup samochodów.
513 552 226

Sprzedam skuter Kymco ZX50, 2004, motorower Ankurhero Majestic, 2003. 572 761 323

NAUKA

Angielski - korepetycje. 660 491 414

Matematyczne pogotowie. 513 939 564

Niemiecki. 508 604 355

Niemiecki. 600 374 346

Pisanie prac magisterskich, licencjackich. 508 772 043

NIERUCHOMOŚCI

Atrakcyjny dom w Ciechanowie sprzedam. 604 513 071

luxkredyt.pl

Ciechanów, ul. Warszawska 14, tel. 577 606 506
Przasnysz, ul. Ciechanowska 2, tel. 728 671 707
Mława, ul. Plac 3 Maja 2 lok. 31, tel. 532 539 775

KREDYTY POŻYCZKI LEASING

Sprzedam 3 ha, Pomorze, gm. Opinogóra. 503 162 215

Sprzedam dom, Gąsocin. 500 129 944

Sprzedam dom, Ciechanów. 515 242 642

Sprzedam dom w Gołotczyźnie, stan deweloperski. 502 919 625

Kawalerka umeblowana do wynajęcia w Ciechanowie. 698 655 938

Do wynajęcia nowe mieszkanie 2-pokojowe, Gdańsk Zaspa. 512 022 343

Sprzedam dom w Skrobinie. 505 360 559

Wynajmę lokale handlowe, biurowe, magazynowe. Atrakcyjna lokalizacja - Ciechanów. 502 114 411

Sprzedam hotel pracowniczy 90 osób na działce 0,37 ha. 602 191 777

Sprzedam działkę 20 a z budynkami, 5 km od Ciechanowa. Atrakcyjna cena. 662 147 805

Działki. 601 954 943

Sprzedam działki budowlane. 504 285 646

Wynajmę dom dla pracowników w centrum Sońska. 502 524 730

Do wynajęcia działka 12 a na działalność, Chruszczewo. 501 382 326

Sprzedam/wynajmę mieszkanie około 40 m². 513 421 920

Sprzedam niedrogi las. 507 967 502

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje

Sprzedaż • naprawa • wymiana

Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze

Ciechanów, ul. Pułtowska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Garaże blaszane wzmocnione

Dowóz, montaż gratis

- Kojce dla psów
- Bramy garażowe
- Wiaty, Hale.

Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

Producent Szamba Betonowe

Nowy Gołymín 15, 06-420 Gołymín

tel. 23 671 63 02, tel. 609 245 209
tel. 606 559 042

biuro@instalgol.pl
instalgol.pl

instal
GOŁ

**PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE
BUDOWA SIECI WOD.-KAN.**

**ODWODNIENIA (MELIORACJE)
ROBOTY ZIEMNE
KOPARKA, KOPARKO-ŁADOWARKA, WYWROTKA
BETON TOWAROWY
KRĘGI BETONOWE / BLOCZKI**

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia M-4 73 m²
w Ciechanowie, 1200 zł + media.
501 416 344

PC-03162/18

Działka Kątne 2200 m², 146/4,
1,5 km od Nasielska, 0,5 km
od stacji, 48.000 zł.
Tel. 502 618 988

FN-290

Zamienię mieszkanie M-4
na mniejsze, Mława. 507 086 773

MLA/366

Sprzedam działkę budowlaną
1900 m², przy trasie E7.
784 562 762

MLA/376

Sprzedam siedlisko. 503 393 799

PC-03040/18

Sprzedam siedlisko 5 ha, Rydzewo.
605 228 525

PC-03033/18

Sprzedam pięknie położone
działki budowlane w Ciechanowie.
601 954 943

PC-02958/18

Stacja. 23 672 12 67

PC-03005/18

Wynajmę dom na wsi 9 km
od Ciechanowa. 516 085 259

PC-03134/18

Sprzedam piękny nowy dom
w Ciechanowie. 602 354 712

PC-02957/18

Sprzedam las. 606 318 396

PC-03137/18

Sprzedam działkę przemysłowo-
budowlaną, Ciechanów.
883 265 378

PC-03171/18

Działki - Mława, 30 zł/m².
506 230 891

MLA/387

Lokal, mieszkanie sprzedam.
513 170 086

PC-03051/18

Sprzedam działkę 0,5 ha
w Przasnyszu blisko targowiska.
506 807 654

FP-127

Sprzedam posiadłość
z budynkami. 535 279 906

PC-03135/18

PRACA

Piekarnia Głinojeck zatrudni
piekarza. 600 240 759

PC-03174/18

Zatrudnię stolarza. 504 692 487

FC-1322/18

Przyjmę do pracy na budowie.
798 666 910

PC-03122/18

Poszukuję pracy jako opiekunka
do dziecka, pomoc domowa
w Ciechanowie. 511 947 401

PC-03142/18

Zatrudnię do pracy
(8 godz. dziennie) w nowo
powstałej fermie do obsługi małych
prosiąt (do 10 kg). Możliwość
zakwaterowania. 530 913 101

PC-03129/18

Zatrudnię na stanowisku
sprzedawca w sklepie
spożywczym, Mława. 500 224 235

FV 941

Zatrudnię pracowników produkcji
w Ciechanowie. Praca od pon.
do piątku, elastyczny grafik,
terminowe wynagrodzenie.
500 605 102

FC-1318/18

**Cukiernia w Ciechanowie
zatrudni cukiernika.**
517 201 843

FC-1343/18

Przyjmę do pracy blacharzy,
dekarzy, pomocników. Stawka
20 zł/godz., płatność co tydzień,
umowa o pracę. 533 040 939

PC-03114/18

Zatrudnię kierowcę kat. C E
na kampanię buraczaną,
atrakcyjne wynagrodzenie.
Tel. 784 563 817

59248-PK1003

Zatrudnię kierowcę kat. C+E
kontenery, kraj. 605 566 689

FV 939

Firma transportowa zatrudni
kierowcę kat. C. 726 049 296

FC-1219/18

Zatrudnię kierowcę kat. C+E
na kraj, kontenery morskie.
Weekendy wolne. 509 851 416

PC-03015/18

Praca fizyczna, Polska - Europa,
godne warunki. 505 128 869

FC-1234/18

Zatrudnię do pracy na fermie
drobiu (brojler) w Kowalewie.
Więcej informacji pod nr telefonu
795 527 585

FV 938

Przyjmę w gospodarstwie.
698 588 514

Mak-194

Zatrudnię w sklepie spożywczym,
Maków Maz. 506 184 882

Mak-189

**Metal
'81tech**
S. PIASECKI I SYNOWIE

METALTECH Sp. z o.o.
oddział w Ciechanowie –
wiodący producent wyrobów
metalowych, poszukuje
kandydatów do pracy
na stanowisku:

Monter - PRACA W DELEGACJI

Wymagania na stanowisku:

- wykształcenie zawodowe o kierunku technicznym
- dyspozycyjność

Możliwość przyuczenia do zawodu

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia,
atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przysłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltch.pl lub pocztą:
METALTECH Sp. z o.o.
Ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

*Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę
na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji
dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji oraz przyszłych
procesów rekrutacji zgonie z art. 13 ust.1 i 2 rozporządzenia Parlamentu
Europejskiego i Rady (UR)2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.
w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem
danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych
oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE... (Dz. Urz. UE L 119/1
z 4.5.2016 r.) dalej RODO”*

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty

KÄRCHER®

SERWIS

Myjki zimno wodne
i gorąco wodne,
odkurzacze, zamiatarki,
szorowarki, akcesoria
do sprzątania,
profesjonalne
środki czyszczące.
Urządzenia nowe i używane

**ATRAKCYJNE
CENY**

Hubert Malinowski
tel. **501 444 220**
**Sklep: Ciechanów,
ul. Wojska Polskiego 32**
Serwis: Przybyszewo 3
(12 km od Ciechanowa)
Zapraszamy!

FC-702

**POŻYCZKA
NA DOWÓD**

Bez zaświadczeń,
minimum formalności.

Zadzwoń: **222 302 073**

Zatrudnię pracownika produkcji
w Uniszkach Zawadzkich.
Wymagana książeczka sanitarno-
epidemiologiczna.
Kontakt 607 923 593, 730 923 327

FV 947

Zatrudnię lakiernika do lakierni.
504 635 456

FC-1322/18

Zatrudnię operatora CNC.
500 343 394

FC-1322/18

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym.
889 861 363

FE-152

Firma "Dąb-Pol" Zygmuntowo
koło Opinogóry zatrudni pomocnika
kierowcy przy skupie bydła.
500 097 312

FC-1303/18

Zespół poszukuje wokalisty.
600 217 598

PC-03085/18

Zatrudnię do posadzek.
606 398 360

59248-Z530

Firma transportowa zatrudni
kierowców kat. C+E, transport kraj
i zagranica. 608 414 788

Mak-180

HUBROL - Chrzanówek
w sprzedaży:
**ekogroszek,
węgiel, żrżyny
tartaczne**
Transport. 519 766 250

FC-1319

Zatrudnię panie do wydawania
posiłków w firmie cateringowej
na terenie Ciechanowa.
602 703 700

FC-1311/18

Zatrudnię na stanowisku
kierowniczkę nowo otwieranego
sklepu spożywczego
przy ul. Torfa Załęskiego, Mława.
500 224 235

FV 941

Zatrudnię panią do sprzątania.
506 895 866

FC-1304/18

Kierowcę C E, PL-DE-PL,
Ciechanów. Tel. 532 185 536

59248-MCT333

Zatrudnię od zaraz kierowcę
C+E, kraj. 604 414 197,
600 986 556

FA-244

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, kraj,
od poniedziałku do piątku.
513 238 543

MLA/372

Do prac budowlanych. Solidny
pracodawca. Prawo jazdy
mile widziane. Gmina Gzy.
Tel. 796 756 835

59248-ALT156

Zatrudnię kierowcę kat. C lub C+E
(tandem), Głinojeck. 693 195 394,
518 418 824

FC-1280/18

ROLNICZE

Kupię bydło pourazowe.
789 478 714

59248-A843

KREDYTY DLA ROLNIKÓW.
515 459 414

59248-C142

Kupię słomę. 516 178 063

PC-03031/18

Kupię jęczmień, pszenicę, żyto.
798 851 786

PC-03029/18

Sprzedam wyśłodki buraczane
mokre, Opinogóra. 519 394 172

PC-03057/18

Sprzedam prosiętą. 783 976 144

FE-147

**Bezpieczna
pożyczka**
EKSPRESOWA
Pożyczamy nawet
do 5000 zł
Gotówka w 1 dzień
Wystarczy dowód
SPRAWDŹ NAS!
797-705-110*
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Wialnia Kongskilde, kombajn
Fortschritt E-514, żmijka.
601 187 267

MLA/350

Sprzedam kukurydzę kiszoną
w przymie. 600 429 898

MLA/358

Sprzedam talerzówkę, brony,
siewnik, dużo innych. 502 384 132

FP-126

Sprzedam gospodarstwo 40 ha,
gm. Czernice. 501 418 154

FP-130

Zetora 9540, prosięta. 507 878 155

FP-129

Ziemniaki i marchew paszowe.
Tel. 514 138 046

FN-289

Sprzedam przyczepę do bel.
514 712 265

59248-Z532

Kupię słomę. 798 851 786

PC-03028/18

Kury poprodukcyjne, rosółowe.
693 356 899

FA-246

Otręby jęczmienne workowane.
798 851 786

PC-03027/18

SKUP ZBÓŻ. FERM-PASZ
(09-130) Baboszewo,
z TRANSPORTEM 25 T.
602 179 925

59248-A836

**NAWOZY- AZOTOWE,
FOSFOROWE,
WIELOSKŁADNIKI, inne.**
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
696 009 079, 23 661 10 13

59248-A837

Hodowla Gutocha oferuje: karp,
amur, lin, szczupak, inne.
602 399 656

FP-117

Sprzedam ziemniaki jadalne Irga
duże. Tel. 694 153 346

59248-BST14

MELASA DLA BYDŁA
1000/35/5 kg.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 19 88, 789 333 677

59248-A838

**ŚRUTY: SOJOWA,
RZEPAKOWA,
SŁONECZNIKOWA.**
LUZ 25 t z TRANSPORTEM.
604 110 392

59248-A832

OTRĘBY MELASOWANE
granulat.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677

59248-A831

WYSŁODKI TOFI
oraz NIEMELASOWANE.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677

59248-A835

Sprzedam wyśłodki buraczane.
788 644 185

FE-141

Kupię peluszkę. 732 791 068

59248-FR140

Kupię bydło pourazowe.
508 869 814

59248-A841

Zetory i Ursusy z importu,
kombajny zbożowe. Bartoły
k. Przasnysza, 606 350 668

FC-1282/18

Kupię prasę kostkującą
Sipma Z224, Claas, Welger,
Famarol, kombajn Anna, Bolko,
Władimirec, prasę rolującą Welger,
Claas Rollant 44,46,62,66.
518 857 308

59248-FR141

Sprzedam C-330 M. 698 883 155

FA-251

Sprzedam ziemię rolną 4,35 ha
w jednym kawałku klasy III, Baby,
gm. Ciechanów. 692 049 343

PC-03073/18

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

tel. 500 224 312

KAR-POL

Odbiór z gospodarstwa.

Płatność w 3 dni!

0500 224 312

Skup bydła, Piotr Marzec.
Kobylin, 692 613 175

Sprzedam 3,5 ha, kiszonkę w kulach. 518 224 227

Kupię słomę. 501 562 379

Sprzedam C-360, silnik na gwarancji, kosiarkę rotacyjną. 732 596 166

Sprzedam prasę kostkującą Sipma Z-224/1, ładowacz Cyklop, kucyka. 500 133 098

Komis maszyn rolniczych-sprzedaż, zamiana, skup ciągników i maszyn rolniczych różnych marek. Bogata oferta. Zapraszamy do współpracy. "Aldo" Myszyniec, ul. Stefanowicza, 29 772 19 91, 881 959 860, www.aldo.agro.pl

Sprzedam bele sianokiszonki. 661 953 117

Sprzedam tura do New Holland TD60. Tel. 604 395 092

Kupię byki powyżej 300 kg, krowę, jałówkę wysoko cielną mleczną do dalszego chowu. 695 016 242

Sprzedam pług czwórkę, talerzówkę, rozrzutnik. Tel. 510 875 595

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366

Okna gospodarcze. 507 108 996

Sprzedam wały posiewne, pługi 3-skibowe Kverneland, siewniki zbożowe, belownice Welger RP12. 695 016 242

Mycie i bielenie obór. 507 440 809

Sprzedam 20 t pszenicy, 10 t jęczmienia, tylko duże ilości. 603 098 169

Sprzedam 250 sztuk bel słomy, 50 siana, sianokiszonki. 691 773 379

Sprzedam 40 szt. prosiąt. 514 419 500

Sprzedam ziemniaki nie sortowane. 502 226 971

Sprzedam przyczepę, wywrotkę jednoosiową, 3-stronną wywrotkę, naczepę trzyosiową dł. 13,60 i rozrzutnik obornika trzyosiowy. Tel. 501 966 791

Wysłodki mokre. 602 339 254

Sprzedam las, Mieszki Bardony. 23 671 78 38

Wzemię w dzierżawę grunty orne. Gm. Gzy i okoliczne. Dopłata 500 zł do hektara i podatek. 502 985 802

EKOGROSZEK

Wysłodki, otręby

Śrutę: sojowa, rzepakowa

Melasa dla bydła 1000 kg

Otręby z melasą granulowane dla bydła

Z dostawą i rozładunkiem

tel. 23 661 10 13, 789 333 677

Skup trzody i bydła AR-POL

Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa tuczniaki, maciory, knury, krowy, byki, jałowki

Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441

SKUP BYDŁA

w każdej kondycji (krowy, byki, jałowki)

Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)

Paweł Galewski, 509 102 856

Sprzedam prasę Warfamę 2007 rok. 510 761 917

Skup owsa. 798 851 786

Sprzedam 2 jałowki, termin ocielenia początek listopada, gm. Gzy. 604 706 186

C-360 3P, 1986 rok. 508 588 102

Sprzedam ciągnik Ursus 1014, 1991 rok. 508 588 102

Sprzedam nasiona trawy tymotki. 506 848 729

Sprzedam ziemię, gm. Regimin. 516 980 745

Kupię bydło do dalszego chowu i na ubój (wszystkie sztuki). 667 987 888

Kupię Piasta do wapna. 608 734 643

Skup koni rzeźnych, eksportowych. 606 954 202

Sprzedam schładzalnik mleka 430 l, 1400 zł. 607 571 086

Sprzedam słomę w belach, Proszkowo. 507 050 463

Sprzedam zbiornik na mleko 700 l. 690 696 093

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA. BIG-BAG/WORKOWANE. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 18 93, 789 333 677

Sprzedam ciągnik 3P. 515 283 099

Sprzedam Zetora 7711. 514 010 730

Schładzalniki 150 – 6000 l, dojarki, hale udojowe. Sprzedaż, montaż, zamiana. Siewniki, zgrabiarki, przetraszarki itp. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034

Sprzedam odsadki mięsne hereford. 504 652 931

Sprzedam krowy i jałowki cielne, siano, sianokiszonkę, słomę. 698 848 516

Sprzedam jałowki hodowlane do zacielenia. 515 395 019

Alternatory Rozruszniki

Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)

784 734 960

Przyjmę ucznia

Skup bydła

Marcin Malinowski

wszystkie sztuki

511 394 119

PRZELEW 2 DNI

MAK-POL

Skup trzody i bydła tuczniaki, maciory, knury

Konkurencyjne ceny

Odbiór z gospodarstwa

Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303

Ubojnia Zwierząt Cezary Słoneczewski

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska skupuje krowy (wszystkie) oraz młode bydło.

Odbiór z gospodarstwa

tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737

SKUP BYDŁA

Płatność 2 dni lub gotówka. Odbiór od pon. do soboty

MARZEC SEBASTIAN 518 868 373

Sprzedam zbiorniki do mleka 200, 350 l. 503 453 557

Sprzedam agregat siewny 3,5 m, roztrzaskarkę do siana na dwa słońca. 501 382 326

Sprzedam obornik lub zamienię na słomę. 504 652 931

Wzemię w dzierżawę lub kupię ziemię rolną w gm. Ciechanów. 504 652 931

Mycie i bielenie obór. 695 706 630

Sprzedam siewnik Poznaniak. 665 389 251

Kupię ciągniki rolnicze i maszyny budowlane. Tel. 516 748 883

Sprzedam Zetora 5711, pług 3 obrotowy, zbiornik do mleka 800 l, talerzówkę. 698 992 214

Sprzedam prasę rolującą Warfama, I właściciel, 2009 rok. 505 502 496

Sprzedam ciągniki New Holland TD95D, 2004, Massey Ferguson 235, rozrzutnik 10 t, opryskiwacz Pilmet 2000 l, słomę w belach. 511 733 111

Kupię ciągniki i maszyny rolnicze. 517 574 412

Sprzedam 3,80 ha w miejscowości Chruścieleń. 664 054 628

olej napędowy. olej opałowy z dostawą

Tel: 501 680 623

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT

tel. 23 671 72 08

507 132 860

płatność 3 dni lub gotówka

Zygmuntowo k/Ciechanowa wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa „AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

Sprzedam wysłodki buraczane mokre cukrowni Głinojeck. 660 045 994

Agrokredyty. Tel. 606 928 779

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem ładowarką teleskopową. 513 705 855

Sprzedam ciągnik MF 255, zbiornik do mleka, wycinak do kiszzonek. 503 740 656

Sprzedam C-360. 501 788 829

Sprzedam byczki odpojęne, jałowki do dalszego chowu. 503 730 871

Sprzedam 5 ha (grunty rolne) po 59 tys. zł lub wydzierżawię 7 ha w gm. Gołymín. 604 350 302

Sprzedam maszt widlaka. 602 706 443

Usługowy siew zbóż. 506 370 768

Sprzedam kombajn Bizon, 1987 r. 505 292 978

WĘGIEL EKOGROSZEK /kostka/ ORZECH. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677

OTRĘBY: PSZENNE, JĘCZMIENNE worek. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677

Przyczepę samobieżającą, pług obracalny, zabezpieczenia sprężynowe. 506 337 408

Sprzedam jałoszki i jałowki do zacielenia. 517 841 738

Klepanie lemieszy. 728 349 430

Sprzedam sianokiszonkę, słomę jęczmienną fi 130. Możliwy transport. 603 753 763

Sprzedam sieczkarnię Fortschritt z kemperem, cyklopa, hedery Palczak i Pickup do John Deera. 500 651 922

Sprzedaż materiału siewnego pszenicy i pszenżyta. 500 053 887

Sprzedam sieczkarnię Z-305. 502 978 260

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
796 100 703

Sprzedam jałowki mięsne. 502 978 260

Sprzedam słomę, siano, sianokiszonkę, drut 12, 10. 692 350 269

Sprzedam groch oczyszczony w workach po 25, 50 kg. 606 216 995

Kupię proso, grykę. 732 791 068

Sprzedam ciągnik Zetor 5211. 604 250 933

RÓŻNE

Sprzedaż brykietu torfowego, peletu drzewnego, peletu torfowego. 511 548 491

Sprzedam drewno kominkowe - dowóz. 606 756 222

Sprzedam owczarki niemieckie. 791 044 693

Maszyny stolarskie sprzedam. Mława, 502 394 020

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl

Pożyczki - chwilówki. Ciechanów, 500 407 047

Wyprzedaż drzwi i mebli drewnianych. Upust do 80%. Mława, 502 394 020

Sprzedam piecokuchnię. 504 652 931

POŻYCZKI DO 20 TYS.
515 459 414; 504 380 129

Drewno opałowe. 506 557 577

Tanio sprzedam pianino.
608 251 502

1001 drobiazgów, rowery, łódki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996

Drewno opałowe. 508 622 314

Choinki świerkowe hurtowo sprzedaje. 608 720 315

Sprzedam kuchnię westfalkę. 504 848 550

Kupię topolę, olchę. 509 042 402

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl

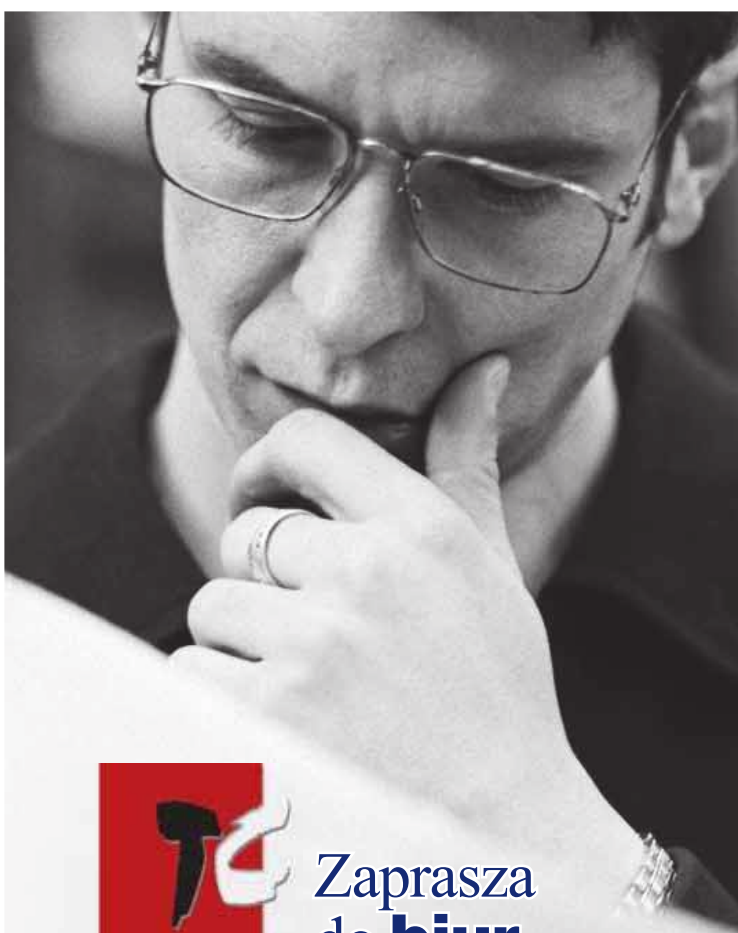
Topolę i sosnę tartaczną kupię. 602 310 637

Sprzedam brykiet. 505 110 602

Sprzedaż jabłek - 1 zł/kg. 23 672 81 26

Kupię topolę. 511 712 665

Kupię topolę. 29 741 75 00



Zaprasza
do **biur
ogłoszeń**

- **Ciechanów:**
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 26 55, tel./fax 23 672 44 96
ul. Powstańców Wielkopolskich (Panorama)
- **Mława:**
ul. Długa 9 (redakcja Gazety Mławskiej), tel. 23 654 38 32
- **Maków Mazowiecki:**
Net Bis, ul. Rynek 8, tel. 29 717 39 05
- **Nasielsk:**
ul. Kościuszki 12, (kino Niwa), tel. 23 691 23 43
- **Płońsk:**
ul. Grunwaldzka 35, (sklep kosmetyczny Miss Ania)
- **Przasnysz:**
ul. 3 Maja 16 (Miejski Dom Kultury), tel. 29 752 32 20
- **Pułtusk:**
Rynek-Ratusz (Muzeum Regionalne), tel. 23 692 51 32



**„Tygodnik
Ciechanowski”
bezpośrednio
do skrzynki mailowej**

**Na stronie
internetowej**
<http://tc.ciechanow.pl>

**znajduje się kiosk
z „Tygodnikiem
Ciechanowskim”.**

Można kupić
aktualny numer w wersji
elektronicznej, płacąc
SMS-em lub kartą
płatniczą.

**Nie trzeba
wychodzić z domu.
Wystarczy wysłać SMS-a,
pobrać aktualny numer
i... czytać.**

Ogłoszenie drobne przez internet!

- Wejdź na stronę
www.tc.ciechanow.pl

- Kliknij zakładkę -
Ogłoszenie drobne do TC

- Zastosuj się do poleceń

**Wygodnie, szybko,
nie wychodząc z domu!**



**Jeśli chcesz zamieścić
ogłoszenie drobne
w „Tygodniku
Ciechanowskim”**

wyślij SMS
na numer **91758**
o treści: **TC.JERO.**,
a następnie treść ogłoszenia,

np.:

TC.JERO. Zatrudnię fryzjerkę. Tel. 123456789

Jeśli wyślesz SMS-a do czwartku do godz. 9:00,
twoje ogłoszenie ukaże się w najbliższym wtorkowym wydaniu
„Tygodnika Ciechanowskiego”
Cena SMS-a wynosi 20,91 zł (w tym VAT)

Liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i znakami
interpunkcyjnymi) nie może przekroczyć 80 znaków.
Nie używamy polskich znaków (ą,ę,ś,ć,ń,ż,ó,ł) oraz nie piszemy
drukowanymi literami. Regulamin dostępny
na stronie <http://www.dotpay.pl/regulaminsms>.
Wszystkie reklamacje prosimy kierować do operatora
przez stronę <http://www.dotpay.pl/reklamacje/>
lub pod numerem telefonu: (12) 688 26 00 od poniedziałku
do piątku w godzinach od 09:00 do 16:00.

UWAGA!
**Nie zamieszczamy
ogłoszeń towarzyskich
przysyłanych SMS-em.**

RÓŻNE

Asfalt z remontera na gorąco.
23 673 34 35

FC-1103/18

TOWARZYSKIE

Przystojny kawaler 38 lat zapozna
dziewczynę. 508 851 086

MLA/388

Poznam panie, cel towarzyski.
572 102 723

MLA/297

Atrakcyjna brunetka, domowa
cicha atmosfera, gwarantowana
dyskrecja. 791 409 697

FA-247

Rozkoszne psotki. 723 214 574

PC-02874/18

Poznam pana do 65 lat.
579 439 765

PC-03176/18

Poszukuję dziewczyny na stałe
od 28 do 33 lat. 727 723 696

Mak-186

USŁUGI

Glazura, terakota. 500 722 294

PC-03152/18

Odnawianie wanien. 600 979 826

FC-1339/18

Ocieplenia, podbitki, sufity
podwieszane, glazura.
663 725 561

FA-250

Usługi dekarские, konstrukcje,
pokrycia dachowe. 519 408 292

FA-248

**Sufity
podwieszane-
kasetonowe-rastrowe.
Szybka realizacja
zamówienia.**
515 908 871

FC-958/18

Kompleksowe remonty
wykończenia wnętrz, elewacje.
514 103 658

FV 758

Wykończenia wnętrz. 723 382 898

PC-03096/18

Usługi hydrauliczne. 502 826 598

MLA/365

Usługi ciesielskie, więźby dachowe
i altany. 502 211 850

MLA/254

Wykończenia mieszkań, remonty,
łazienki, poddasza. 502 488 714

PC-03065/18

Usługi hydrauliczne. 508 491 711

MLA/291

Usługi hydrauliczne. 604 289 962

PC-03077/18

Sprzedaż nagrobków granitowych.
788 121 372

MLA/277

Usługi elektryczne. 733 058 649

59248-BLT105

**Kopanie,
odmulanie stawów.**
606 177 083

PC-03086/18

**Hydraulik
z uprawnieniami.**
572 750 383

FC-1102/18

Wycinki drzew, karczowanie.
514 333 025

MLA/386

Adaptacja poddaszy, elewacje,
wykończenia wnętrz w pełnym
zakresie - tanio, szybko,
profesjonalnie. Tel. 508 342 010

59248-IP1417

Usługi podnośnikami kosзовymi,
roboty ziemne, melioracje,
wyburzenia. 514 333 025

MLA/386

Naprawa urządzeń chłodniczych,
lodówki, lody chłodnicze,
zamrażarki, chłodziarki do mleka.
697 342 132

PC-02752/18

Tartak obwoźny.
602 894 793

PC-02415/18

Remonty mieszkań od A do Z -
tanie, szybko, profesjonalnie.
508 342 010

59248-IP1416

**Remonty całych domów,
mieszkań.
Solidne wykonanie.**
515 908 871

FC-958/18

Naprawa i wyważanie wałów
napędowych i tylnych mostów.
Olsztyn, ul. Towarowa 20a.
Tel. 600 402 920

FV 942

Usługi remontowe. 517 862 074

PC-02955/18

Ocieplanie, płyta k-g, gładź,
malowanie. 502 699 987

PC-03170/18

**Kopanie,
odmulanie stawów.**
608 803 556

PC-02916/18

**Projekty budowlane
ze wszystkimi ormalnościami.**
Tel. 607 147 537

59248-IP1389

**Usługi koparko -
ładowarką JCB.**
515 137 082

PC-02881/18

ORIFLAME
— SWEDEN —

Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniewska1@neostrada.pl